

WIADOMOŚCI HANDLU ZAGRANICZNEGO



rynki towarowe

ROK IV

23 MAR 1953

1953

Nr. 11(94)

WYDAWCA: ZWIĄZANIE ZAGRANICZNE

Nr. egz.

520

Tylko do użytku służbowego

S P I S R Z E C Z Y
(ważniejsze informacje)

	<u>Str.</u>
Wysoki poziom produkcji głównych zbóż i ziemniaków w Europie kapitalistycznej	1
Wiadomości z kapitalistycznego rynku zbóż	2
Wiadomości z rynku mięsa	7
Wiadomości z rynku drobiu	8
Wiadomości z kapitalistycznego rynku skór surowych	13
C u k i e r	15
Obrety paliwami płynnymi w Europie w 1952 roku	19
Bilans koksu w krajach Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali	21
Wiadomości z kapitalistycznego rynku węglowego	22
Wiadomości z międzynarodowego rynku kauczuku	31
Kapitalistyczny rynek drzewny	41
Sytuacja na rynku celulozy i papieru	46
Ocena sytuacji na kapitalistycznym rynku bawełny	53
W e ł n a	56
Wiadomości z kapitalistycznego rynku żelaza i stali	63
Wiadomości z kapitalistycznego rynku metali nieżelaznych	69
Obniżenie się produkcji dóbr inwestycyjnych w Europie kapitalistycznej w 1952 roku	75
Zmiany cen dóbr inwestycyjnych w 1952 roku	76
Sytuacja rynkowa w austriackim przemyśle maszynowym	78
Obrabiarki brytyjskie na rynku światowym	81

Redakcja i administracja:
Polska Izba Handlu ^z Zagranicznego, Warszawa, ul. Hoża 35, tel. 89-890

P.I.H.Z. Nr 206, dnia 25.III.1953 r., Nakład 400 egz. Format A 4

Racjonalizatorski pomysł Działu
Badań Gospodarczych

" BAROMETR TENDENCJI NA TOWAROWYCH RYNKACH KAPITALISTYCZNYCH "

P.I.H.Z.

Okres: 3.III. - 16.III.1953

Artykuł	Znaczn. wzrost. rynku	Wzrost. rynku	Rynek nieregular.	Bez zmian	Oslab. rynku	Znaczn. oslab. rynku	Uwagi
Pszenica		X					W polowie okresu rynek w Chicago wykazywał przejściowe osłabienie. W polowie okresu przejściowe osłabienie.
Kukurydza			X				
Cukier					X		
Oleje rośl.		X					
Kawa		X					W szczególności rynku egipskiego i pakistańskiego. Rynek w USA nieregularny, lecz mocniejszy niż w lutym. W Kalkucie nastąpiło osłabianie rynku.
Bawełna		X					
Wełna		X					
Juta				X			
Kauczuk					X		
Skóry surow.		X					
Cyna					X		
Miedź			X				
Cynk			X				
Stal belg.			X				
Węgiel europ.				X			
Frachty		X					

Uwaga: opracowano na podstawie notowań światowych i branżowych informacji z prasy handlowej.

Sytuacja na rynkach w skrócie

RYNEK ZBOŻOWY: Na podstawie rozporządzenia Brytyjskiego Ministerstwa Wyżywienia i Rolnictwa, racjonowanie i kontrola cen zbóż w Anglii ustanie z dniem 1.VIII.b.r. Obniżenie procentowości przemiału maki poniżej 80% dozwolone będzie od 30.VIII, a subwencjonowanie pasz ustanie z dniem 1.IV.b.r. Pierwsza dekada marca przyniosła osłabienie tendencji na północno-amerykańskim rynku pszenicy i kukurydzy. W dniu 10.III.r.b. w Chicago pszenicę notowano po 223 $\frac{3}{8}$ £ za buszel w dostawach na marzec, a kukurydzę nr 2 Yellow - po 154 $\frac{7}{8}$ £ za buszel. W/g nie potwierdzonych wiadomości, Argentyna sprzedawała Brazylii 1,5 mln ton pszenicy po \$ 112 za tonę FOB. W Australii podniesiono szacunek zbioru pszenicy do 190 mln buszli, czyli 5,17 mln ton. Rumunia dostarczyć ma w marcu Austrii 25 tys. ton pszenicy, 10 tys. ton żyta i 15 tys. ton kukurydzy. Argentyna oferuje Niemcom zachodnim 200 tys. ton jęczmienia po £ 26/8/6 za tonę CIF.

RYNEK MIĘSA: Premier holenderski podał pierwsze szacunki strat, jakie poniosła Holandia na skutek powodzi. Wynoszą one 25 tys. bydła rogatego, 15-20 tys. szt. trzody chlewnej, 2-3 tys. szt. owiec i ponad 100 tys. drobiu. Wobec braku mięsa na rynku krajowym, rząd argentyński ogłosił, że od 10 marca wstrzymuje eksport mięsa. Eksport zostanie wznowiony po pokonaniu przejściowych - zdaniem argentyńskich czynników rządowych - trudności na rynku krajowym. W związku z tym zarządzeniem, dostawy mięsa z Argentyny do W. Brytanii zostały zahamowane. Już w pierwszych dwóch miesiącach b.r. wykazywały one spadek w stosunku do kwot przewidzianych umową.

RYNEK CUKRU: W dniu 13 marca Kubański Instytut Cukrowy zwiększył światową kwotę cukru na rok 1953 o 200 tys. ton - do wysokości 1,8 mln long ton. Decyzja ta wpłynęła na dalszą obniżkę cen cukru surowego na światowym rynku, którą ponadto pogłębiła wiadomość, że sprzedawcy kubańscy oferują cukier surowy po 3,27 £ za lb FOB Kuba, wobec 3,34 £ dzień wcześniej. W dniu 16 marca cukier Kontrakt nr 4 notowano na giełdzie w Nowym Jorku po 3,25 £ za lb w dostawach na maj, w porównaniu z ceną 3,34 £ w dniu 12 marca i 3,40 £ w dniu 2 marca. Natomiast notowania w kontraktach krajowych utrzymane, a nawet nieznacznie wyższkowały. Niemcy zachodnie prowadzą pertraktacje z Formozą o nabycie w ramach umowy kompensacyjnej 20 tys. ton cukru w zamian za maszyny i nawozy sztuczne.

RYNEK WĘGLA: Zgodnie z wypowiedzią przewodniczącego Komitetu Węglowego ECE, bieżące dostawy węgla amerykańskiego do

Europy kształtują się na poziomie około 10 mln ton rocznie. Według obliczeń ECE, obroty paliwami stałymi na obszarze Europy kapitalistycznej były w roku ub. o 8% mniejsze, niż w 1951 r. W pierwszych 8 tygodniach b.r. przyrost wydobywania węgla w ilości 320 tys. ton, w porównaniu z poziomem z analogicznego okresu r. ub., został całkowicie skonsumowany przez gospodarkę brytyjską, której wzrost konsumpcji węgla w tym okresie wyniósł 340 tys. ton. Eksport węgla brytyjskiego w styczniu r. b. wyniósł 1,159 tys. ton wobec 677 tys. ton o rok wcześniej. Z Francji donoszą o dalszym wzroście zapasów węgla na kopalniach. Pomimo wzrostu inwestycji w węglowym górnictwie zachodnio-niemieckim w r. ub. o 37% w stosunku do roku 1951, wydobywanie roczne na jednego górnika zatrudnionego na dole było mniejsze w 1952 r., niż w roku poprzednim. W początkach marca nastąpiła nieznaczna wyższa amerykańskich frachtów na węgiel amerykański. Po uzyskaniu przez belgijski przemysł węglowy od "Wysokiego Urzędu" 1.350 mln Frs belg. jako subsydium, cena węgla belgijskiego obniżona będzie o 29 Frs na tonie.

RYNEK DRZEWNY: Na rynku drzewnym zaznacza się obecnie zastój, związany z sezonem zimowym, który na odcinku tarcicy iglastej powinien zakończyć się wraz z rozpoczęciem wiosennych robót budowlanych oraz uruchomieniem żeglugi. Ceny na tarcicę iglastą utrzymują się nadal na poprzednim poziomie, przy czym są one stosunkowo mocne w zakresie sortymentów najlepszych produkcji skandynawskich. Natomiast w odniesieniu do tarcicy południowo-szwedzkiej stwierdzono lekkie słabnięcie cen. W Anglii rozpoczęły się sprzedaż zapasów F.S.B., wynoszących około 107 tys. stds. W porównaniu z dawniej proponowanymi cenami nastąpiła dość znaczna obniżka, miało to miejsce daglezja t.zw. jakości handlowej /merchantable/ sprzedawana jest zamiast po £ 78 CIF - po £ 75.10 landed za 1 std. Na rynku papierówki i kopalniaków dają się zauważyć dalsze oznaki słabnięcia rynku. Oczekuje się dużego zmniejszenia obrotów tymi sortymentami w roku bieżącym, a zwłaszcza kopalniakami.

RYNEK CELULOZY I PAPIERU: Sytuacja nie uległa na ogół większym zmianom i na rynku nadal panuje bardzo słabe ożywienie. Natomiast w szeregu krajów eksportujących produkcyjne, mające na celu - poprzez modernizację produkcji - zwiększenie zdolności konkurencyjnych tych krajów. Na podstawie danych kanadyjskich, dotyczących produkcji i obrotów papierem gazetowym, można stwierdzić, iż zapotrzebowanie na ten gatunek papieru wciąż wzrasta w bardzo szybkim tempie /w okresie od 1925 r. do 1952 r. konsumpcja w skali światowej prawie się podwoiła/. Światowa produkcja papieru gazetowego w 1952 r. wyniosła 10.656 tys. ton krótkich, z czego 53,4% wyprodukowała Kanada. Zdolność produkcyjna światowego przemysłu tego papieru wyniosła na koniec 1952 r. 11,35 mln ton krótkich.

RYNEK KAUCZUKU: Pierwszą połowę marca charakteryzowała na rynku kauczuku lekka zniżkowa tendencja cen. Na rynku londyńskim cena R.S.S. nr 1 /natychmiast/ obniżyła się w tym czasie o 1 3/8 d na lb - do wysokości 21 5/8 d za lb /w dn.16.III.b.r./. Kupcy wykazują dużą ostrożność w zawieraniu transakcji i raczej powstrzymują się od zakupów. Według oświadczenia japońskiej misji handlowej, przebywającej w Singapur, Japonia zamierza zakupić w r.b. 40 tys.long ton kauczuku malajskiego pod warunkiem jego należytej jakości. Rząd malajski podwyższył z 0,4 na 0,56 mal. na lb. opłatę eksportową na kauczuk naturalny, przeznaczoną na finansowanie badań nad rozszerzeniem zastosowania kauczuku. W Nowym Jorku odbędzie się konferencja malajskich eksporterów i amerykańskich importerów kauczuku naturalnego w sprawie jakości i opakowania kauczuku malajskiego. Poselstwo cejlońskie w Waszyngtonie podało do opublikowania w prasie oświadczenie rządu cejlońskiego w sprawie rozmów cejlońsko-amerykańskich i cejlońsko-chińskich odnośnie kauczuku cejlońskiego.

RYNEK BAWELNY: Według danych International Advisory Cotton Committee, zapasy bawełny surowej w krajach kapitalistycznych podniosą się na koniec bieżącego sezonu, tj. na 1.VIII.53 r., o 2 mln bel - do poziomu 15 mln bel na skutek większej produkcji bawełny niż konsumpcji. Ogólna podaż bawełny jest w b.r. bawełnianym największa w krajach kapitalistycznych od zakończenia wojny i wynosi 41,3 mln bel. Pierwsza dekada marca przyniosła nieznaczny wzrost cen bawełny na wszystkich głównych rynkach eksportowych. Rząd amerykański, przestrzegając farmerów przed nadprodukcją bawełny w USA w sezonie 1953/54, obniżył na ten sezon cenę subwencyjną na bawełnę middling 7/8^u na 30,80 ¢ za lb brutto wobec 30,91 ¢ za lb w sezonie bieżącym.

RYNEK WEŁNY: W najbliższej serii aukcji londyńskich 19-25 marca oferowane będzie 36 tys. bel wełny, w tym 27.750 bel z Nowej Zelandii. Prócz tego wystawione zostanie na sprzedaż 4.500 bel wełny z Punta Arenach i 2.200 bel wełny falklandzkiej. Obroty terminowego rynku czesanki w Londynie mają się rozpocząć 29 kwietnia r.b. Podstawowym gatunkiem kontraktów ma być Bradford 64 s B. W pierwszej połowie marca na aukcjach dominialnych panowała tendencja zwyżkowa. W Australii zanotowano ostrą konkurencję nabywców, najsilniejszą w Adelaidzie. W Sydney wystawiono na sprzedaż szczególnie dobry asortyment wełny przedziałniczej. Sprzedawano 90 - 100% oferowanej wełny. Kupowały głównie: W. Brytania, Kontynent, Japonia. W Nowej Zelandii utrzymywała się również bardzo mocna tendencja. W Invercargill wystawiono na sprzedaż bardzo dobrą wełnę, jakości nie spotykanej od kilku lat, która przyniesie hodowcom przeciętnie 70 £ za belę. Natomiast w Timar jakość wełny pozostawiała wiele do życzenia i widać było na niej skutki złych warunków atmosferycznych, panujących w czasie strzyży. Mimo wszystko jednak warunki sprzedaży były bardzo korzystne,

a merynosy i halfbreds sprzedawano nawet drożej o 5%. Na aukcjach południowo-afrykańskich również panowała tendencja zwyżkowa. Ceny kształtowały się przeciętnie 2,5% wyżej. Sprzedano 95 - 99% oferowanej wełny.

RYNEK ŻELAZA i STALI: Zdaniem szeregu kół kapitalistycznych, nader optymistyczne przewidywania kształtowania się przyszłej koniunktury na rynku kapitalistycznym doprowadziły w Europie zachodniej do nadmiernej, w stosunku do przewidywanego w roku bieżącym popytu, rozbudowy przemysłu stalowego. Koła te są przekonane, że obecny niedobór stali na rynku minie niemal na pewno w roku bieżącym. Rada przedstawicieli rządów państw Wspólnoty ogłosiła dnia 6.III.b.r. o przesunięciu daty otwarcia wspólnego rynku stali z dn.10 kwietnia na 1 maja b.r. W W. Brytanii nastąpiła w drugiej połowie lutego zwyżka ceny żelaza i żelomu stalowego. Belgo-luksemburska stal handlowa była notowana w końcu II dekady lutego £ 83 - 84 /do strefy dolarowej/, a nowe transakcje dochodziły z trudem do skutku. Japonia ustaliła na rok gospodarczy 1953/54 wielkość produkcji wyrobów stalowych na 4,7 mln ton. Koncerny północno-amerykańskie przewidują, że w drugiej połowie roku bieżącego będą miały znaczne nadwyżki stali na eksport.

RYNEK METALI NIEŻELAZNYCH: W Stanach Zjednoczonych zniesiono dnia 25 lutego kontrolę cen aluminium. Na początku II dekady marca notowania cynku na londyńskiej giełdzie metalowej osłabły do poziomu £ 953 za tonę długą "spot", podobnie jak i notowania cynku, które obniżyły się w tym okresie do £ 78 1/2 - 79 3/8 za tonę długą z do- stawą 3 mies. Dnia 25 lutego została zniesiona w Sta- nach Zjednoczonych kontrola cen miedzi, a w dniu 2 mar- ca "Anaconda Copper Mining Co." podniosła cenę miedzi z rud krajowych do 32 ¢ za lb. Rząd chilijski szuka nowych rynków zbytu dla swej miedzi. W dniu 2 marca notowano ołów na londyńskiej giełdzie metalowej na po- ziomie £ 90 3/4 - 91 1/4 za tonę długą "spot".

Zbiosa i okopowe

Wysoki poziom produkcji głównych zbóż i ziemniaków w Europie

kapitalistycznej

Według danych F.A.O. przytoczonych przez "Economic Survey of Europe Since The War". /ECE/ produkcja głównych 8-miu płodów rolnych /łącznie z cukrem surowym/ przekroczyła w roku ubiegłym w Europie kapitalistycznej średni poziom produkcji z lat przedwojennych o 9%. Dwa kraje kapitalistyczne w szczególności przyczyniły się do tego wzrostu produkcji, a mianowicie: Anglia, której produkcja 7-miu głównych płodów /pszenica, żyto, jęczmień, owies, kukurydza, ziemniaki i buraki cukrowe w przeliczeniu na cukier surowy - nie licząc ryżu, którego w Anglii się nie uprawia/ była w 1952 roku o 52% wyższa niż średnia z lat przedwojennych, oraz Turcja gdzie odpowiedni wzrost produkcji wyniósł w roku ubiegłym 74%.

Jeśli wyłączamy z obliczeń te dwa kraje, to poziom produkcji głównych płodów rolnych w Europie Zachodniej był w roku ubiegłym o 1% niższy niż przed wojną, a w kapitalistycznej Europie Południowej /łącznie z Jugosławią/ o 10% niższy.

Poniższe zestawienie ilustruje zbiory poszczególnych głównych upraw na obszarze całej Europy kapitalistycznej w trzech okresach porównawczych /w mln ton/:

	1934-38	1948-1952	1952 ^{a/}	1952 w % 1934-38
pszenica i żyto	41,9	41,4	45,3	108
jęczmień, owies i kukurydza	37,9	35,9	37,0	97
ziemniaki	69,5	76,1	71,8	103
cukier surowy	4,0	5,3	5,8	145

a/ dane prowizoryczne

Jak widać z powyższego jedynie w zakresie zbóż pastewnych przedwojenny poziom produkcji w Europie kapitalistycznej nie został jeszcze osiągnięty, natomiast znacznie przekroczony w odniesieniu do buraka cukrowego w przeliczeniu na cukier surowy.

Nie należy zapominać jednak, że na obszarze Europy kapitalistycznej wzrost ludności w/g obliczeń Europejskiej Komisji Gospodarczej był silniejszy niż szacowany F.A.O. wzrost produkcji 8-miu głównych upraw polowych, wynosząc w 1952 roku ok. 13% /w Anglii - 7%, w Niemczech Zachodnich 31%, we Francji 4% i we Włoszech 9%/.

Według szacunków F.A.O. ludność w Europie kapitalistycznej skonsumowała w 1951/52 r. 43,8 mln ton zbóż chlebowych, czyli o 5% więcej niż w 1934-38 r.. Konsumcja w Anglii była taka sama, jak przed wojną t.j. 6 mln ton; w Niemczech zachodnich o 9% większa /5,8 mln ton/, we Francji o 2% mniejsza /6,4 mln ton/, a we Włoszech o 15% większa /7,9 mln ton/.

Według tych samych szacunków konsumcja ziemniaków przez ludność Europy kapitalistycznej wyniosła w 1951/52 33,3 mln ton, czyli o 14% więcej niż średnio w latach przedwojennych. W Anglii ludność skonsumowała w roku ubiegłym 5,3 mln ton ziemniaków czyli o 43% więcej niż przed wojną, w Niemczech zachodnich 9,0 mln ton - o 33% więcej, we Francji - 5,3 mln ton - o 18% mniej i we Włoszech 1,7 mln ton, czyli o 6% więcej niż w latach przedwojennych.

Ogólnie biorąc konsumcja zbóż chlebowych wzrosła w ub.r. gospodarczym znacznie słabiej niż wyniósł wzrost liczby ludności na obszarze Europy kapitalistycznej w stosunku do okresu przedwojennego, natomiast konsumcja ziemniaków powiększyła prawie tak samo jak liczba ludności. Silny wzrost konsumcji ziemniaków na głowę w Anglii i w Niemczech zachodnich - jak wykazują dane powyższe - przy równoczesnym spadku konsumcji droższych artykułów żywnościowych, świadczy o pogorszeniu się warunków materialnych ludności w/w krajów.

/W/g Economic Survey of Europe Since
The War/

Wiadomości z kapitalistycznego rynku zbóż

P s z e n i c a .

W dniu 5 marca br. dwie ważne daty zostały ogłoszone przez Brytyjskie Ministerstwo Wyżywienia i Rolnictwa w związku ze zniesieniem kontroli cen zbóż i pasz. Racjonowanie i kontrola cen zbóż ustanie z dniem 1 sierpnia. Poczynając od tej daty wszyscy producenci pszenicy będą mogli swobodnie rozporządzać swoim zbożem, a zatem nie będą oni zobowiązani jak dotychczas sprzedawać przymusowo 75% swoich zbiorów dla celów wyżywienia ludności, lub na zasiew. Poczynając od 30 sierpnia dozwolone będzie obniżenie procentowości przemiału maki poniżej 80%.

W myśl decyzji dotyczącej zniesienia kontroli cen i dostaw zbóż ogłoszonej 22 stycznia br. subwencjonowanie pasz na ustać z dniem 1 kwietnia br. co pociągnie za sobą prawdopodobnie wyższe cen o £ 2 7 s 6 d przeciętnie na tonie

Po zarządzeniu rządu brytyjskiego notowania pszenicy na rynku północno-amerykańskim obniżyły się. Rynek w Chicago, który w tygodniu od 17 lutego do 24 lutego wykazywał wzrost pszenicy w dostawach na marzec z 224 1/4 ¢ na 226 3/8 ¢ za buszel osłabł już w pierwszych dniach marca - 224 3/8 ¢ w dniu 3.III, a w następnych wykazywał dalszy spadek cen, które w końcu pierwszej dekady marca obniżyły się do 223 3/8 ¢ za buszel w dostawach marcowych. Rynek kanadyjski charakteryzowała podobna dynamika cen pszenicy z tą jednak różnicą, iż w drugiej połowie dekady marca tendencje spadkowe zostały zahamowane.

Brytyjskie koła handlowe przewidują, że rząd brytyjski ogłosi niebawem następne rozporządzenie odnoszące się do przekazania importu zbóż chlebowych i pastewnych w ręce prywatne. Koła te jednak nie wypowiadają się na temat wpływu takiego zarządzenia na kształtowanie się światowych cen pszenicy.

Jakkolwiek największy europejski importer pszenicy jakim jest Wielka Brytania nie dokonywał w końcu lutego większych zakupów tego ziarna w ramach Paktu Pszenicznego /IWA/ kupujący w tym okresie jedynie nieznaczną ilość 14.300 ton, inne kraje zachodnio-europejskie powiększyły wydatnie w końcu lutego swe zakupy pszenicy w ramach Paktu. Uwaga ta odnosi się w pierwszym rzędzie do Belgii, Niemiec zachodnich i Włoch. W tygodniu kończącym się 27 lutego Belgia zakupiła 61.800 ton głównie w Kanadzie, Włochy 49.100 ton, Niemcy zachodnie 38.800 ton, a następnie m.inn. Japonia 46.700 ton oraz Indie 38.400 ton.

Z ogólnej ilości 15,8 mln ton pszenicy postawionych w 1952/53 do dyspozycji Paktu Pszenicznego sprzedano do dnia 27 lutego br. 11,3 mln ton. W Kanadzie pozostało do rozdysponowania 2.221 tys ton, Stanom Zjednoczonym 2.006 tys ton, Australii 209.000 ton i Francji 61,3 tys ton.

Z kapitalistycznych krajów europejskich w całości wykorzystali swoje kwoty następujące kraje: Dania, która zakupiła już 36,6 tys ton na przyznaną jej 44 tys ton, Irlandia odpowiednio 262,5 tys ton na 275 tys ton, Norwegia 193,1 tys ton na 210 tys ton, Portugalia 144,8 tys ton na 153,1 tys ton i Szwecja, która wykorzystala swój przydział w całości. Wielka Brytania posiada jeszcze do wykorzystania 1.694 ton pszenicy, Niemcy zachodnie 670 tys ton, Włochy 455 tys ton, Grecja 268 tys ton, Austria 171 tys ton, Belgia 114 tys ton, a z krajów pozaeuropejskich - Indie 354 tys ton. Ogólnie biorąc można już obecnie przewidywać, że szereg krajów nie wykorzysta w pełni w roku bieżącym swych kwot przydziałowych w ramach Paktu Pszenicznego.

Od początku sezonu t.j. od 1 sierpnia r.ub. do końca lutego br. Stany Zjednoczone eksportowały ogółem 4,62 mln ton pszenicy i maki pszennej przeliczonej na ziarno, czyli o 35,5% mniej niż w tym samym okresie sezonu ubiegłego, a eksport Kanady - po raz pierwszy po wojnie większy niż eksport USA - wyniósł odpowiednio 5,77 mln ton, czyli o 20% więcej niż o rok wcześniej. Również i wysyłki Australii w bież. sezonie t.j. od I.XII.1952 roku są większe niż w r. ubiegłym wynosząc do połowy lutego 7,9 mln buszli pszenicy wobec 6,98 mln buszli w tym samym czasie w sezonie poprzednim.

Zapasy pszenicy w Stanach Zjednoczonych są nadal bardzo wysokie kształtując się na poziomie o 65% wyższym w porównaniu ze stanem o rok wcześniej.

Z wolnorynkowej transakcji pszenicą zawartych w ostatnich tygodniach wymienić należy zakupy austriackie pszenicy amerykańskiej Nr.2 czerwonej zimowej po \$ 69,67 i \$ 70,06 za tonę fob. na dostawę w kwietniu z portów atlantyckich, oraz po \$ 75,50 Nr.2 Hard za tonę z portów zatokowych w drugiej połowie marca. W tym samym mniej więcej czasie Jugosławia kupiła ładunek Nr.2 zimowej czerwonej po \$ 89,63 za tonę fob z dostawą w marcu.

W końcu lutego potwierdzono oficjalnie z Buenos Aires o sprzedaży 300 tys ton pszenicy argentyńskiej z przeznaczeniem do Włoch. Cena nie została wymieniona, lecz brytyjskie koła handlowe stwierdzają, że dostawy będą wykonane po średniej cenie notowanej na rynku północno-amerykańskim w okresie zaskądunku. Transakcja powyższa jest przewidziana umową handlową argentyńsko-włoską podpisaną 25.VI.ub.r. Według ostatnich potwierdzonych doniesień Argentyna sprzedawała ponoć 1,5 mln pszenicy Brazylii po \$ 112 za tonę fob. z dostawą w bieżącym roku. Gdyby ta wiadomość okazała się prawdziwa Argentyna posiadałaby jeszcze nadwyżkę eksportową pszenicy w wysokości ok. 1 mln ton.

Według ostatnich informacji Reutera premier Australii potwierdził w pierwszych dniach marca, że zbiór pszenicy w 1952/53 w Australii wyniósł 190 mln buszli czyli 5,17 mln ton a nie 179,8 mln buszli jak donosił poprzednio komunikat rządowy. W roku ubiegłym zbiór pszenicy australijskiej wynosił 159,75 mln buszli.

Na skutek ostatniej powodzi w Holandii straty w zbiorach pszenicy szacowane są w r.bież. na 12% przeciętnego roku t.j. ok.40 - 45 tys ton. Straty w jęczmieniu oceniono na 15% zbioru, owsa na 3%, a ziemniaków i buraków cukrowych po 10% normalnego zbioru.

Według ostatnich wiadomości ze źródeł oficjalnych zbiory zbóż Finlandii w bież. roku rolniczym były na ogół słabsze niż w roku poprzednim. Produkcja pszenicy wyniosła 247 tys ton /276 tys ton w 1951/52/, produkcja żyta 174 tys ton /231 tys ton/, owsa 718 tys ton /768 tys ton/ jęczmienia 200 tys ton /196 tys ton/.

Oficjalny szacunek zbioru pszenicy w Marokko w 1952 wynosi obecnie 796 tys ton z czego na durum przypada 476 tys ton. w 1951 roku w kraju tym zebrano 331 tys ton z czego 530 tys ton pszenicy twardej.

Według Corn Trade News 2-6.III.53
i Public Ledger 3. - 7.III.53

K u k u r y d z a.

Podobnie jak w odniesieniu do pszenicy pierwsza dekada marca przyniosła osłabienie rynku kukurydzy w Chicago. W dniu 10 marca kukurydza Nr.2 Yellow w dostawach na marzec tonowana była na poziomie 154 7/8 ¢ za buszel /56 lb/ w porównaniu z 155 1/4 ¢ za buszel na ultimo lutego. Popyt ze strony Europy był nieznaczny. Jugosławia interesowała się kukurydzą ładowaną w portach zatokowych na dostawę w marcu po \$ 68,30 za tonę fob. Niemcy zachodnie zakupiły w tym czasie ładunek kukurydzy fob porty Pacyfiku na dostawę w II połowie marca płacąc 174 3/4 ¢ za buszel, a Norwegia 3.500 ton ładowanych w Baltimore - 16 - 31 marzec po 175 ¢ za buszel fob.

Kontynentalny rynek europejski charakteryzował się w pierwszym tygodniu marca dosyć silnym zastojem. Tak w Rotterdamie jak i w Antwerpii brak było większych transakcji. Kukurydza Nr.2 Yellow oferowana była w tym czasie w granicach od \$ 74,7 za tonę do \$ 75,4 za tonę cif Rotterdam/Antwerpia w dostawach na marzec/kwiecień. Zainteresowanie było bardzo słabe. W dniu 5 marca dokonano w Antwerpii niewielkiej transakcji /Nr.2 Yellow/ na szybką dostawę po \$ 74,60 za tonę Cif Antwerpia.

Z Argentyny donoszą o pomyślnych warunkach atmosferycznych w okresie wzrostu kukurydzy. W ostatnich jednak tygodniach temperatura wzrosła znacznie co przyspieszyło dojrzewanie i w niektórych okręgach rozpoczęto już zbiory. Według szacunków prywatnych tegoroczny zbiór osiągnie poziom 5,5 mln ton co pozwoli na eksport ok. 2 mln ton. Jak dotychczas I.A.P.I. nie spieszy się z ofertami z nowych zbiorów. W okresie od 1 stycznia br. do dnia 5 marca Argentyna eksportowała ogółem 608 tys ton kukurydzy w tym 541 tys ton do Europy. Ogólny eksport kukurydzy w tym samym okresie roku ubiegłego wyniósł 281 tys ton.

Według meldunków Corn Trade News dalsza susza przyniosła ponowne obniżenie szacunków produkcji kukurydzy w Afryce Południowej. Obecnie ocenia się, że tegoroczne zbiory będą poniżej 2,3 mln ton, podczas gdy normalny zbiór wynosi 2,6 - 2,7 mln ton. Zeszłoroczny zbiór był silnie zniszczony przez długotrwałą suszę i wyniósł tylko 1,68 mln ton co spowodowało konieczność importu kukurydzy.

W okresie od 1 października do końca lutego Stany Zjednoczone eksportowały 1,7 mln ton kukurydzy wobec 820 tys ton rok wcześniej. Ten wzrost eksportu nie jest spowodowany - zdaniem Corn Trade News - powiększeniem się popytu na kukurydżę w roku bieżącym w stosunku do roku ubiegłego, lecz raczej rezultatem niskich na ogół dostaw kukurydzy argentyńskiej w tym okresie. W sezonie 1951/1952 kończącym się 31 lipca Stany Zjednoczone eksportowały ogółem 1,97 mln ton kukurydzy, a Argentyna 606 tys ton.

W początkach marca duński minister rolnictwa oświadczył, że z dniem 15 maja br. zostanie zlikwidowany urząd zakupujący dotychczas na rynkach zagranicznych kukurydżę i inne zboża pastewne. Od tej daty zatem import tych zbóż oraz pasz treściwych z krajów E.P.U. będzie przekazany firmom prywatnym. Niezdecydowano jednak jeszcze czy import zbóż i pasz płatnych w \$ będzie przekazany również importerom prywatnym.

W dniu 2 marca brytyjski dziennik Corn Trade News podał wiadomość, że Rumunia w celu wyrównania swego salda płatniczego z Austrią zobowiązała się dostarczyć w marcu tej ostatniej 25 tys ton pszenicy, 10 tys ton żyta i 15 tys ton kukurydzy. Cena pszenicy rumuńskiej jest ponoć o 20-30% wyższa od bież. cen amerykańskich.

J ę c z m i e ń.

Według meldunków Corn Trade News z 4 marca transakcje jęczmieniem niedolarowym w ostatnim tygodniu lutego ustały całkowicie na skutek braku ofert. Ani Syria, ani Irak nie dysponują jeszcze ofertami z nowych zbiorów, natomiast ceny żądane przez Argentynę są za wysokie dla importerów zachodnio-europejskich. Ostatnia transakcja z lutego dotyczyła tysiąca ton jęczmienia syryjskiego na dostawę do Anglii w czerwcu/lipcu po £ 23 5 s za tonę metryczną cif.

W przeciwieństwie do powyższego oferty kanadyjskie napływają regularnie przy czym tendencje są mocne. W dniu 5 marca jęczmień notowany był w Winnipeg na poziomie 126 1/4 ¢ za buszel /48 lb/, czyli o 1/4 ¢ na buszlu więcej niż w końcu lutego. Ten sam dziennik donosi, że Argentyna oferuje ponoć Niemcom zachodnim 200 tys ton jęczmienia po cenie £ 26/8/6 za tonę cif. Transakcja taka poważnie zmniejszyła by nie sprzedane zapasy jęczmienia przeznaczonego w Argentynie na eksport i wynoszące jeszcze jeszcze 600 tys ton.

Nadwyżki eksportowe w Afryce Północnej są już ze starych zbiorów całkowicie wyczerpane. Podobnie przedstawia się sytuacja w Syrii i Iraku. W związku z powyższym jedynymi dostawcami jęczmienia w chwili obecnej są na rynku kapitałistycznym Ameryka Północna i Argentyna, przy czym jęczmień kanadyjski jest najbardziej atrakcyjny na skutek najniższej stosunkowo ceny. W okresie od 1 sierpnia do końca lutego Kanada eksportowała ogółem blisko 1,5 mln ton jęczmienia w porównaniu z 951 tys ton w tym samym czasie roku poprzedniego.

/Wg.. Corn Trade News 4-6.III.53 r./

Zwierzęta i artykuły pochodzenia zwierzęcego

Wiadomości z rynku mięsa

Wobec braku mięsa na rynku krajowym, rząd argentyński wstrzymał od 10 marca br. eksport mięsa. Według wiadomości z Argentyny, podaż bydła rzeźnego na rynku Liniers, który zaopatruje w mięso 4 milionowe Buenos Aires, znacznie spadła w pierwszych miesiącach bieżącego roku. W styczniu dostawy żywca na ten rynek wynosiły 197.200 sztuk podczas gdy w ciągu ostatnich trzech lat przeciętne dostawy utrzymywały się na poziomie 260.000 sztuk. W lutym dostarczono jedynie 98.000 sztuk w porównaniu z 247.000 średnio w latach 1950 - 1952. Sytuacja ta spowodowana jest przede wszystkim bardzo niskimi cenami żywca wyznaczonymi przez rząd. Ogromna rozpiętość cen pomiędzy żywcem a mięsem sprzedawanym detalicznie w stolicy, doprowadziła do tego, że hodowcy zaczęli wycofywać z rynku bydło. Sytuacja jest tym groźniejsza, że stan bydła w Argentynie jest bardzo niski po ostatnich katastrofalnych suszach. Duże ilości bydła przeznaczonego do hodowli, zostało wybite w ubiegłym roku z powodu wadliwej polityki cen.

Zawieszenie eksportu odbija się przede wszystkim na Wielkiej Brytanii, do której wysyłane były największe transporyty mięsa. W styczniu, kiedy powinno nastąpić największe nasilenie eksportu, Argentyna dostarczyła jedynie 24.000 ton, zamiast przewidywanych 30.000 ton a w lutym 20.000 zamiast 21.000 ton. Całkowite zaprzestanie dostaw mięsa w marcu może doprowadzić do tego, że zaległości w transportach argentyńskich będą nie do wyrównania w następnych miesiącach. Argentyna zobowiązała się dostarczyć Anglii w ramach jednorocznej umowy z końca grudnia 1952 r. 250.000 ton mięsa.

W początkach marca nadszedł do Anglii pierwszy próbny transport 150 ton mięsa chłodzonego. Argentyna eksportowała mięso chłodzone przed wojną. Po wojnie z powodu braku odpowiednich statków eksportowane było jedynie mięso mrożone. Argentyna już od kilku lat stara się uruchomić eksport mięsa chłodzonego ponieważ ceny jego są znacznie korzystniejsze.

W Irlandii zamknięto 75% przetwórní produkujących mięso w puszkach z powodu braku mięsa na przetwory. Przypuszczalnie nie będą one mogły być uruchomione wcześniej niż w sierpniu. Na rynku brytyjskim w ostatnich miesiącach konsumenci woleli kupować raczej tańsze mięso australijskie i nowozelandzkie niż irlandzkie.

Okazało się jednak, że mięso australijskie jest znacznie gorsze i nie odpowiada obowiązującym standartom co spowodowało znaczny spadek sprzedaży puszek australijskich. Nagromadzone zapasy irlandzkiego mięsa w puszkach zaczęły się więc

gwałtownie zmniejszać i są obecnie na stosunkowo niskim poziomie. Irlandia nie może jednak utrzymać obecnie produkcji, gdyż w ciągu ostatnich osiemnastu miesięcy dostarczała duże ilości mięsa w puszkach nie tylko do Wielkiej Brytanii lecz i na inne rynki, co doprowadziło do maksymalnego zużycia do produkcji istniejącej podaży mięsa.

Import mięsa wołowego w puszkach do Wielkiej Brytanii w roku 1952 przedstawia poniższa tabela /w tonach/:

	1950	1951	1952
<u>Wołowina mielona</u>			
Australia	8.849	6.157	7.781
Argentyna	22.187	25.026	4.268
Urugwaj	9.645	4.946	571
Nowa Zelandia	3.108	549	443
Paragwaj	1.400	2.553	104
Brazylia	1.529	229	25
Inne	4	304	1.409
R a z e m :	46.722	39.764	14.601
<u>Ozory i in.</u>			
Australia	11.339	15.442	32.570
Irlandia	8.226	10.264	17.964
Nowa Zelandia	7	440	5.166
Urugwaj	45	66	675
Brazylia	303	307	308
Argentyna	142	168	184
Paragwaj	201	30	9
R a z e m :	20.395	32.406	58.579
Ogółem kons.wołowe	67.117	72.170	73.180

Wiadomości z rynku drobiu

W roku 1952 import drobiu do Wielkiej Brytanii był o 15% niższy niż w roku poprzednim. Skład importu, jeśli chodzi o gatunki drobiu zmienił się w stosunku do roku 1951. Indyki stanowiły 42% ogólnego importu /w roku 1951 - 29%/, udział kur zmniejszył się natomiast z 64% do 51%. Przewóz kaczek zmniejszył się o 6% w stosunku do poprzedniego roku.

Zwiększenie dostaw indyków o 2.000 ton spowodowane było większym napływem z Australii, Irlandii i krajów Ameryki Południowej, który skompensował spadek dostaw z Francji i brak importu z niektórych krajów Demokracji Ludowej.

Na zmniejszenie importu kur o 6.000 ton złożyło się obniżenie dostaw australijskich o 1.200 ton, duńskich o 1.000 ton oraz stosunkowo małe transporty z Holandii, która w roku 1951 była jednym z głównych dostawców angielskich. Zwiększenie importu z Irlandii nie zdołało wyrównać tych braków.

W roku 1952 Australia, Dania, Niemcy zachodnie i Irlandia na-
desłały więcej kaczek niż przed rokiem. Natomiast Holandia zupeł-
nie wstrzymała ich eksport. W roku 1952 Irlandia była najwięk-
szym dostawcą drobiu do Wielkiej Brytanii. Eksportowała ona
łącznie 11.700 ton. Eksport Australii wynosił 5.800 ton.

Import drobiu do Wielkiej Brytanii w 1952 r.

	1950	1951 w tonach	1952
<u>Kury</u>			
Irlandia	5.325	4.371	4.786
Australia	5.930	5.655	4.441
Dania	954	4.001	2.266
Argentyna	455	360	627
Norwegia	11	45	86
Szwecja	52	130	62
Nowa Zelandia	26	21	11
Inne	2.764 ^x	3.863 ^x	26 ^x
<u>R a z e m :</u>	15.517	18.446	12.305
<u>Indyki</u>			
Irlandia	4.596	4.830	6.170
Argentyna	938	945	1.747
Australia	1.296	760	1.043
Urugwaj	448	496	641
Francja	983	347	289
Dania	93	81	99
Inne	2.120	815	182
<u>R a z e m :</u>	10.474	8.274	10.171
<u>Kaczki</u>			
Dania	394	381	583
Irlandia	633	534	577
Australia	621	285	318
Niemcy zachodnie	-	55	151
Inne	3.192	623	182
<u>R a z e m :</u>	4.840	1.823	1.710
<u>O g ó ł e m d r ó b :</u>	31.395	28.718	24.309

x/ dane obejmują i dostawy z Holandii

Ministerstwo Rolnictwa Irlandii podało do wiadomości,
że od 2 marca br. ceny eksportowego drobiu zostały obniżone.
Cena 3s za lb na kurczęta tuczone została zniesiona. Kurczęta
wagę 3,5 lb i wyżej będą sprzedawane obecnie po 2s 6d /wa-
ga żywa/, kurczęta od 2,25 lb - 3,5 lb po 2s za lb. Ceny kur-
cząt eksportowych niższych gatunków zostały obniżone o 8d.
Ceny dla producentów za kury dobrej jakości wynoszą obecnie
1s za lb.

/Wg. The Intelligence Bulletin luty 53r.,
Meat Trades Journal 12,19 i 26.II i The Financial
Times 5,9,10.III/

Wiadomości z rynku jaj

Jak podawały poprzednie WHZ. rząd brytyjski w porozumieniu z National Framers Union ustanowił datę otwarcia wolnego rynku na jaja na dzień 26 marca br. Przed wydaniem szczegółowych przepisów regulujących gospodarkę jajami, wprowadzono narazie zarządzenia przejściowe. Producenci będą mieli prawo wolnej sprzedaży jaj kupcom, którzy zaoferują najwyższą cenę, lub bezpośrednim konsumentom. Mogą oni jednak za każdym razem dostarczyć jaja do państwowego punktu skupu, który musi je przyjąć po ustalonych cenach minimalnych. W ten sposób sprzedaż jaj po najkorzystniejszych cenach została producentom zagwarantowana. Dzięki tej nowej reformie rząd zaoszczędzi 20 mln £ na bezpośrednim subwencjonowaniu gospodarki jajami. Obecna produkcja jaj oceniana jest w Wielkiej Brytanii na 690 mln tuż. Prawie 1/3 produkcji sprzedawana była dotychczas na "czarnym rynku".

Ministerstwo Wyżywienia Wielkiej Brytanii ogłosiło, że kontrakt z Danią na dostawę jaj został przedłużony na dalsze 12 miesięcy poczynając od 1 października 1953 r. W ramach nowego kontraktu został zmniejszony procent nadwyżek eksportowych Danii jakie mają być dostarczone na rynek brytyjski. Zmniejszył się on z 75% na 66 2/3%. Od 1 stycznia 1954 r. ceny jaj zostały obniżone o 2s 6d za 120 sztuk. W sezonie 1951/52 Dania eksportowała do Anglii 2.603.000 skrzynek jaj /po 360 sztuk/. W sezonie 1952/53 przewiduje się eksport 2.882.000 sztuk skrzynek.

Produkcja jaj w Danii osiągnęła w roku 1952 wysokość 176 mln tuzinów czyli o 2,7 mln więcej niż przed rokiem. Eksport jaj wynosił w tym roku 122.752 tys tuzinów czyli o 2,179 tys tuzinów więcej niż w 1951 r. Zwiększenie eksportu wynikało głównie ze zwiększenia dostaw na rynek amerykański na który Dania sprzedawała 4.821 tys tuż. jaj w roku 1952 w porównaniu z 838 tys tuż w roku poprzednim. Eksport do Wielkiej Brytanii, Niemiec zachodnich i Szwajcarii utrzymał się z małymi zmianami prawie na tym samym poziomie co w 1951 r. Spadły natomiast dostawy do Włoch i Hiszpanii.

Poniższa tabela przedstawia eksport jaj z Danii w ciągu ostatnich trzech lat:

	1950	1951 w tys. tuż.	1952
Wielka Brytania	107.676	85.398	84.865
Niemcy zachodnie	20.135	25.310	26.774
USA	1.423	838	4.821
Szwajcaria	4.537	3.526	3.248
Hiszpania	285	2.690	806
Włochy	324	1.379	131
Inne	478	1.441	2.107
Razem :	134.858	120.573	122.752

Uwaga: /Amerykański import jaj obejmuje dostawy dla armii USA w Niemczech zachodnich/.

Przeciętne ceny jaj eksportowanych z Danii do Wielkiej Brytanii były w roku 1952 znacznie wyższe niż w poprzednim roku, gdyż zostały one podniesione w ramach kontraktu, obowiązującego w sezonie 1951/52 r. Wynosiły one 429 Kr. za 100 kg w porównaniu z 335 Kr w sezonie 1950/51 /październik-wrzesień/. W obecnym sezonie ceny utrzymały się na tym samym poziomie. Ceny eksportowe na inne rynki były na ogół wyższe niż w 1951 r., szczególnie w okresie czerwiec - wrzesień, co spowodowało, że notowania Danish Egg Export Association, które odzwierciedlały ruchy cen producentów, były znacznie wyższe niż w poprzednim roku z wyjątkiem pierwszego kwartału. Poniższa tabela podaje miesięczne wahania cen eksportowych za jaja duńskie:

	do W. Brytanii		Na inne rynki		notowania Danish Egg Export Association	
	1951	1952	1951	1952	1951	1952
	w koronach za 100 kg.					
I	364	470	444	535	322	413
II	349	454	454	479	299	384
III	310	401	455	446	238	314
IV	265	370	464	443	242	310
V	265	370	482	461	242	310
VI	265	371	452	504	286	318
VII	370	424	489	518	344	370
VIII	370	427	521	563	352	375
IX	364	428	507	544	373	408
X	439	488	539	544	475	471
XI	451	498	572	585	476	476
XII	506	.	605	.	455	449

1952 Eksport jaj z Holandii w okresie styczeń - październik holenderskie zwiększył się o 8% w porównaniu z poprzednim rokiem. Jaja w mniejszych ilościach do Francji i na inne rynki. W omawianym okresie przy całkowitym eksporcie jaj wynoszącym 90.408 tys tuzinów jaj dostawy do Niemiec zachodnich wynosiły 80.015 tys tuz., a do Francji 5.246 tys tuzinów. W poprzednim roku Niemcy zachodnie zakupiły 75.430 tys tuz, a Francja 1.501 tys tuz.

/Wg. Neue Zürcher Zeitung 21.II.53, The Financial Times 5.III.53 r., The Public Ledger 6.III.53 r. i Intelligence Bulletin luty 1953 r./.

Wiadomości z rynku szczeciny

Na aukcjach szczeciny odbywających się w Londynie po-
czawszy od 2 marca, ceny szczeciny białej, indyjskiej były o
10% niższe niż w grudniu. Zainteresowanie ciemnymi gatunkami
szczeciny było stosunkowo małe. Ceny szczeciny 3 calowej i
dłuższej były przeciętnie o 15 - 20% niższe. Krótsze gatunki
2 3/4 calowe trzymały się lepiej. Spadły one przeciętnie o
5% niżej grudnia.

Poniższe zestawienie podaje ceny z ostatnich aukcji:

Szczecina indyjska biała:

shorts and rifl.	6s 3d	-	8s
2 1/4 do 3 inch	23 6	-	26
3 " 4 1/4	38	-	75 2
4 1/2 " 6 1/4	87 6	-	105
powyżej 6 1/4	125	-	150

Szczecina indyjska szara i czarna

shorts and rifl.	3s 7d	-	5s 8d
2 1/2 do 3 inch	19 6	-	26 6
3 " 4 1/4	27 6	-	97 6
4 1/2 " 6 1/4	80	-	102 6
powyżej 6 1/4	80	-	107 6

Rząd amerykański ogłosił, że zezwala na import szczeci-
ciny pochodzącej z Korei.

/Wg. The Financial Times 3 1 5 marca, The Public
Ledger 9 marca 1953 r./.

Wiadomości z rynku wielorybiego

Według FAO produkcja oleju wielorybiego z połowów
w sezonie rozpoczętym 1 stycznia osiągnie, podobnie jak
w roku ubiegłym poziom 366.000 ton. Górna granica połowów
określona układem międzynarodowym wynosi jak w poprzednich
6-ciu sezonach 16.000 jednostek wieloryba błękitnego.

Zrzeszenie norweskich kampanii wielorybnych ogło-
siło, że praktycznie cała norweska produkcja oleju wielo-
rybiego z roku 1952/53 z połowów na półkuli południowej zo-
stała rozdysponowana. Przeciętna cena wynosi 71 £ 10s. Do
końca stycznia 7 największych norweskich przetwórni wyprodu-
kowało 337.365 baryłek oleju. W ubiegłym sezonie produkcja
ta wynosiła 354.290 baryłek.

Wg. Biuletynu statystycznego FAO i The Public Ledger

Skóry surowe

Wiadomości z kapitalistycznego rynku skór surowych

Według meldunków Reutera z pierwszych dni marca br. rynek argentyński wykazywał wówczas spadek transakcji i IAPI oferował surowiec bądź w nieznacznych ilościach, bądź wstrzymywał się całkowicie od sprzedaży. W ciągu tygodnia kończącego się piątego marca sprzedaże objęły 90.000 skór z czego około 2/3 nabyli konsumenci krajowi. Na rynku krajowym panowała w tym okresie tendencja mocna ze wzrastającym popytem na "good take offs" w związku ze zmniejszoną podażą Frigorifico i Municipales, których jedynym dostawcą jest obecnie IAPI. Ogólnie biorąc wbrew przewidywaniom ubój zmniejszył się ostatnio dosyć znacznie.

Zapotrzebowanie na skóry suszone było w Argentynie w końcu lutego i w początkach marca bardzo słabe ponieważ stali główni nabywcy tych skór - Włochy, Hiszpania i Wielka Brytania - wstrzymywali się od zawierania transakcji, prawdopodobnie w oczekiwaniu komunikatu Banku Centralnego w sprawie ustalenia kursu peso przy transakcjach eksportowych w odniesieniu do skór surowych i garbowanych. Komunikat taki ogłoszony został w dniu 6.III. ustalając kurs na 7,50 peso za dolara dla 30% wartości każdej transakcji; dla pozostałych 70% obowiązywać będzie kurs wolnorynkowy w wysokości około 14 peso za dolara. Jak dotychczas brak wiadomości o wpływie powyższego zarządzenia rządowego na rynek eksportowy, który zasadniczo charakteryzował się w drugim tygodniu marca pełnym prawie zastojem na skutek braku podaży. Dokonano jedynie kilka sporadycznych sprzedaży gat. "good take offs". W związku z powyższym rynek urugwajski wykazywał znaczne wzmocnienie tendencji. W ostatnich dniach lutego sprzedano na tym rynku 20.000 skór wołowych i krowich głównie z przeznaczeniem do Szwecji po 54 i 52 centy za kg odpowiednio. W końcu dekadę marca sprzedano ponownie 7.000 skór wołowych po 54 ¢ i 4.000 "steer rejects" po 50,5 ¢.

W okresie 2-ch tygodni kończących się 10 marca notowała skóry surowych w Chicago nieznacznie zwyżkowały od 1/2 do 1 ¢ na lb w zależności od gatunku. Za ciężkie wołowe krajowe płacono w dniu 10 marca 14 1/2 ¢ za lb.

/Wg. Reutera i Leather World/

Przetwory spożywcze, art. kolonialne, owoce i warzywa

Cukier

Zagadnienie kształtowania się koniunktury w roku 1953 na światowym rynku cukru niepokoi bardzo zarówno przemysłowe jak i handlowe koła kapitalistyczne i zmusza je do bezustannego zajmowania się tym problemem. Ostatnio na łamach prasy branżowej wypowiedziała się angielska firma E.D. & F. Man, która na wstępie stwierdza, że usunięcie trudności walutowych na świecie zwiększyłoby z łatwością światową konsumpcję cukru, a tym samym rozwiązałoby zagadnienie nadwyżek cukru. Jednakże w obecnej rzeczywistości - zdaniem wyżej wspomnianej firmy - ogromne ilości cukru kubańskiego nie mogłyby być sprzedane inaczej, jak przy dalszej niższe cen. Ponadto w tym roku, po raz pierwszy po wojnie, Kuba zetknęła się z konkurencyjnym cukrem dominikańskim, nie mówiąc już o ofertach z krajów Afryki Południowej, Indii i Formozy. Obserwowany w połowie lutego spadek cen cukru kubańskiego obniżył na pewien okres czasu cenę tego cukru poniżej jego kosztów produkcji. Zdaniem firmy Man zjawisko takie może się powtórzyć, jednakże biorąc pod uwagę sytuację na rynku pracy na Kubie jak również wagę jaką przywiązuje rząd Kuby do przemysłu cukrowniczego podjęte mogą być kroki w celu podniesienia cen cukru na poziom korzystniejszy dla producentów. "I chociaż np. poprzez uruchomienie cen subsydiowanych/ nie można obecnie przewidywać nic innego jak tylko dalszy spadek cen, to w każdej chwili - zdaniem wyżej wspomnianej firmy - można oczekiwać nieprzewidzianej akcji rządu kubańskiego, która w jednej chwili może zmienić sytuację na światowym rynku cukru".

Pierwsze dni marca przyniosły zgodnie z przewidywaniami firmy Man dalszy spadek cen cukru surowego. W tym czasie Wielka Brytania zakupiła ładunek surowego cukru kubańskiego po 3,40 £ fob Kuba. Według doniesień z Havany do dnia 28 lutego Kuba wyprodukowała 1.150.000 dt. ton cukru wobec 2.150.000 ton w tym samym czasie roku ubiegłego, kiedy nie było żadnych ograniczeń produkcji - mając jednak znacznie większe w tym czasie zapasy. Od początku sezonu do tej daty Kuba sprzedała na światowy rynek 1.000.000 long ton, podczas gdy w tym samym czasie roku poprzedniego 1.100.000 long ton. W następnym tygodniu marca notowania w światowych kontraktach terminowych wykazywały jeszcze słabszą tendencję. Kuba obniżyła światową cenę cukru surowego do 3,35 £ za lb fob. Nastąpiło to po sprzedaży 50.000 ton cukru surowego z Formozy w tym 30.000 ton do Wielkiej Brytanii i 20.000 ton do Holandii po cenie odpowiadającej 3,37 £ fob Kuba.

Ważnym wydarzeniem w ostatnich dniach na światowym rynku cukru było zwiększenie przez Kubański Instytut Cukrowy światowej kwoty cukru na 1953 rok o 200.000 ton do 1,8 mln long ton. Wpłynęło to zniżkowo na kształtowanie się cen w światowych kontraktach terminowych. Na rynku światowym cukru surowego zaznaczyła się również ostra tendencja zniżkowa na wiadomość, że sprzedawcy kubańscy oferowali w dniu 13 marca cukier po 3,27 zł za lb feb, wobec 3,34 zł o dzień wcześniej. Notowania w kontraktach krajowych były przez cały czas utrzymane.

W dniu 12 marca br. został otwarty w Hawanie pierwszy międzynarodowy kongres pracowników przemysłu cukrowniczego w celu przedyskutowania możliwości podniesienia płac, stopy życiowej i warunków pracy w przemyśle cukrowniczym. Między innymi w kongresie biorą udział delegaci: Kuby, USA, Indii, Meksyku, Jamajki, i innych krajów środkowej i południowej Ameryki. Jedną z przyczyn zwołania tego kongresu był strajk pracowników przemysłu cukrowniczego na Kubie, który opóźnił zbiory trzciny cukrowej, ponieważ sprawa ich płac nie była uregulowana, gdyż robotnicy nie zgodzili się na obniżkę ich zarobków, które właściciele plantacji uzależniają od cen cukru na rynku światowym.

Według ostatnich informacji Niemcy zachodnie sprzedali do Japonii około 30.000 ton surowego cukru kubańskiego w zamian za 13.000 ton japońskiego oleju wielorybiego. Jest to druga z kolei transakcja tego rodzaju zawarta między Niemcami zachodnimi a Japonią.

Ponadto - jak podała prasa branżowa - Niemcy zachodnie pertraktowały z Formozą o 20.000 ton cukru w ramach umowy kompensacyjnej w zamian za maszyny i nawozy sztuczne. Ponadto Formoza przeznaczyła na sprzedaż w miesiącu kwietniu 15.500 ton cukru surowego.

W minionym sezonie 1952 r. Australia wyprodukowała rekordową ilość cukru - 933.000 ton. Poprzedni największy zbiór miał miejsce w 1948 roku i wynosił 909.500 ton. Początek roku 1953 odznaczał się bardzo pomyślnymi warunkami atmosferycznymi dla plantacji trzciny cukrowej, co łącznie ze zwiększeniem areału uprawy o 100.000 akrów w porównaniu z sezonem poprzednim, pozwala oczekiwać większej niż w roku 1952 produkcji cukru, wynoszącej przypuszczalnie 1.200 tys ton.

Public Ledger 27.II, 12.III, 13.III, 3 .III.
Reuter 4.III, 12,13.III

K a k a o .

Główny zbiór kakao na Złotym Wybrzeżu zakończył się 10 marca br. Skup kakao od początku sezonu do 26 lutego wyniósł 242.532 ton wobec 206.089 ton przed rokiem, kiedy wydajność była nienormalnie mała. Ponieważ skup kakao w ostatnich dwóch tygodniach był nieduży, całkowitą podaż w tym sezonie oblicza się na nie więcej niż 243.000 ton. W dalszym ciągu na Złotym Wybrzeżu przeprowadzane jest wycinanie drzew kakaowych dotkniętych przez "swollen shoot".

W Nigerii zakupy kakao z głównego zbioru wyniosły do dnia 26 lutego 97.782 ton wobec 94.525 ton rok wcześniej. Wszystko wskazuje na to, że cały zbiór przekroczy 100.000 ton.

Zwiększyła się również sprzedaż kakao we Francuskiej Afryce Zachodniej. Na początku sezonu plantatorzy z tego obszaru wstrzymywali się ze sprzedażą w nadziei osiągnięcia wyższych cen. Ponieważ okazało się to niemożliwe, w poprzednim miesiącu sprzedawali prawie cały zbiór. Przewidywany zbiór kakao na Wybrzeżu Kości Słoniowej wyniesie przypuszczalnie 58.000 ton, natomiast perspektywy dla Kamerunu francuskiego są mniej pomyślne i rzeczywisty zbiór osiągnie tu tylko 55.000 ton, zamiast 57.000 ton przewidywanych poprzednio.

W związku z powyższym ulega nieznacznej zmianie światowy szacunek produkcji kakao w sezonie 1952/53, który według najświeższych obliczeń wynosi 753.000 ton - i jak przypuszcza Financial Times - ostateczny rezultat nie będzie się bardzo różnił od tej cyfry. W przeciwieństwie do większości krajów produkujących kakao sezon kakaowy w Brazylii przypada od 1 maja do 30 kwietnia, podczas gdy w innych krajach trwa on od 1 października do 30 września. Brazylijski zbiór kakao "temporao" rozpocznie się w maju i będzie miał on decydujący wpływ na wielkość podaży kakao na światowym rynku. W tym roku oczekiwany jest w Brazylii dobry zbiór, wobec czego spodziewana jest dostateczna podaż kakao na światowym rynku do końca roku 1953. W porównaniu z najwyższym poziomem z maja 1952 roku wynoszącym 345 s za cwt ceny kakao spadły o około 100 s. W ostatnich miesiącach przy niższych cenach zaobserwowano pewne ożywienie w konsumpcji. Proces ten jest jednakże powolny, czemu przeszkadzają ustawicznie wahania cen. O ile w następnych miesiącach ceny kakao ustabilizują się, zdaniem Financial Times stanowić to będzie dobrą zapowiedź dla ożywienia konsumpcji tego artykułu.

Financial Times 10.III.53 r.

K a w a

Pierwszy tydzień marca br. przyniósł dalszy wzrost cen kawy na światowym rynku. Ceny kawy brazylijskiej w ciągu ostatnich kilku tygodni podniosły się od 20 do 30 s na cwt. Według doniesień Financial Times w miesiącach grudniu i styczniu panowała w Brazylii ostra susza, tak że perspektywy zbiorów są niepomyślne. Zbiór 1953/54 napewno ucierpi na skutek tej suszy, a nawet jest możliwe, że następny zbiór również odczuje skutki tego. Istnieją więc na nowo perspektywy światowego niedoboru kawy, podczas gdy poprzednio spodziewano się, że nie będzie jej braku, ponieważ założono nowe plantacje kawowe w Afryce i innych krajach.

Przed zniesieniem kontroli cen kawy w Stanach Zjednoczonych ceny doszły do maksymalnej granicy. Natomiast na zniesienie kontroli cen kawy rynek zareagował "nienaturalnym spotażkowaniem". Giełda zawiesiła na dwa dni obroty kontraktami. W ostatnich dniach zaofiarowanie było niewielkie, a notowania kształtowały się nawet powyżej cen maksymalnych. Obecnie kraje produkujące oczekują konkretnych zleceń. Zdaniem większości

kół zainteresowanych sytuacja wyjaśni się w ciągu najbliższych 2 dni. Według doniesień Reutera sprzedano małe ilości gatunku Santos nr 4 po 59 £ za lb fob jak również kawę kolumbijską na szybką dostawę po 62.25 £ za lb. Kawę Santos nr 4 sprzedawano głównie do Kanady i Europy a cena wahała się od 59 do 59.50 £ za lb fob Santos. Zdaniem brytyjskich kół handlowych ceny tutejsze ustalą się prawdopodobnie na tym poziomie.

W dniu 13 marca notowania w kontraktach na bliskie terminy marcowe zwykowały do 3 £ na lb, a ceny dalszych kontraktów o 2 £. W transakcjach gotówkowych zaoferowano znaczne ilości kawy, po cenach o dużej rozpiętości. Jednakże palarnie wstrzymywały się od zakupów oczekując ustalenia się cen. Gatunek kawy Santos nr 4 sprzedawano w tym dniu po 60 £ za lb, ceny innych oferowanych gatunków były wyższe. Kawę kolumbijską notowano później po 63 £ za lb ex dock, jednakże zakupów po tej cenie nie było.

Financial Times 5.III.53 r.
Reuter 12.III, 13.III.53 r.

Rynek nasion oleistych i olejów

Według obliczeń Departamentu Rolnictwa USA światowa produkcja siemienia lnianego w 1952 roku wyniosła 3.366.000 ton wobec 3.078.600 ton w roku poprzednim. Przeciętna produkcja w latach 1935-39 wynosiła 3.337.500 ton. Produkcja siemienia lnianego w Argentynie w roku 1952 wyniosła - według najświeższych obliczeń - tylko 561.000 ton wobec poprzednio szacowanych 640.000 ton.

W drugim tygodniu marca z rynku siemienia lnianego z Kanady donoszono o nabyciu przez Francję 7.500 ton. Ilość ta chociaż niewielka wpłynęła na wzmocnienie rynku w Winnipeg. Z dostawą na marzec-kwiecień Francja płaciła za kanadyjskie siemie lniane £ 147 za tonę cif Antwerpia, a do innych portów £ 151. W tym momencie Kanada jest jedynym dostawcą siemienia lnianego, za wyjątkiem Urugwaju, gdzie można nabyć ziarno, kupując jednocześnie pewne ilości oleju.

Mimo braku transakcji nigeryjski orzech ziemny zwykował osiągając £ 83 cif, podczas gdy niełuskany orzech ziemny z Sudanu notowano po £ 61 za tonę.

Na rynku kopry drugi tydzień marca przyniósł również pewną poprawę, po dość znacznych wahanach. Zanotowano popyt głównie na kopre Straits, którą w dostawach na kwiecień maj sprzedawano początkowo po £ 89 10s, następnie £ 89, a ostatnio 90 za tonę. Stany Zjednoczone zakupiły na Filipinach koprę płacąc ceny wyższe niż kraje europejskie. Również w odniesieniu do ziarna palmowego notowano wzmocnienie tendencji. Za ziarno palmowe z Malajów żądano po £ 67 z dostawą na maj - czerwiec, tyleż samo za dostawę w czerwcu-lipcu.

Paliwa

Uwagi przewodniczącego Komitetu Węglowego Europejskiej Komisji Gospodarczej o sytuacji węglowej w Europie

W dniu 4 marca b.r. Przewodniczący Komitetu Węglowego, Fr. Williams, wygłosił przemówienie sprawozdawcze z działalności Komitetu w 1952 r. na plenarnym posiedzeniu Europejskiej Komisji Gospodarczej Narodów Zjednoczonych. W przemówieniu tym mówca podkreślił, że rok ubiegły charakteryzował się wyraźną poprawą sytuacji węglowej w Europie, poprawą polegającą z jednej strony na wzroście wydobycia węgla, a z drugiej na spadku zapotrzebowania. Umożliwiło to zmniejszenie importu węgla amerykańskiego z 25 mln. ton w 1951 r. na około 20 mln. ton w 1952 r. Bieżący trend w kierunku samowystarczalności Europy w dziedzinie węgla jest nawet jeszcze bardziej widoczny. Jakkolwiek obecnie jest jeszcze może zbyt wcześnie na określenie dokładnej cyfry tonażu węgla amerykańskiego jaki importowany będzie w roku bieżącym do Europy - stwierdził m.in. mówca - należy zasygnalizować, że bieżące dostawy tego węgla kształtują się na poziomie 10 mln ton w skali rocznej.

Istnieje w dalszym ciągu jednak znaczny niedobór niektórych gatunków węgla - mówił Przewodniczący Komitetu Węglowego ECE - w pierwszym rzędzie węgla koksującego i antracytu. Te właśnie gatunki, a w szczególności węgiel koksujący, składają się prawie całkowicie na import węgla amerykańskiego.

Trudności tych nie da się usunąć ani szybko, ani łatwo, a poprawa sytuacji na tym odcinku może być jedynie osiągnięta przez zastosowanie szeregu środków zaradczych takich, jak podniesienie produkcji węgla koksującego gdzie tylko to jest możliwe, zastępowanie tego węgla gatunkami niekoksującymi oraz ekonomiczne zużywanie istniejącej podaży węgla koksującego. Analizie tych problemów poświęcona została większa część prac Komitetu Węglowego w roku bieżącym.

/Według Press Release nr ECE/Coal/57/

Obroty paliwami stałymi w Europie w 1952 roku

Według danych opublikowanych przez Europejską Komisję Gospodarczą w Genewie, łączny import paliw stałych przez kapitalistyczne kraje europejskie wyniósł w roku ub. 79,380 tys. ton wobec 85,912 tys. ton importowanych przez

te kraje w roku poprzednim. Ogólnie biorąc zatem obroty paliwami stałymi były w roku ub. o blisko 8% mniejsze, niż w 1951

Z wyjątkiem Danii, Niemiec zachodnich, Finlandii, Zagłębia Saary, Luksemburga i Triestu, wszyscy inni kapitalistyczni importerzy paliw stałych importowali w roku ub. mniej niż w 1951 r. Kraje Europy półn. /Norwegia, Szwecja i Dania/ otrzymały łącznie w r.ub. 15,5 mln. ton paliw stałych wobec 16,9 mln. ton w 1951 r. W Szwecji spadek importu wyniósł 10%, a w Norwegii aż 38%. Austria importowała o 31% mniej paliw stałych, a Szwajcaria o 17%. W krajach południowo-europejskich silnym spadkiem importu wyróżniała się w roku ub. Portugalia - 32%. Włochy zmniejszyły swój import paliw stałych o 21%.

Nie licząc W. Brytanii, która w roku ub. importowała jedynie 329 tys. ton paliw stałych wobec 1,24 mln. ton w 1951

Silny spadek importu w Europie zachodniej miał m.in. Belgia - 23% oraz w Irlandii. Francja zmniejszyła swój import jedynie o 7%, a Holandia bardzo nieznacznie

Import paliw stałych w Europie kapitalistycznej

/ w tys. ton /

	<u>1951</u>	<u>1952</u>
1. Francja	18.761	17.487
2. Niemcy zachodnie	10.691	12.808
3. Włochy	11.007	8.759
4. Szwecja	8.721	7.864
5. Dania	6.009	6.225
6. Holandia	5.864	5.737
7. Austria	5.982	4.132
8. Luksemburg	3.637	3.847
9. Szwajcaria	3.382	2.806
10. Finlandia	2.494	2.516
11. Irlandia	2.147	1.753
12. Belgia	2.138	1.650
13. Norwegia	2.198	1.366
14. Zagłębie Saary	1.148	1.163
15. Portugalia	639	436

Zródło: Komitet Węglowy ECE.

Należy przypuszczać, że silny spadek importu paliw stałych w szeregu kapitalistycznych krajach Europy umożliwiony został nie tylko zmniejszeniem się zapotrzebowania, lecz również wysokimi zapasami, jakie pozostały w szeregu krajach importujących z wyjątkowo znacznego importu w 1951 roku.

W związku z powyższym można przewidywać, że import tegoroczny w tych krajach będzie się kształtował na poziomie pośrednim w porównaniu z importowanym tonażem w ostatnich obu latach.

W przeciwieństwie do zmniejszenia się w roku ubiegłym łącznego importu paliw stałych w Europie kapitalistycznej, łączny eksport zwiększył się o przeszło 4 mln. ton, głównie na skutek wzrostu wywozu brytyjskiego.

Eksport paliw stałych w Europie kapitalistycznej

/ w tys. ton /

	<u>1951</u>	<u>1952</u>
Niemcy zachodnie	24.885	24.439
W. Brytania	6.933	11.108
Zagłębie Saary	9.392	8.724
Belgia	2.377	3.748
Holandia	1.087	1.357
Francja	1.790	1.445
Ogółem wymienione	46.464	50.821

Źródło: Komitet Węglowy ECE.

Bilans koksu w krajach Europejskiej Wspólnoty

Węgla i Stali

W oparciu o dane opublikowane przez Europejską Komisję Gospodarczą w Genewie, zestawień można następujący, prowizoryczny bilans koksu w krajach ECSC w latach 1951 i 1952 w mln. ton :

	<u>1951</u>	<u>1952^{a/}</u>
1. Łączna produkcja koksu	54,4	58,6
2. Eksport do krajów trzecich	4,6	5,2
Pozostaje podać	49,8	53,4
3. Import z krajów trzecich	0,1	-
4. Konsumpcja widoczna	49,9	53,4

a/ dane szacunkowe za 6 mies. w skali rocznej.

Produkcja koksu w poszczególnych krajach członkowskich przedstawiała się w obu ostatnich latach następująco /w mln. ton/:

	1951	1952 ^{a/}
Niemcy zachodnie	32,1	34,5
Francja i Zagłębie Saary	11,8	12,8
Belgia i Luksemburg	5,8	6,2
Holandia	2,7	2,9
Włochy	2,0	2,2

a/ dane szacunkowe za 6 mies. w skali rocznej.

Obroty koksem w wyżej wymienionych krajach przedstawiały się w tym samym czasie następująco /w mln. ton/:

	1951		1952 ^{a/}	
	Import	Eksport	Import	Eksport
Niemcy zachodnie	0,2	9,9	0,2	10,6
w tym z krajów członkowsk.	0,2	-	0,2	6,6
" do " "		6,1		
Francja i Saara	3,6	0,2	4,2	0,2
w tym z kraj. członkowskich	3,5		4,2	0,2
" do " "		0,2		
Belgia - Luksemburg	3,1	0,3	3,2	0,6
w tym z kraj. członkowskich	3,1		3,2	0,2
" do " "		0,1		
Holandia	0,2	1,2	0,2	1,4
w tym z kraj. członkowskich	0,2		0,2	0,6
" do " "		0,6		
Włochy	-	-	-	0,1
w tym do kraj. członkowskich	-	-	-	0,1

a/ dane szacunkowe za 6 mies. w skali rocznej.

/Według Economic Survey of Europe Since the War/

Wiadomości z kapitalistycznego rynku węglowego

ANGLIA

Dane o wydobywaniu za pierwsze 8 tygodni roku bież. przyniosły w zasadzie rozczarowanie węglowym ekspertom brytyjskim, wykazując wzrost w stosunku do roku ub. o zaledwie 320 tys. ton, czyli o 1%, co w skali rocznej daje 2,6 mln. ton. Równocześnie ogólna konsumpcja węgla w Anglii była w pierwszych 8 tygodniach bież. roku o 340 tys. ton wyższa, niż w tym samym czasie roku poprzedniego. Dane te potwierdzają raz jeszcze pesymizm w odniesieniu do przewidywań wzrostu eksportu brytyjskiego węgla w roku bieżącym, spotykany ostatnio niejednokrotnie w branżowej prasie kapitalistycznej.

Ogólne wydobycie węgla w pierwszych dwóch miesiącach bież. roku wyniosło 36,75 mln ton, a jego przyrost został całkowicie skonsumowany przez gospodarkę brytyjską. W związku z większym wzrostem konsumpcji i eksportu węgla brytyjskiego w porównaniu ze wzrostem wydobycia, jego zapasy w dalszym ciągu szybciej się zmniejszają niż w roku poprzednim, wynosząc na dzień 21 lutego 13.136 tys. ton wobec 13.457 tys. ton o rok wcześniej. W styczniu Anglia eksportowała 1159 tys. ton węgla wobec 677 tys. ton o rok wcześniej. Bunkier wyniósł 212 tys. ton w porównaniu z 300 tys. ton w styczniu 1952 r. Na eksport 1159 tys. tonłożył się wywóz 94 tys. ton antracytu, 53 tys. ton węgla kotłowego niesortowanego, 291 tys. ton grubego kotłowego /£ 1584 tys./, 139 tys. ton średniego kotłowego, 73 tys. ton płukanego drobnego, 233 tys. ton drobnego niepłukanego /£ 828 tys./, 210 tys. ton gazowego /£ 1149 tys./ i 19 tys. ton koksującego.

Głównymi odbiorcami węgla w styczniu były następujące kraje:

	1952		1953	
	tys. ton	£/tonę	tys. ton	£/tonę
Dania	92	4,01	262	4,36
Włochy	45	5,06	173	5,35
Irlandia	100	4,69	137	4,98
Francja	46	4,52	125	4,98
Szwecja	83	4,41	68	5,29
Holandia	43	4,11	58	4,46
Niemcy zachodnie	25		92	3,15
Portugalia	20	5,60	20	5,80
Finlandia	23	5,65	11	6,27
Norwegia	30	4,96	28	5,68

Zródło: Accounts relating to Trade and Navigation.

/Według Daily Freight Register 5.III.53 r.
Colliery Guardian 26.II.1953 /

FRANCJA

Z dniem 31.III. zakończy się bieżący rok węglowy we Francji, który - zdaniem prasy francuskiej - był dla producentów węgla rokiem znacznie mniej pomyślnym niż 1951/52. Początek sezonu upływającego obecnie był szczególnie ciężki dla kopalń, które posiadały wówczas poważne trudności zbytu w związku z dużo wcześniej zapowiedzianą przez koła rządowe niższą cen węgla w lecie. Po tej wiadomości konsumenci natychmiast wstrzymali swe zakupy, opóźniając znacznie uzupełnienie zapasów na następną zimę. Zapasy te nie były w rezultacie zbyt duże, co przy "wystarczająco" chłodnej zimie - jak pisze Journal de Charbonnages - spowodowało, że obecnie są one prawie zupełnie wyczerpane, tym bardziej, że ostatnio popyt jest ponownie hamowany w oczekiwaniu ogłoszenia maksymalnych cen węgla przez Wysoki Urząd Wspólnoty.

W rezultacie od 1 kwietnia 1952 r. do 31.III.b.r. dostawy węgla na opał domowy oraz dla rzemiosła były o pół miliona ton mniejsze niż w 1951/52 r. Spadek popytu ze strony tej grupy konsumentów jest zatem mniej bolesny dla kopalń, niż zmniejszenie się zapotrzebowania na węgiel francuskiego przemysłu i transportu. Pomimo bardziej chłodnych niż normalnie miesięcy zimowych, zapasy handlowe na kopalniach systematycznie wzrastają i obecnie przekraczają już 2,2 mln ton. Nie jest odległa chwila - pisze Journal de Charbonnages - że przekroczą one 2,52 mln ton, czyli najwyższy poziom zapasów w 1950 r.

Powodem tego stanu rzeczy jest stagnacja przemysłowa we Francji, której ilustracją jest ostatnio ogłoszony przez rządowe prowizoryczny wskaźnik produkcji przemysłowej za styczeń o 5% niższy, w porównaniu ze stanem w styczniu 1952 r. i zaopatrzonego w komentarz ministra do spraw gospodarczych. Z komentarza tego wynika, że rząd francuski spodziewa się obniżenia poziomu produkcji przemysłowej w roku bieżącym o co najmniej 2% w stosunku do jej poziomu w 1952 r. "Jeśli przewidywania te okażą się słuszne - stwierdza wyżej wymieniony tygodnik branżowy - jedynym ratunkiem przed kryzysem w górnictwie francuskim będzie poważne obniżenie dostaw węgla do Francji z jednoczesnym poszukiwaniem zagranicznych rynków zbytu na węgiel francuski".

Dane importu za luty ca 900 tys. ton, nie licząc węgla z Zagłębia Saary, wykazują, że tendencja spadku importu zaznacza się coraz silniej, a trend ten będzie jeszcze zapewne ostrzejszy w miesiącach letnich. Import w lutym 1952 r. wynosił 1,4 mln ton.

Poziom wydobycia w styczniu i w połowie lutego pozostał na wysokim poziomie odpowiednio 201 i 197,5 tys. ton dziennie, będąc wyższy niż w grudniu ub.r. W styczniu Francja importowała 983,5 tys. ton węgla, nie licząc węgla z Zagłębia Saary, czyli o 152 tys. ton mniej niż w grudniu ub.r. i o 336 tys. ton mniej - łącznie z węglem z Saary - niż w styczniu 1952 r.

B E L G I A

Z Belgii donoszą o poprawie nastrojów handlowych kół węglowych w związku z zatrzymaniem się wzrostu zapasów węgla na kopalniach pomimo dalszego nieznacznego wzrostu wydobycia w lutym. W okresie tym sprzedaż węgla były największe od wielu tygodni. Na poprawę nastrojów wpłynęła wiadomość z Luksemburga, że cała nadwyżka eksportowa węgla belgijskiego będzie mogła w roku bieżącym znaleźć zbyt na rynku Wspólnoty.

N I E M C Y Z A C H O D N I E

W połowie lutego zachodnio-niemiecki tygodnik "Glückauf" omawia szczegółowo osiągnięcia zachodnio-niemieckiego przemysłu węglowego w 1952 r. w porównaniu z latami poprzednimi i okresem przedwojennym. Z analizy tej wynika w pierwszym rzędzie wniosek, że obecne wydobycie węgla w Niemczech zachodnich, osiągnąwszy średni poziom wydobycia przedwojennego - 123,3 mln ton - wzrastać może znacznie wolniej niż dotychczas.

W roku ubiegłym, pomimo wzrostu nakładów inwestycyjnych w górnictwie węglowym o 37% w stosunku do roku 1951 /a mianowicie z 499 mln DM na 685 mln DM/, wzrost wydobywania wyniósł jedynie 3,7% w porównaniu z: 31,8% w 1947 r., 22,4% w 1948 r., 18,6% w 1949 r., 7,3% w 1950 roku i 7,4% w 1951 r. Jeśli zanalizuje się dynamikę wydobywania w poszczególnych kwartałach r.ub., to wzrost wydobywania /uwzględniając różnice w ilości dni roboczych/ w IV kw. w stosunku do I-go kwartału wyniósł jedynie 2,3%, podczas gdy w roku poprzednim - 3,5%. Rok ubiegły przyniósł wzrost zatrudnienia na kopalniach /na dole i na górze/ o 4,5% do poziomu o 30% wyższego w porównaniu ze stanem zatrudnienia w 1938 r., kiedy zachodnio-niemieckie kopalnie wydobły blisko 137 mln ton węgla kamiennego. W roku 1951 przyrost zatrudnienia w kopalniach był nieco mniejszy.

Niski poziom wydobywania w stosunku do zatrudnienia w porównaniu z latami przedwojennymi spowodowany jest spadkiem wydajności. I tak na przykład wydobywanie roczne na jednego górnika zatrudnionego na dole wyniosło w roku ub. 382,7 ton, będąc nieco mniejszym niż w 1951 r. - 383,3 ton /analogiczne zjawisko jak w Anglii - pierwsze od zakończenia wojny/, podczas gdy w 1938 r. wynosiło 540 ton, a w 1936 roku nawet 582 tony. Spadek wydajności w stosunku do okresu przedwojennego wynosi zatem ponad 30%.

W 1953 r. zapotrzebowanie środków na inwestycje w kopalniach, celem podniesienia wydajności, oszacowane zostało na blisko 955 mln DM, z czego jedynie 53% przewidziane jest już obecnie jako suma, która będzie prawdopodobnie w roku bieżącym w rzeczywistości w dyspozycji producentów - w tym 355 mln DM wygospodarowanych przez same kopalnie.

Zbyt węgla kamiennego w Niemczech zachodnich i na eksport wzrósł w roku ub. silniej niż samo wydobywanie, dzięki niskiemu poziomowi własnej konsumpcji kopalń - z jednej strony oraz większemu importowi - z drugiej. Ogólnie sprzedaż węgla wyniosła 129,2 mln ton wobec 122 mln ton w roku poprzednim. Zbyt węgla krajowego wyniósł w roku ub. 115,8 mln ton wobec 111,3 mln ton w roku poprzednim; importowanego - odpowiednio 12,7 mln ton wobec 10,3 mln ton.

Import węgla francuskiego i saarskiego wzrósł z 3,65 mln ton w 1951 r. na 4,02 mln ton w 1952 r.; amerykańskiego - z 5,8 mln ton na 7,4 mln ton, a węgla pochodzącego z innych krajów - odpowiednio - z 0,9 mln ton na 1,5 mln ton.

Ogólny zbyt węgla na samym obszarze Niemiec zachodnich wzrósł w roku ub. o 7,6%, osiągając poziom 101,3 mln ton, z czego na opał domowy i drobnych konsumentów przypadało 23,9 mln ton /plus 16%/, na przemysł - 45,6 mln ton /plus 11%/, na koleje - 10,5 mln ton /minus 2%/, na inny transport - 2,3 mln ton, na elektrownie - 10,1 mln ton /minus 2,6%/. Najbardziej wzrosła konsumpcja węgla w przemyśle hutniczym, a mianowicie z 15 mln ton na 18,6 mln ton, czyli o 24%.

Eksport węgla i koksu z Niemiec zachodnich przedstawiał się w 2-ach ostatnich latach następująco /w tys.ton/:

	1951	1952	Zmiana w %
Zagłębie Saary	6.960	7.512	+ 7,9
Francja			
Belgia	437	374	- 14,5
Holandia	2.887	2.553	- 11,6
Luksemburg	3.195	3.225	+ 0,9
Włochy	3.129	3.012	- 3,8
Razem obszar Wspólnoty	16.607	16.675	+ 0,4
Austria	2.782	2.344	- 15,7
Szwajcaria	1.110	1.158	+ 4,4
Szwecja	2.188	2.218	+ 1,4
Dania	1.069	1.040	- 2,7
Grecja	299	285	- 4,7
Jugosławia	354	290	- 18,2
inne nie wymienione	475	563	+ 19,1
Kraje "trzecie"	8.278	7.999	- 4,6
Ogółem	24.885	24.573	- 1,2

/Według Glückauf 14.II.53./

F r a c h t y

W początkach marca Daily Freight Register przyniósł wiadomość o nieznacznejwyżce atlantyckich frachtów na węgiel amerykański, które z Hampton Roads do Antwerpii - Rotterdamu wzrosły z 33/- na 33/6, zaś w dostawach kwietniowych do Hamburga - z 33/9 na 34/-

/Według Daily Freight Register 3.III.1953/.

Wytwory pochodzenia mineralnego

Rozbudowa włoskiej produkcji cementu

Obecna produkcja cementu we Włoszech wynosi rocznie około 7 mln ton i jest w zasadzie wystarczająca na pokrycie formalnych potrzeb tamtejszego budownictwa. Jednakże w ostatnim czasie zapotrzebowanie na ten artykuł wzrosło w tak znacznym stopniu, że przemysł cementowy, będący pod kontrolą koncernu Italcementi, zmuszony został do opracowania rozległego programu rozbudowy dawnych oraz stworzenia nowych zakładów produkcyjnych. Zapotrzebowanie powyższe zostało spowodowane zarówno ogólną intensyfikacją budownictwa, jak również poprzez wzrastającą aktywność gospodarczą Mezzogiorno. W budowie znajduje się obecnie pięć wielkich zakładów o rocznej zdolności produkcyjnej w wysokości około 600 tys. ton. Należy do nich fabryka cementu w Raguzie, która ma rozpocząć produkcję w pierwszym półroczu b.r. oraz zakłady w Triescie i Katanii, których uruchomienie przewiduje się przy końcu 1953 r. Natomiast fabryki cementu w Bagnoli /Neapol/ i w Syrakuzach dopiero w roku przyszłym rozpoczynają działalność wytwórczą. Zwłoka, która nastąpiła w uruchomieniu zakładów produkcyjnych w Triescie oraz Katanii, spowodowana została trudnościami, związanymi z uzyskaniem licencji importowych na odpowiednie maszyny.

Zamierzone rozszerzenie i powiększenie istniejących zakładów pozwoli zwiększyć roczną produkcję o dalsze 500 tys. ton. Inwestycje te dotyczą zakładów w Cagliari, Caluso /Bergamo/, Barletta, Merone /Como/, Salerno, Modugno /Bari/ oraz Scafì /Chieti/. W ten sposób produkcja ogólnokrajowa zwiększona zostanie do ilości około 8 mln ton rocznie, co pozwoliłoby przemysłowi włoskiemu na rozpoczęcie eksportu. W chwili obecnej wywożenie cementu zagranicę jest zupełnie nieaktualne, produkcja bowiem nie tylko nie pokrywa potrzeb krajowych, ale ponadto Włochy importują poważne ilości tego artykułu z Jugosławii, Austrii, Francji, Niemiec zachodnich, Belgii oraz Szwecji.

Gros puli importowej stanowi cement sprowadzany z Jugosławii, mimo iż jego koszty zakupu znacznie przewyższają cenę, panującą na rynku wewnętrznym dla cementu produkcji krajowej. Mianowicie cement jugosłowiański dostarczany jest franco porty sycylijskie po 15 500 lirów za 1 tonę, podczas gdy cement produkowany przez zakłady włoskie sprzedawany jest po 10 850 lirów za 1 tonę.

/Wg. Neue Zürcher Zeitung z dnia 27.2.1953 r./

Szwedzki przemysł szklany

Szwecja posiada obecnie 58 fabryk szkła, które zatrudniają około 5.800 pracowników. Zdolność produkcyjna tych fabryk wynosi ca 100.000 ton rocznie, przy czym wartość produkcji za 1951 r. wyniosła 90 mln. koron szwedzkich. Szwedzkie fabryki szkła dzielą się na trzy grupy: szkła płaskiego, butelkowego oraz galanterii szklanej. Ta ostatnia grupa /około 45 zakładów/ zajmuje się wytwarzaniem przedmiotów, które ze względu na swą różnorodność nie mogą być wyrabiane w sposób zmechanizowany. Są to przeważnie drobne przedsiębiorstwa, pracujące systemem rzemieślniczym, wyspecjalizowane w swej dziedzinie w mniejszym lub większym stopniu.

Natomiast wyrób szkła płaskiego i butelkowego koncentruje się obecnie w niewielu fabrykach, pracujących na bazie pełnej automatyzacji produkcji.

W porównaniu z okresem przedwojennym produkcja szkła w nieomal wszystkich gałęziach przemysłu doznała znacznego wzrostu. Ilościowe zwiększenie produkcji w okresie między 1935 r. a 1951 r. wyniosło około 50%, podczas gdy wartość w tym samym okresie produkcja wzrosła prawie czterokrotnie. Zwiększenie to dokonało się przeważnie w okresie powojennym, głównie dzięki nadzwyczaj pomyślnej sytuacji rynkowej, która pozwoliła na nieomal całkowite wykorzystanie zdolności produkcyjnej poszczególnych zakładów. Ogólnie biorąc - produkcja szwedzkiego przemysłu szklanego przekracza zapotrzebowanie wewnętrzne, z wyjątkiem szkła płaskiego oraz pewnych specjalnych artykułów, tak, że Szwecja może wywozić dużą część swej produkcji. Pula eksportowa, która obejmuje przede wszystkim szkło ornamentowe oraz przedmioty gospodarstwa domowego, wynosi około 10 - 15% wartości produkcji. Natomiast w zakresie szkła płaskiego oraz niektórych artykułów dla celów technicznych i przemysłowych, Szwecja jest jeszcze w pewnym stopniu importerem. Wartość przywozu przewyższa ogólnie biorąc wartość eksportu. Wynosiła ona ogółem w 1951 r. około 21 mln koron podczas gdy wartość eksportu - 16 mln. koron.

Sytuacja rynkowa pogorszyła się ostatnio po szeregu koniunktury, nadzwyczaj pomyślnej dla przemysłu szwedzkiego. Wprowadzenie daleko idących ograniczeń importowych w Wielkiej Brytanii oraz Australii /dwóch najważniejszych rynków zbytu/ wywołało poważny ujemny wpływ na stan portfelu zamówień przemysłu szklanego w Szwecji. Na innym poważnym rynku zagranicznym, w Południowej Afryce, importerzy mogli jedynie w 2/3 skorzystać pulę dewizową, przyznaną im w 1952 r. We Francji natomiast kupcy zmuszeni byli anulować już złożone zamówienia, ponieważ kwota importowa uległa poważnemu ograniczeniu.

Możliwości zbytu szwedzkich wyrobów szklanych na rynkach zagranicznych zmniejszyły się również wskutek silnej konkurencji ze strony innych krajów eksportujących szkło. Przedmioty gospodarstwa domowego, szkło naczyniowe oraz płaskie - są częściej sprzedawane przez zagraniczne firmy po znacznie niższych cenach.

Zdolność konkurencyjna przemysłu szwedzkiego jest ponadto zagrożona nawet na rynku wewnętrznym, o czym świadczy niezwykle wysoki wolumen importowy w latach ostatnich. Przyczyniły się do tego niewątpliwie w poważnym stopniu nadzwyczaj niskie cła importowe, z wyjątkiem szkła płaskiego. Spadek zamówień, zarówno ze strony rynków zagranicznych jak i odbiorców krajowych, spowodował, że wiele fabryk szkła produkuje obecnie na skład.

Podczas gdy na odcinku produkcji szkła płaskiego oraz naczyńowego nastąpiła w ostatnich latach silna koncentracja oraz usprawnienie produkcji - przemysł galanterii szklanej zatrzymał po większej części swą poprzednią strukturę organizacyjną oraz dawne rzemieślnicze metody produkcji.

/Wg. Weltkartel der Wirtschaftspresse -
Hamburg z dnia 10.11.1952 r./

Wzrost cen cementu w Wielkiej Brytanii

Związek Producentów Cementu w Anglii zawiadomił, że w związku z ostatnimi podwyżkami cen na węgiel oraz energię elektryczną cena na zwykły i szybkoztwardniejący cement portlandzki zostaje podwyższona o 2 szylingi na tonie, począwszy od dnia 5 marca b.r.

Rzecznik Związku Przedsiębiorców Budowlanych oświadczył ostatnio, że przy budowie normalnego tradycyjnego domu zużyta ilość cementu wynosi około 8 ton.

Obecna cena cementu, dostarczonego w partiach po 5 ton wynosi £ 6 za 1 tonę, przy dostawach w partiach większych niż 6 ton cena kształtuje się w wysokości £ 4.11.0 za tonę /długa/.

Rzecznik Ministerstwa Mieszkaniowego oświadczył, że od czasu zniesienia kontroli na cement, które miało miejsce rok temu, cena cementu spadła mniej więcej o 5 szylingów i 6 pensów na 1 tonie.

/Wg. The Financial Times - London - z dnia
5.3.1953 r./

Kauczuk, chemikalia

K A U C Z U K

Wiadomości z międzynarodowego rynku kauczuku

W pierwszej połowie marca b.r. na kapitalistycznym rynku kauczuku panowała lekka tendencja zniżkowa. Na rynku londyńskim cena R.S.S. nr 1 /natychmiast/ obniżyła się w tym czasie o 1 3/8d za lb do wysokości 21 5/8d za lb /w dniu 16.III.b.r./.

Zarówno na londyńskim, jak i na singapurskim i nowojorskim rynku kauczuku kupujący wykazują ostatnio znaczną ostrożność w dokonywaniu transakcji. Przypuszcza się, że kupcy, licząc na dalszy choćby krótkotrwały spadek cen, powstrzymują się od zakupów, by w chwili, gdy ceny osiągną najniższy poziom, dokonać większych transakcji, co samo przez się w krótkim czasie wpłynie znowu na podniesienie się ceny kauczuku na rynku.

W Singapur od prawie półtora miesiąca przebywa japońska misja handlowa. Według oświadczeń tej misji, Malaje mogą stracić Japonię jako odbiorcę swego kauczuku, jeśli nie polepszą jakości kauczuku eksportowanego do Japonii. Przemysłowcy japońscy zamierzają uruchomić wkrótce produkcję kauczuku syntetycznego w Japonii. Na razie jednak zapotrzebowanie Japonii na kauczuk naturalny wzrasta, w związku z czym importerzy japońscy, którzy w roku ubiegłym zakupili 38 tys.ton kauczuku malajskiego, zamierzają w roku bieżącym zakupić 40 tys.ton tego kauczuku pod warunkiem jego należytej jakości. Delegacja podkreśla również, że o ile Malaje zniosą ograniczenia importowe, Japonia mogłaby eksportować na Malaje szereg wyrobów gumowych.

Kupcy malajscy przyjęli amerykańską propozycję odbycia w Nowym Jorku, wspólnie z importerami amerykańskimi, konferencji poświęconej omówieniu zastrzeżeń importerów amerykańskich odnośnie jakości i opakowania kauczuku malajskiego, eksportowanego do USA, które w wielu wypadkach nie odpowiada standardom amerykańskim.

W dniu 2.III.b.r. rząd malajski podwyższył z 0,4 na 0,5 centa malajskiego na lb specjalną opłatę eksportową na kauczuk naturalny, przeznaczoną na finansowanie badań w kierunku rozszerzenia zastosowania kauczuku naturalnego. W roku ubiegłym dochody z tego źródła wyniosły ok. 5.062 tys.£ malajskich, a w roku bieżącym szacowane są na 5.880 tys.£ malajskich.

Poselstwo cejlońskie w Waszyngtonie podało do opublikowania w prasie oświadczenie rządu cejlońskiego w sprawie historii rozmów amerykańsko-cejlońskich i chińsko-cejlońskich, dotyczących kauczuku cejlońskiego. Oświadczenie to jest odpowiedzią na zarzuty wysunięte niedawno przez USA pod adresem wiedzy, na zarzuty wysunięte niedawno przez USA pod adresem eksportu kauczuku cejlońskiego do Chin. Oświadczenie powyższe

ostro krytykuje usiłowania USA, zmierzające do zmuszenia Cejlonu do przyjęcia niekorzystnych dla niego amerykańskich warunków zakupu kauczuku.

/Wg. Reuter - "Wiadomości Giełdowe" 1 -
16.III.1953 r./

Public Ledger - 7.III.1953

Financial Times, 10.III.1953

BIKI, 21.II, 26.II, 3.III.1953/

Perspektywy kapitalistycznego rynku kauczuku w 1953 roku.

W chwili obecnej brak jeszcze oficjalnych szacunków produkcji i konsumpcji kauczuku w roku bieżącym, dokonywanych zazwyczaj przez I.R.S.G. W kapitalistycznych kołach handlowych przypuszcza się jednak na ogół, że w 1953 r. nastąpi dalszy spadek produkcji kauczuku naturalnego przy jednoczesnym wzroście jego konsumpcji.

Zdaniem angielskich kół handlowych, brak w roku bieżącym amerykańskich zakupów na zapasy strategiczne, które w roku ubiegłym pochłonęły całą nadwyżkę produkcji kauczuku naturalnego nad jego konsumpcją, nie odbije się zbyt silnie na rynku na skutek wyrównania popytu i podaży tego artykułu, jakie ma nastąpić w roku bieżącym. Z jednej strony przewidziane jest dalsze obniżenie się produkcji malajskiej i indonezyjskiej /o ok. 100 tys. long ton/, z drugiej zaś wzrost konsumpcji USA /również o ok. 100 tys. long ton/, jak również i innych państw, w tym głównie Anglii.

Na kształtowanie się sytuacji na rynku kauczuku duży wpływ posiada stan zapasów tego surowca. Zapasy cywilne, wynoszące przeszło połowę światowej konsumpcji kauczuku naturalnego wraz ze strategicznymi zapasami tego artykułu, zgromadzonymi głównie w USA, wynoszą łącznie ok. 2 mln. long ton kauczuku /do tego dochodzą jeszcze zapasy kauczuku syntetycznego/. Jest to ilość, która wywiera silny wpływ na rynek światowy, będąc czynnikiem przeciwdziałającym wszelkim próbom ewent. wzrostu cen kauczuku. W roku ubiegłym, obok silnego wzrostu strategicznych zapasów kauczuku naturalnego, wzrosły również cywilne zapasy kauczuku w krajach produkujących i konsumujących /łącznie o 25 tys. long ton/.

Przy ocenie rozwoju sytuacji na rynku kauczuku w roku bieżącym należy zwrócić również uwagę na problem rywalizacji kauczuku naturalnego i kauczuku syntetycznego. Polepszająca się jakość produkowanego kauczuku syntetycznego i ciągłe zwiększanie się jego zastosowania powodowało ostatnio stały wzrost konsumpcji tego artykułu. W Stanach Zjednoczonych, będących największym producentem i konsumentem kauczuku syntetycznego w świecie kapitalistycznym czynnikiem, który najbardziej zachęca konsumentów do konsumpcji kauczuku syntetycznego, jest jego niska cena, możliwa dzięki pośredniemu subsydiowaniu jej przez rząd amerykański, będący największym właścicielem fabryk kauczuku syntetycznego w USA /wszystkie fabryki GR-S/, oddanych zresztą do eksploatacji firmom prywatnym. W tej sytuacji kauczuk syntetyczny stał się na terenie USA groźnym konkurentem kauczuku naturalnego, a stosunek

konsumpcji kauczuku naturalnego do konsumpcji kauczuku syntetycznego, wynoszący jeszcze w 1950 r. - 57 : 43, zmienił się w 1952 r. na 36 : 64 na korzyść kauczuku syntetycznego. W okresie zakupywania przez rząd USA znacznych ilości kauczuku naturalnego na zapasy strategiczne, konkurencja kauczuku syntetycznego nie dawała się jeszcze zbyt mocno odczuć, jednakże z chwilą zaprzestania wspomnianych zakupów wystąpiła ona z całą ostrością, pogłębiając trwającą już od września 1951 roku tendencję cen kauczuku naturalnego /periodyczne zwyżki, zniżki/. W tym również ostatnia pod koniec listopada i w grudniu r.ub., posiadały wyłącznie charakter spekulacyjny/. W związku z powyższym nie dziwnego, że w chwili obecnej cena kauczuku naturalnego jest ściśle związana z ceną kauczuku syntetycznego, produkowanego w USA /GR-S - 23 ϕ /za lb/, która w dużym stopniu stanowi o górnej granicy ceny kauczuku naturalnego.

Obecna /połowa marca 1953/ cena kauczuku naturalnego RSS nr 1 /natychmiast/ notowana na rynku londyńskim, oscyluje wokół 22d za lb, czyli przeszło 25,5 ϕ za lb. Jednakże - zdaniem wielu kapitalistycznych kół handlowych - nie ta cena, lecz cena RSS nr 3, który jakościowo najbardziej zbliżony jest do kauczuku syntetycznego GR-S, winna być uznana za cenę wyjściową przy określaniu zależności między cenami kauczuku naturalnego i syntetycznego. W połowie marca cena RSS nr 3 notowana była na terminowym rynku londyńskim w dostawach na marzec 19 5/8 d za lb /cif porty europejskie/, czyli niewiele ponad 23 ϕ za lb, co jest oficjalną ceną za lb amerykańskiego GR-S.

Cena kauczuku syntetycznego w Stanach Zjednoczonych nie ulegnie prawdopodobnie w roku bieżącym żadnym zmianom, gdyż przewidziana zeszłoroczną ustawą sprzedaż rządowych fabryk kauczuku w ręce prywatne ma nastąpić dopiero w kwietniu 1954 roku, co w związku z koniecznością przejścia na produkcję na bazie czysto komercyjną /bez subsydiowania/ podwyższy wówczas cenę GR-S do 25 - 28 ϕ za lb, wpływając z kolei na cenę kauczuku naturalnego na rynku światowym.

W roku bieżącym przewiduje się pewien wzrost produkcji kauczuku syntetycznego, zarówno w USA, jak i innych krajach produkujących ten artykuł.

Ceny kauczuku naturalnego na rynku międzynarodowym mogą obniżyć się tylko do pewnej określonej granicy. Granicą tą jest koszt produkcji. Koszt ten jest różny dla rozmaitych plantacji. W każdym razie jest on niższy na dużych plantacjach, a wyższy na mniejszych. Tak więc, o ile przy obecnej niskiej cenie kauczuku naturalnego wielcy plantatorzy osiągają jeszcze pewien zysk, o tyle koszty produkcji kauczuku przez drobnych wytwórców częstokroć są równe, lub nawet wyższe, od tej ceny. W wyniku powyższego producenci ci często zaprzestają produkcji. Tak na przykład łączny spadek produkcji kauczuku przez drobnych wytwórców indonezyjskich i malajskich wyniósł w roku ubiegłym 154 tys. long ton./ w porównaniu z 1951 r./.

Wysokie koszty produkcji kauczuku naturalnego na Malajach i w Indonezji spowodowane są m.in. stale spadającą wydajnością drzew kauczukowych na skutek z jednej strony zbyt forsownej eksploatacji w okresie haussy po wybuchu wojny koreańskiej, z drugiej zaś - w związku z zaniedbaniem podczas drugiej wojny światowej i w okresie powojennym sadzenia nowych drzew kauczukowych.

kowych. W chwili obecnej większość drzew na plantacjach /zwłaszcza mniejszych/, to drzewa stare, które przekroczyły już okres największej wydajności. Przeciętna wydajność plantacji malajskich wynosi obecnie 400 lbs kauczuku z akra /0,4 ha/, podczas gdy przy racjonalnej gospodarce mogłaby wynieść 1000 lbs z akra.

Jak już wspomnieliśmy, wzrost kosztów produkcji przy jednoczesnym spadku ceny kauczuku powoduje zmniejszenie się produkcji kauczuku przez drobnych wytwórców, czyli kauczuku gorszych gatunków /lepsze gatunki produkowane są głównie na dużych plantacjach/. Jednocześnie w związku z zakończeniem amerykańskich zakupów na zapasy strategiczne, popyt na lepsze gatunki kauczuku znacznie obniżył się. W wyniku tej sytuacji rozpiętość cen między lepszymi i gorszymi gatunkami kauczuku posiada tendencję do zmniejszenia się.

W trosce o ratowanie swych zysków producenci i eksporterzy kauczuku naturalnego podejmowali niejednokrotnie próby regulacji rynku kauczuku, które kończyły się fiaskiem w związku z negatywną postawą USA. Próby te skoncentrowały się ostatnio na wysiłkach zmontowania międzynarodowego systemu "zapasów buforowych", który by podniósł i ustabilizował cenę kauczuku naturalnego na rynku kapitalistycznym. Jak wiadomo, ostatnio na konferencji t.zw. Komitetu Roboczego International Rubber Study Group, odbytej w styczniu w Londynie, uzgodniono w zasadzie projekt układu w sprawie utworzenia omawianego systemu zasobów buforowych. Jest jednak bardzo wątpliwe, czy system ten zostanie w końcu zrealizowany. Po pierwsze USA mają ustosunkować się do tego projektu dopiero na następnej konferencji IRSG, jaka odbędzie się w maju b.r. w Kopenhadze. Po drugiej na tejże konferencji ma być rozstrzygnięty szereg tak ważnych a pomijanych dotąd, problemów, jak np. kwestia ceny minimalnej i maksymalnej, jaka byłaby stosowana przy zakupach względnie sprzedaży kauczuku ze wspomnianych zasobów. Kraje produkujące pragnęłyby uzyskać możliwie najwyższą cenę minimalną w granicach 36 - 48d za lb. Kraje importujące, a zwłaszcza USA, napewno sprzeciwią się tak wysokiej cenie. Warto przypomnieć, że dwa lata temu podobny projekt regulacji rynku cyny doznał fiaska, rozbijając się właśnie o problem cen. Gdyby jednak konferencja kopenhaska pokonała te i inne trudności, jak zagadnienie finansowania zasobów, problem dewizowy i inne, to i tak nie wywarłoby to prawdopodobnie wpływu na rynek już w roku bieżącym, gdyż aby system zasobów buforowych mógł wejść w życie, konieczna jest jeszcze długotrwała procedura, która wymaga zwołania przez ONZ na wniosek IRSG specjalnej konferencji międzynarodowej /również z udziałem państw nie należących do IRSG/. Po uzyskaniu aprobaty wyżej wymienionej konferencji układ taki musiałby zostać zatwierdzony przez parlamenty poszczególnych państw-uczestników. Wszystko to wymagałoby przeszkło rocznego okresu czasu, po którym dopiero mogłaby rozpocząć się realizacja systemu zasobów buforowych.

Coraz większy wpływ na rynek kauczuku naturalnego wywierają wydarzenia natury politycznej. Embargo nałożone na kauczuku malajskiego i indonezyjskiego do Chin Ludowych dyskryminacje w stosunku do wywozu tego artykułu do ZSRR i państw demokratycznych silnie zwęziły rynek zbytu kauczuku, mając tym samym na spadek jego ceny.

Na cenę kauczuku może mieć również w roku bieżącym wpływ zwiększenie intensywności zbrojeń świata kapitalistycznego, czy inne trudne do przewidzenia agresywne posunięcia ze strony USA i państw bloku atlantyckiego. Na przykład w kapitalistycznych kołach handlowych wyrażane są ostatnio obawy co do ujemnego wpływu jaki na rynek kauczuku wywarło by ewentualne wprowadzenie przez USA, zgodnie z pogrózkami, pełnej blokady wybrzeży chińskich.

Z rozważań powyższych wysnuć można wniosek, że cena kauczuku naturalnego na rynku kapitalistycznym w roku bieżącym utrzyma się prawdopodobnie na obecnym poziomie lub też wykaze nieznaczna tendencję wyżkową. Natomiast rozpiętość cen między wyższymi i niższymi gatunkami kauczuku naturalnego zmniejszy się. Cena kauczuku syntetycznego w USA nie ulegnie zmianie.

/Wg. Financial Times, 28.I., 12 i 27.II.1953
SECOFI, 21.II.1953
BIKI, 31.I., 17.II.1953
Rubber Statistical Bulletin - styczeń 53 r./

C H E M I K A L I A

S i a r k a

Towarowe" Zgodnie z przewidywaniami /patrz "WHZ" "Rynki stanowią nr 9/92/, Międzynarodowa Konferencja Surowcowa postanowiła zaprzestać przydziałów siarki. W wydanym w związku z tym oświadczeniu podkreśla się, że krok ten spowodowany został pomyślnymi perspektywami odnośnie zaistnienia w roku bieżącym równowagi między popytem i podażą siarki w świecie kapitalistycznym. Ostatnim przydziałem konferencji był przydział za I kwartał b.r.

Produkcja i konsumpcja siarki w świecie kapitalistycznym przedstawiała się w roku 1952 następująco /w tys.ton/:

O g ó ł e m :	Produkcja Konsumpcja	
	6.606	6.216
w tym:		
USA	5.720	4.064
Włochy	234	150
Japonia	207	149
Norwegia	102	30
Niemcy zachodnie	55	63
Chile	49	27
Meksyk	48	45
Hiszpania	44	43
Boliwia	14	-
Anglia	13	350
Francja	10	139
Kanada	9	376
Argentyna	8	36
Australia i		
Nowa Zelandia	-	212
Brazylia	-	73
Unia Płdn.Afr.	-	66
Indie	-	56
Belgia	-	34

W Australii /Port Adelaide/ budowana jest obecnie naj-
 większa w świecie kapitalistycznym fabryka kwasu siarkowego.
 Fabryka ta będzie produkować 100 tys. ton kwasu siarkowego z
 pirytów i ok. 300 tys. ton superfosfatów rocznie. Budowa fabry-
 ki ma być zakończona w 1954 r.

Wg. Public Ledger, 27.II.1953

" " 7.III.1953

SECOTI, 7.III.1953

Barwniki

Rząd francuski zawiesił z dniem 1.II.b.r. na
 okres do 31.XII.1953 r. cła importowe na szereg barwników
 organicznych. Cła te w wysokości 30% ad valorem zostały usta-
 nowione 13.VI.1952 r. z terminem do końca r.ub., a następnie
 przedłużone do 28.II.b.r. Nałożenie powyższego cła miało na
 celu ochronę krajowego przemysłu barwników przed konkurencją
 zagraniczną.

Poniższe zestawienie przedstawia eksport barwników ani-
 linowych z Anglii w ostatnich trzech latach /w tonach/:

	1950	1951	1952
<u>Ogółem:</u>	12.343	12.686	8.722
w tym:			
Indie	1.856	2.511	1.223
Hong-Kong	973	973	1.105
Pakistan	620	402	555
Australia	860	1.172	540
Bryt.Afr.Zach. ..	286	278	314
Kanada	529	496	286
Unia Płdn.Afr. ..	304	324	277
Inne kraje imperium brytyjskiego	467	515	409
Holandia	1.239	888	574
Belgia	604	427	333
Turcja	266	226	228
Francja	215	254	222
Włochy	325	393	210
Szwecja	366	369	186
Irlandia	266	285	176
Finlandia	280	257	118
Egipt	312	366	115
Dania	255	217	91

/Wg. Reuter 2.III.1953

BIKI 26.II.1953 /

Nawozy sztuczne

Francja Produkcja soli potasowych we Francji wyniosła w
 1952 r. 6.238 tys. ton /1.055 tys. ton w przeliczeniu na K_2O /
 w porównaniu z 5.779 tys. ton /988 tys. ton K_2O / w 1951 r.

Produkcja chlorku potasu /50% K_2O / osiągnęła w roku ubiegłym 1.623 tys.ton wobec 1.539 tys.ton w 1951 r. Dostawy soli potasowych i chlorku potasu wyniosły w 1952 r. w przeliczeniu na K_2O - 796 tys.ton, podczas gdy w 1951 r. osiągnęły 863 tys.ton - w tym /w tys.ton/:

	1951	1952
na rynek wewnętrzny i do kolonii francuskich	452	399
na eksport do innych państw	411	397

Zgodnie z opracowanym uprzednio programem, dostawy soli potasowych w okresie od 1.V.1952 do 30.VI.1953 r. wynieść mają 860 tys.ton /w przeliczeniu na K_2O /. Tymczasem, licząc do końca ubiegłego roku wyniosły one dopiero 532 tys.ton, z czego 247 tys.ton na rynek wewnętrzny i 285 tys.ton na eksport. Zapasy soli potasowych we Francji wyniosły na koniec 1952 r. 155 tys.ton wobec 40 tys.ton na koniec 1951 r.

Finlandia Import rozmaitych rodzajów nawozów sztucznych do Finlandii w 1952 r. przedstawiał się następująco /w tys.ton/:

	1951	1952
fosfaty w stanie naturalnym	...	190
sole potasowe	70	69
fosfaty mielone	33	33
superfosfaty	43	20
mączka kostna	-	10

r.ub. Przywóz nawozów azotowych do Finlandii w II półroczu uległ zmniejszeniu, w związku z czym w kraju dał się odczuć pewien brak tych nawozów. Sole potasowe i nawozy fosforowe /z wyjątkiem niektórych gatunków/ były w 1952 r. importowane do Finlandii w ilości dostatecznej dla zaspokojenia zapotrzebowania.

Fińska konsumpcja nawozów sztucznych przekroczyła w roku ubiegłym o 20,7 tys.ton poziom z 1951 r., wynosząc odpowiednio /w tonach/:

	1951	1952
nawozy fosforowe wg.zawartości P_2O_5	81.705	83.343
nawozy potasowe wg.zawartości K_2O	37.220	46.910
nawozy azotowe wg.zawartości N ..	18.601	27.978

Udział przemysłu fińskiego w dostawach nawozów mineralnych na rynek wewnętrzny był w roku ubiegłym niewielki. Tak np. dostawy nawozów fosforowych produkcji krajowej pokryły tylko w 57% zapotrzebowanie. W roku bieżącym przewiduje się zwiększenie fińskiej produkcji nawozów azotowych w związku z uruchomieniem w końcu 1952 r. nowej fabryki nawozów azotowych o zdolności produkcyjnej równej 16 tys.ton.

W porównaniu z okresem przedwojennym, konsumpcja nawozów sztucznych wzrosła w Finlandii o ponad 150%.

/Wg. BIKI, 21.II.1953 i 26.II.1953 r./

Z międzynarodowego rynku chemikali

U.S.A. W ostatnim tygodniu lutego na nowojorskim rynku artykułów dla których wyjściowym surowcem jest miedź, nastąpiło pewne zamieszanie, wywołane zniesieniem wewnętrznej kontroli cen na ten metal w USA. Znaczny napływ zamówień na dostawy natychmiastowe spowodował powstrzymywanie się producentów od sprzedaży w nadziei na rewizję obecnych cen w kierunku ich wyższości. Popyt na sodę kaustyczną ze strony przemysłu włókienniczego wzrósł. Ceny innych ciężkich chemikali nie wykazywały zmian. Ceny farmaceutyków i chemikali lekkich kształtowały się niejednolicie. Kupcy krajowi żądali za mentol brazylijski \$ 5,45 za lb, czyli o 10 ¢ więcej niż ostatnio. Tendencja na glicerynę rafinowaną mocna. Produkcja została wyprzedana aż do maja. Gliceryna do wyrobów mydła zniżkowała o 0,5 ¢ do 30,5 ¢ za lb, a gliceryna do saponifikacji - o 0,7 ¢ do 32,4 ¢ za lb.

W pierwszym tygodniu marca na nowojorskim rynku chemikali panowało ożywienie. Kontrola cen chemikali, dla których wyjściowym surowcem jest miedź została zniesiona. Krystaliczny siarczan miedzi zwyżkował o \$ 1,50 do wysokości \$ 10,85 za 100 lbs. Dostawy sody kaustycznej pozostawały na dotychczasowym poziomie, Popyt i podaż sody kalcynowanej pozostawały w równowadze. Mentol brazylijski zwyżkował o dalsze 55 ¢ na lb. W ślad za tym podniosła się też cena mentolu syntetycznego do \$ 5,50 za lb, czyli o 50 ¢. Komitet doradczy do spraw eksportu antybiotyków i farmaceutyków siarkowych zalecił powołanie odpowiedniej komisji dla rozpatrzenia problemów związanych z licencjonowaniem eksportu tych artykułów. Wnie- siono do kongresu ustawę zabraniającą eksportu z USA farmace- utyków i innych artykułów chemicznych, których nie wystarcza na potrzeby krajowe.

Anglia W ostatnim tygodniu lutego londyński rynek chemi- kali przemysłowych nie wykazywał wielkich zmian. Ilość dokony- nanych transakcji pozostawała w granicach bieżącego zapotrzebo- wania. Popyt ze strony zagranicy, pomimo konkurencji, był stosunkowo dobry. Ożywienie w dziale chemikali dla przemysłu tekstylnego nadal rosło. Ceny chemikali utrzymywały się na ogół na dotychczasowym poziomie z wyjątkiem związków ołowiu, które naśladowały ruch cen na ten metal i cen licznych wyro- bów opartych na sodzie. Na rynku smoły powęglowej utrzymywał się znaczny popyt. Olej krezotowy i kwas karbolowy znajdowały licznych nabywców, natomiast zainteresowanie kwasem krezolowym było niewielkie.

W pierwszym tygodniu marca na londyńskim rynku chemi- kali miały miejsce, przy niewielkich wahaniach cen, dość zna- ne obroty, zwłaszcza w dziale chemikali dla przemysłu tekstylnego. Zwiększył się eksport dwuchromianu i innych chemikali opartych na chromie, przy słabnącej konkurencji ze strony Japonii i Niemiec zachodnich. W związku ze zbliżającym się sezonem zaobserwowano znaczny popyt na nawozy sztuczne i inne chemikalia potrzebne dla rolnictwa. Z uwagi na opróżnienie składów konsumentów, wzrosło zainteresowanie żywicami i ter-

pentyną. Zwiększyła się nieco podaż związków miedzi. Popyt na produkty oparte na cynku - nadal ograniczony. Pomimo zniesienia międzynarodowych przydziałów siarki dostawy tego artykułu dla angielskich wytwórni kwasu siarkowego, w dalszym ciągu podlegają kontroli. Notowania garbników utrzymują się na poziomie lutowym. Jedynie cena ekstraktu Valone uległa obniżce. Ceny sulphanilamidów zostały obniżone ze względu na silną konkurencję zachodnio-niemiecką na rynkach ekspertowych. Obroty większością produktów smołowych ograniczone. Zaznaczył się jedynie mocny popyt na dziegieć zarówno na dostawy krajowe, jak i na eksport.

/Wg. Reuter, 4.III., 11.III., 9.III.1953
The Chemical Age, 28.II.1953/

Drzewo i papier

Kapitalistyczny rynek drzewny

Na rynku tarcicy iglastej w ciągu całego stycznia br. panował dość poważny zastój, którego najważniejszych przyczyn nie trudno ustalić. Przede wszystkim spadek obrotów i zmniejszenie się ogólnego ożywienia o tej porze roku jest zjawiskiem normalnym. Unieruchomienie głównych portów załadunkowych z jednej strony, z drugiej zaś zastój zimowy w budownictwie powodują w sumie, że pierwsze miesiące każdego roku przechodzą w nastroju oczekiwania na okres wiosennego ożywienia robót budowlanych oraz otwarcie sezonu żeglugowego.

W roku bieżącym do powyższych okoliczności dołączyły się jeszcze inne. Mianowicie na rynku angielskim stwierdzono na podstawie oficjalnych danych, że zakupy drewna iglastego poczynione do końca grudnia 1952 r. na poczet dostaw w roku bieżącym wyniosły ogółem 870 tys. stds. Jest to wyjątkowo duża ilość, bardzo rzadko zdarzająca się nawet w ustabilizowanym okresie przedwojennym, chociaż wówczas coroczny import Wielkiej Brytanii nie przekraczał przeciętnie 2 mln stds., a więc był niemal dwukrotnie wyższy niż obecnie. Nic dziwnego, że skoro importerzy angielscy już przed rozpoczęciem roku zakupili około 75% masy, którą w 1953 r. przypuszczalnie zakupią - w styczniu br. musiał się zaznaczyć spadek tempa zawieranych transakcji. Na zakup pozostałej ilości ca 25% pozostaje kupcom angielskim cały obecny rok.

Innym ważnym powodem spadku ożywienia była sprawa zapasów N.S.B. Zapasy te wynosiły na koniec 1952 r. około 107 tys. stds., a więc przedstawiały bardzo poważną ilość. Zostały one przekazane przez N.S.B. brytyjskiemu Ministerstwu Surowców w połowie stycznia br.

Zamiarem rządu angielskiego było możliwie jak najwybaczniej wyłączenie powyższych ilości - po cenie w miarę możliwości najbardziej korzystnej. Ta ostatnia okoliczność spowodowała, że wśród importerów zapanował nastrój dużej nerwowości.

Angielscy importerzy i kupcy drzewni już od dłuższego czasu nie kupowali rządowego drewna, niemniej jednak posiadali na własnych składach dość znaczne ilości podobnego drewna /zapasy N.S.B. składają się prawie wyłącznie z tarcicy północnoamerykańskiej/, pochodzącego bądź z dawnych zakupów od rządu bądź uzupełnionego prywatnymi zakupami z Kanady i U.S.A. Nerwowość importerów i kupców była więc zrozumiała. Wiedomo było, że rząd starać się będzie, jak najszybciej pozbyć się swoich zapasów, a ponieważ dotychczasowe jego wysiłki w tym kierunku nie miały najlepszych rezultatów, należało się spodziewać dalszych redukcji cen, co z kolei obniżyłoby wartość zapasów prywatnych.

W międzyczasie ceny na rynku europejskim nie wykazały żadnych istotnych zmian, przynajmniej w zakresie wyższych gatunków produkcji. Natomiast zauważono pewne osłabienie się cen na drewno gorszej produkcji, zwłaszcza na tarcicę południowo-szwedzką.

Duże zdziwienie wśród kupców wywołał fakt wzmacniania się cen na drewno kanadyjskie, które powinny - ich zdaniem - przybrać raczej odmienną tendencję. Zwyżka na tarcicę iglastą kanadyjską wyniosła w ciągu stycznia br. około £ 2 na 1 std. Spowodowana została ona dużym ożywieniem na rynku drzewnym w Stanach Zjednoczonych oraz poprawą na zaocceanicznych rynkach zbytu tarcicy z Brytyjskiej Kolumbii, ponieważ załadownicy kanadyjscy rozporządzają obecnie znacznie lepszymi specyfikacjami niż ich konkurenci z innych krajów.

Na rynku zachodnio-niemieckim nie zanotowano w dalszym ciągu żadnej bardziej zasadniczej zmiany na lepsze na odcinku zaopatrzenia tartaków w odpowiedni surowiec. Zwłaszcza brak jest drewna odziomkowego. Podaż uległa dużemu zmniejszeniu, ponieważ w styczniu br. nie było tak wielu sprzedaży aukcyjnych jak np. w grudniu ub.r., a ponadto dostawy do zakładów były znacznie utrudnione wskutek wysokich zasp śnieżnych oraz odwilży. Specjalnie poważne trudności w zaopatrzeniu zaznaczyły się w tartakach rejonów górskich oraz na obszarach sąsiadujących z Austrią. Spowodowały one w niektórych przypadkach ograniczenie produkcji względnie nawet całkowite unieruchomienie tartaków. Ceny na drewno okrągłe pozostają na ogół na poziomie z grudnia 1952 r., chociaż zaznaczyły się pewne lokalne rozbieżności cen. W dokonywanych transakcjach, zapłaty weksłami względnie ratalne, wypierają coraz bardziej zapłaty gotówkowe. Przy sprzedaży aukcyjnych drewna dębowego /okleinowego/ ceny były przeciętnie o 25% niższe niż w roku ubiegłym.

Główne zapotrzebowanie skierowane jest na surowiec, z którego dadzą się wytworzyć okleiny o kolorach jaśniejszych. Zakłady sklejkowe i okleinowe nabywają nadal zagraniczny surowiec łuszczański, chociaż z pewnym wahaniami.

Na odcinku tarcicy oraz innych półfabrykatów nie zanotowano poważniejszych zmian na rynku zachodnio-niemieckim. Podaż jest w dalszym ciągu dość duża, ceny jednak na ogół pozostały na dotychczasowym poziomie. Zaopatrzenie we wszystkich gałęziach przemysłu drzewnego nieco spadło, przy czym kupujący uzyskują coraz większy wpływ na ceny, oraz jakość nabywanego drewna. Rynek wewnętrzny na tarcicę liściastą jest w dalszym ciągu mało ożywiony, a zainteresowanie odbiorców dość słabe. Natomiast udało się zawrzeć szereg transakcji eksportowych do Holandii, Wielkiej Brytanii oraz krajów skandynawskich.

Sytuację na odcinku zapasów niektórych sortymentów w Niemczech zachodnich ilustruje poniższe zestawienie /w m³/:

	31.12.52r.	31.12.51r.
1. tarcica	1.189.626	857.968
2. sklejka	29.076	19.751
3. okleiny	18.760	14.750
4. płyty pilśniowe	16.884	6.829

Jak wynika z powyższych liczb - w zakresie każdego sortymentu nastąpił wzrost zapasów, w niektórych przypadkach nawet bardzo znaczny.

W zakresie kopalniaków rynek zachodnio-niemiecki przeżywa nadal zastoje. Podobna sytuacja panuje na odcinku papierówki. Ostatnio fabryki celulozy, które przerabiają surowiec bukowy, oświadczyły, że gotowe są go nabywać w klasach od A do D, ale z zastrzeżeniem, że cena zostanie odpowiednio obniżona w stosunku do spadku cen na celulozę. Fabryki określają swoje zapotrzebowanie na papierówkę bukową w roku bieżącym w wysokości 900 tys. mp. Zapasy ogólne papierówki w Niemczech zachodnich na dzień 1.10.1952 r. wynosiły 5.381,5 tys.mp. /bez kory/, co w stosunku do stanu sprzed roku oznacza wzrost o 472 tys.mp.

Na rynku austriackim ożywienie jest również stosunkowo słabe, podobnie zresztą jak na innych rynkach środkowo-europejskich. Ostatnio doniesiono o sprzedażach pewnych niewielkich zresztą partii tarcicy iglastej /świerkowo-jodłowej/ z Rumunii do Wielkiej Brytanii. Natomiast brak jest nadal poważniejszych ofert ze strony Czechosłowacji.

Austriacki przemysł tartaczny znajduje się w trudnym położeniu, ponieważ musiał dokonywać zakupów surowca drzewnego na bieżący rok gospodarczy po nadmiernie wysokich cenach, które nie odpowiadały zniżkowej tendencji na rynku drzewnym. Podaż surowca była znacznie mniejsza niż w roku poprzednim, między innymi dlatego, że właściciele lasów ograniczyli wyręby ze względu na pogorszenie się koniunktury.

Zmniejszenie podaży i podwyższenie cen na kłody tartaczne w połączeniu z obecnym zastojem na odcinku eksportu sprawiają, że zakłady tartaczne wykorzystane są jedynie w 45% ich możliwości produkcyjnych. Wywóz drewna dokonywany jest obecnie głównie w ramach kontraktów, zawartych jeszcze dawniej. Jeżeli w najbliższym czasie nie uda się dokonać nowych transakcji wówczas Austria liczyć się musi z nastaniem dotkliwej luki w eksporcie drewna w ciągu przypuszczalnie dwóch miesięcy.

Sprzedaże na austriackim rynku wewnętrznym były w roku ubiegłym stosunkowo dość pomyślne dla właścicieli tartaków. Dalejszy rozwój sytuacji zależeć będzie od zapotrzebowania, które ujawni się wraz z rozpoczęciem nowego sezonu budowlanego. Zakupy surowca tartaczno-drewnianego były przez poszczególne zakłady przy dobrych warunkach śnieżnych, które w dużym stopniu ułatwiły i przyspieszyły zaopatrzenie, tak, że obecne transakcje tym sortymentem mogą nosić tylko charakter uzupełniający.

Inwestycje, które wszczęte zostały przez austriacki przemysł tartaczny w ostatnich latach, obecnie zaczynają się zbliżać ku końcowi. Jednakże nie oczekuje się ich wpływu na zwiększenie produkcji przed upływem najbliższych dwóch lat.

Najważniejsze z inwestycji dokonywanych w przemyśle drzewnym przeprowadzane są w przemyśle sklejkowym, kleinowym oraz okleinowych. Dotychczasowa zdolność produkcyjna przemysłu okleinowego wynosiła rocznie od 10-18 mln m², podczas gdy zapotrzebowanie wewnętrzne wahało się w granicach 12-15 mln m². Powyższa zdolność produkcyjna zostanie rozszerzona w ciągu br.

o 1-1,3 mln m², co oznacza, że przemysł okleinowy osiągnie kwotę eksportową w wysokości 50% produkowanych ilości.

Największe pod względem ilościowym rozszerzenie produkcji oczekiwane jest w przemyśle sklejkowym, gdzie pod koniec bieżącego roku nastąpi przypuszczalnie podwojenie zdolności wytwórczej. Dotychczasowa produkcja w wysokości około 10.000 m³ zostanie więc podniesiona do poziomu 20.000 m³, przy czym zwiększenie to w dużym stopniu spowodowane zostanie wykończeniem w roku bieżącym jednego z największych projektów inwestycyjnych przemysłu drzewnego w Górnej Austrii, który osobno wzięty będzie w stanie wyprodukować prawie 1/4 dodatkowych ilości.

Inwestycje na odcinku płyt pilśniowych mają głównie na celu rozszerzenie puli eksportowej.

W tym roku austriacka produkcja płyt zwiększy się prawdopodobnie o 7 mln m². Wzmagające się stale użytkowanie płyt w budownictwie jak również ciągle jeszcze korzystny układ cen na rynku stwarzają pomyślne perspektywy zbytu dla tej gałęzi przemysłu.

W Szwajcarii panuje nieco większe niż uprzednio ożywienie na rynku drewna okrągłego. Ceny są dość mocne, chociaż dotychczasowe sprzedaże dokonywane są na ogół według ustalonych uprzednio wytycznych, które określają, na jakich zasadach odbywać się winny sprzedaże drewna iglastego w 1952/53 r.

Na rynku skandynawskim brak jest również poważniejszych zmian. Sprzedaże szwedzkie do Wielkiej Brytanii na poczet dostaw w bieżącym roku, oceniane były w połowie lutego br. na 475-500 stds tarcicy iglastej szorstkiej i hoblowanej. Ilości te stanowią około 75% wolumenu, który eksporterzy szwedzcy mają zamiar wysłać zagranicę w roku bieżącym. W tym samym okresie Finlandie sprzedaż przypuszczalnie 250-275 tys.stds., co stanowiło co 60% projektowanych dostaw na 1953 r.

Ogólny eksport szwedzki za 1952 r. wyniósł 628 tys.stds tarcicy szorstkiej i struganej. Liczba ta oznacza poważny spadek w stosunku do 1951 r., wówczas bowiem Szwecja wysłała zagranicę 810 tys.stds.

Na rynku angielskim panuje również całkowity spokój. W zakresie sklejki Ministerstwo Surowców zniósł ostatnio kontrolę cen na importowaną sklejkę - począwszy od dnia 9 marca br. Ceny maksymalne ustanowione były w 1951 r. i obejmowały sklejkę, sprowadzoną do Anglii przez Timber Control ze Związku Radzieckiego, Finlandii i Ameryki Północnej oraz sklejkę zakupioną przez importerów prywatnych w Szwecji i Norwegii. Obecnie sortyment ten importowany jest wyłącznie już przez kupców prywatnych.

Pod koniec lutego br. wyjaśnia się ostatecznie sprawa zapasów N.S.B. /National Soft Wool Brokers/ Ministerstwo Surowców wezwało posiadaczy specjalnych pozwoleń /licencji/ do składania zapotrzebowań na tarcicę iglastą, znajdującą się w powyższych zapasach. Specyfikacja, cenniki oraz warunki sprzedaży zostały już doręczone zainteresowanym. Najmniejsze ilości

na którą można złożyć zapotrzebowanie, jest partia 25 stds. Zapłać winna nastąpić gotówką, przy czym towar zostaje dostarczony na środki przewozowe, podstawione przez odbiorcę na miejsce składowania drewna. Zastosowany został również system rabatów, wynoszących od 1% przy zamówieniach od 100-200 stds do 6% przy sprzedażach partii 1000 stds i więcej. W porównaniu z dawniej ogłaszanymi cennikami ceny uległy również poważnej redukcji, a mianowicie daglegzja jakości handlowej /Merchantable/ sprzedawana jest zamiast po £ 78 cif - po £ 75,10 za 1 std len- ded /franco barka wzgl. inny środek przewozowy/. Wśród kupców panuje ogólne przekonanie, że co najmniej 50% zaoferowanych ilości /zapasów/ wynoszą około 107 tys. stds/ zostanie natychmiast rozkupione. Reszta natomiast zostanie przypuszczalnie sprzedana w drodze aukcji. Ponieważ gros sprzedawanych materiałów stanowią drewno kanadyjskie - oczekuje się, że sprzedaż te wywrą znaczny wpływ na kształtowanie się sytuacji na rynku kanadyjskim w ciągu szeregu najbliższych miesięcy. Ogólnie stwierdza się wśród kół handlowych, że ceny są realistycznie pomyślane, zwłaszcza z uwagi na dość ograniczoną ilość wymiarów, zawartych w specyfikacjach.

Ministerstwo Surowców ogłosiło ponadto autorytatywnie, że nie leży w jego zamiarach upłynnianie zapasów t.zw. strategicznych w ciągu bieżącego roku. Mogłoby to nastąpić jedynie w tym przypadku, gdyby zaszła konieczność wymiany części zapasów, pogorszonych przez składowanie - celem utrzymania całości materiałów w pierwszorzędym stanie.

Import tarcicy iglastej do Wielkiej Brytanii w ciągu stycznia br. doznał poważnych zmian, które były na ogół oczekiwane w związku ze zniesieniem ograniczeń importowych od 1.1. 1953 r. Wśród krajów dostarczających Finlandia zajęła pierwsze miejsce /55.144 stds wobec 12.349 stds w styczniu zeszłego roku/. Na drugiej pozycji znajdowała się Szwecja /41.769 wobec 23.763 stds/, na trzeciej Kanada /15.903 wobec 41.257 stds/. Ta ostatnia w 1952 r. znajdowała się stale na czele listy eksporterów tarcicy iglastej do Anglii. Czwarte miejsce zajęła Czechosłowacja, która w styczniu zeszłego roku nie wysyłała do Wielkiej Brytanii drewna tarczego, obecnie zaś dostarczyła 8.949 stds.

Ogólny import brytyjski w styczniu br. w zakresie tarcicy iglastej wyniósł 139.310 stds, tj. o 34.375 stds więcej niż w tym samym okresie przed rokiem. Import tarcicy struganej był tylko nieco wyższy obecnie niż przed rokiem /1.105 wobec 1.069 stds./. Według oceny eksporterów szwedzkich Wielka Brytania zakupiła do końca stycznia br. /łącznie z transekcjami zeszłorocznymi z dostawą w roku bieżącym/ około 80% przypuszczalnego importu w 1953 r.

Ceny na rynku drzewnym pozostają na ogół niezmiennione, chociaż w zakresie niektórych sortymentów /kopalniaki, papierówki/ zaznacza się lekka skłonność do dalszej obniżki.

Tendencja ta spowodowana została poważnymi zakupami powyższych sortymentów w 1952 r., zwłaszcza kopalniaków. Finlandia np. oczekuje, iż w roku bieżącym sprzedaż kopalniaków będzie co najmniej o połowę niższe ilościowo niż w roku ubiegłym.

Ceny ostatnio oferowane Finom przez Anglię wahają się około £ 10 za 1 m³ fob. Dla kopalniaków ze strefy dolnej propozycje te wynoszą 400/- za fthm, ze strefy środkowej - 395/-, a ze strefy górnej - 385/- Kontrakty już zawarte ostatnio na bazie tzw. specyfikacji Cardiff przewidują cenę w wysokości 425/- za 1 fthm, przy innych specyfikacjach 400/- względnie 390/-. Także w Finlandii sprzedano partię kopalniaków nieokorowanych z wysp Alandzkich w ilości 3000 fthms, za które osiągnęła cena 390/- za 1 fthm. Propozycje ze strony belgijskiej utrzymują się mniej więcej na podobnym poziomie i wynoszą około 400/- za fthm fob.

W zakresie papierówki rynek międzynarodowy jest spokojny a ilość transakcji jest stosunkowo nieznaczna. Ostatni kontrakt zawarty przez Finów z importerami angielskimi ustalał cenę w wysokości £ 13,75 fob za czystą okorowaną papierówkę. Natomiast na rynku wewnętrznym w Finlandii cena papierówki jest dużo niższa i przy dostawach franco zakład przetwórczy wynosi £ 10,50 za półkorowaną.

Natomiast na rynku tarcicy iglastej brak jest narażenie przynajmniej - oznak słabnięcia cen, mimo, iż zastój na tym odcinku jest niewątpliwy. Eksporterzy fińscy np. osiągnęli przy sprzedażach do Hiszpanii £ 90 za 1 std tarcicy sosnowej fob za wymiar 3" x 9" kl. n/s. Przy transakcjach z Anglią względnie Belgią cena za wymiar bazowy waha się wokół £ 75-76 fob za 1 std, przy czym dopłata dla desek wynosi £ 12-15 na 1 std.

- /Wg. 1. Allgemeine Forstzeitschrift /München/
18.2.1953 r.
2. Internationale Wirtschaft /Wien/
27.2.1953 r.
3. Financial Times /London/
24.2.1953 r.
4. Public Ledger /London/
7.3.1953 r.
5. Timber and Plywood /London/
12. i 19.2.1953 r.
6. Timber Trade Journal /London/
28.2.1953 r.
7. Wald und Holz /Solothurn/
luty 1953 r.
8. Wood /London/
luty 1953 r.

Sytuacja na rynku celulozowo-papierniczym

Ostatnio ogłoszone sprawozdanie Kanadyjskiego Związku Papieru Gazetowego /Newsprint Association of Canada/ za rok 1952, po raz pierwszy zajmuje się omawianiem roku, w ciągu którego rozwój tendencji rynkowych przebiegał na ogół bardzo spokojnie. Podczas gdy w latach ubiegłych cechą charakterystyczną rynku papieru gazetowego był ciągły niedobór ze strony oferowanych ilości, to w roku ubiegłym, oraz obecnie stwierdzić można, że światowe zapotrzebowanie oraz światowa podaż stanowią wielkości prawie wyrównane. W Bilancie tym Kanada

zajmuje najważniejsze miejsce.

Typowe dane niejednokrotnie opinie kół fachowych prze-
powiadały, iż w 1952 r. należy się liczyć z faktem przewyższa-
nia podaży o 3% przez popyt, chociaż już w 1951 r. zapotrzebo-
wania przewyższało podaż tylko o 1%. Tymczasem w roku ubiegłym
udało się zapotrzebowanie na papier gazetowy zaspokoić w zu-
pełności. Na podstawie tego faktu można obecnie rozważyć dłu-
gofalowe problemy gospodarki papierem gazetowym.

Poniżej podane liczby ilustrują spożycie papieru gazeto-
wego w skali światowej - w niektórych latach począwszy od 1925r.
/dane w tys. ton krótkich/:

	spożycie		z tego	
	świat x/ USA	inni	USA	inni
1925 r.				
1929 r.	5691	3014	2677	53,0
1939 r.	7241	3758	3483	51,9
1944 r.	8056	3520	4536	43,7
1949 r.	5223	3243	1980	62,1
1952 r.	9275	5529	3746	59,6
	10539	5000	4539	56,9
				43,1

Jeżeli pominie się okres II Wojny Światowej, zapotrze-
bowanie wzrastało stale, jak to wynika z powyższych liczb.
Ponadto stwierdzić można tendencję długofalowego wzmacniania
się spożycia powojennego. Tendencja ta jest o tyle charakte-
rystyczna, że rozwój cen w okresie powojennym mógł stanowić
jedynie czynnik hamujący dalszy wzrost spożycia. W wielu zresztą
państwach obecne wysokie ceny powodują przymusowe redukcje
konsumpcji z braku odpowiedniej ilości dewiz.

Produkcja papieru gazetowego przebiegała w ciągu ostat-
nich 25 lat stosunkowo równomiernie, starając się dopasować
do zapotrzebowania. Podczas tego okresu Kanada stała się zde-
cydowanie przodującym producentem świata. Podczas gdy świato-
wa produkcja papieru gazetowego w ciągu powyższego okresu
zwiększyła się dwukrotnie, w tym samym czasie produkcja kana-
dyjska wzrosła trzykrotnie. Poniższe zestawienie przedstawia
liczby tendencje rozwojowe produkcji światowej i Kanady
/dane w tys. ton krótkich/:

	z tego w	
	świat x/ Kanada	inni
rok		
1925 r.		
1929 r.	5500	1619
1939 r.	7314	2984
1944 r.	8040	3175
1949 r.	5261	3265
1952 r.	9178	5176
	10656	5690
		4966
		53,4
		46,6

Zdolność produkcyjna światowego przemysłu wzrosła do
końca 1952 r. przypuszczalnie do 11,35 mln ton krótkich, z cze-
go 5,70 mln ton przypada na Kanadę. Zaznaczyć trzeba jednak,
że obecnie znajduje się w budowie wiele nowych zakładów produk-
cyjnych, przede wszystkim w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych,
brak informacji czy w cyfrach tych uwzględniono szacunki
dla krajów Obozu Pokoju. Gdyby to miało miejsce dane te mo-
gły być jedynie orientacyjne.

a ponadto także w Finlandii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Islandii i Austrii.

Rok 1952 zaznaczył się silnym spadkiem cen. Obniżka ta była różna w poszczególnych krajach, niemniej jednak w niektórych była ona dość znaczna, jak to wynika z załączonej poniżej tabelki /dane w zł za 1 tonę metryczną papieru gazetowego/.

kraj	kwartały 1952 r.			
	I	II	III	IV
<u>Niemcy zachodnie</u>				
Cena wewnętrzna	213	201	165	154
" importowa	155	145	140	101
<u>Austria</u> - cena wewnętrzna	101	101	101	130
<u>Belgia</u> - cena wewnętrzna	228	151	139	139
" importowa	230	151	139	139
<u>Francja</u>				
Cena wewnętrzna	239	221 ^{a/}	209	200
" importowa	308	223	156	140
<u>Wielka Brytania</u>				
Cena wewnętrzna /za t.dł./	181	176	155	155
<u>Włochy</u> - cena wewnętrzna	242	216 ^{a/}	190	159
cena importowa	257	198	159	146
<u>Holandia</u>				
Cena wewnętrzna	205	190	184	150
cena importowa	brak	brak	157	145
<u>Szwecja</u>				
cena wewnętrzna	101,5	101,5	108	108
<u>USA</u> /za t.krótka/				
cena wewnętrzna	116	116	116-126	121-126
cena importowa	116	116	126	126

a/ za okres kwiecień - maj.

Z powyższego zestawienia cen wynika, że spadek cen nastąpił we wszystkich krajach importujących papier gazetowy. Natomiast w krajach, gdzie jest on eksportowany, cena wewnętrzna uległa pewnej podwyżce. Cena importowa zwiększyła się jedynie w Stanach Zjednoczonych.

Spadek cen na rynku światowym spowodował, że szwedzki eksport papieru i płyt spilśniionych zmniejszył się pod względem wartościowym o 50% w 1952 r. w stosunku roku poprzedniego. Spadek ilościowy nie był tak znaczny /z 740 tys. na 540 tys. ton/, chociaż niewątpliwie zmniejszenie było również stosunkowo wysokie.

Ogólne wysiłki ze szwedzkich fabryk uległy również redukcji w 1952 r. o około 20% i wyniosły ogółem 1.030.000 ton. Ponieważ produkcja i sprzedaż papieru gazetowego mogły być utrzymane na ogół na poprzednim poziomie - zmniejszenie ciowe objęło wszystkie inne gatunki papieru, chociaż na wewnętrznym sprzedaży utrzymywały się na poziomie dość stałym.

Największe zmniejszenie nastąpiło przy sprzedaży eksportowych. Wielka Brytania, która jest najpoważniejszym odbiorcą papieru szwedzkiego, ograniczyła swój import o około 60% /z wyjątkiem papieru gazetowego, którego zakupy osiągnęły dość wysoką liczbę 52 tys. ton/. Restrykcje wprowadzone we Francji spowodowały bardzo silne zmniejszenie się zamówień do tego kraju, podczas gdy sprzedaż do Niemiec zachodnich nie tylko utrzymywała się na poprzednim poziomie, ale np. w zakresie papieru gazetowego znacznie wzrosła. W odniesieniu do rynków zachodnich największy spadek zamówień szwedzkich zanotowano w eksporcie do Południowej Afryki i Australii, natomiast rynki azjatyckie zakupywały na ogół zadawalające ilości. Eksport do Argentyny już od pewnego czasu przeżywa zupełny zastój.

Na konferencji skandynawskich producentów celulozy, która ostatnio odbyła się w Sztokholmie, postanowiono narazie nie przeprowadzać żadnej ogólnej i zorganizowanej akcji w kierunku ograniczenia produkcji celulozy i miazgi drzewnej w krajach skandynawskich. Opinie na ten temat były podzielone wśród uczestników konferencji i stał się postanowiono narazie poczekać na dalszy rozwój wypadków. Wprawdzie jest rzeczą niewątpliwą, że obecny stan zapasów na składach jest znacznie wyższy niż to miało miejsce normalnie o tej porze roku, jednakże wysokość tych zapasów nie jest znów tak znaczna, jak niejednokrotnie sądzono. Z drugiej strony aktualny poziom cen nie pozwala jakoby producentom skandynawskim na osiąganie nadwyżek, nawet w tańszych cenach. Dotyczy to zwłaszcza niebielonej celulozy sulfatowej. Natomiast w odniesieniu do celulozy włókienniczej postanowiono w Sztokholmie utrzymać dotychczasową cenę na poziomie 66 za 1 tonę c.i.f. porty Wielkiej Brytanii. Jak stwierdzono na powyższej konferencji, zatrudnienie w Wielkiej Brytanii w przemyśle sztucznego jedwabiu i sztucznej wełny stopniowo się polepsza. Wzrost zatrudnienia ma miejsce także w innych krajach. Dzięki temu zmniejszył się nacisk na cenę celulozy bielonej sulfatowej do wyrobu papieru, który spowodowany został przejściem niektórych producentów celulozy włókienniczej na produkcję celulozy papierniczej.

Nacisk ze strony kosztów, pod którego wpływem znajduje się obecnie skandynawski przemysł celulozy, spowodował, że zainteresowane przedsiębiorstwa rozpoczęły usilne starania o doprowadzenie do zwiększonej racjonalizacji produkcji. Np. w jednym z zakładów, należących do koncernu celulozowego, rozpoczęto próby t.zw. nieprzerwanej produkcji, która polega na usunięciu przerwy niedzielnej. W ten sposób pracownicy zakładu, którzy dotychczas wynosili rocznie około 280 dni roboczych, zostali w rozszerzonym stopniu do obniżenia kosztów produkcji. Temu samemu celowi służy zastosowanie w przemyśle nowego procesu suszenia, opartego na patencie francuskim, który pozwala rozszerzyć produkcję, bez konieczności budowy dodatkowych urządzeń.

Ostatnie osiągnięcia techniczne na odcinku produkcji celulozy są bardzo poważne, o czym świadczy fakt zamówienia przez Japonię ze Szwecji maszyny do gotowania celulozy, która zdol-

na jest produkować dziennie 65 ton celulozy papierniczej, mimo iż do jej obsługi wystarczy trzech ewentualnie czterech ludzi. Pierwsze maszyny tego typu zostały już zainstalowane w Szwecji, Francji oraz we Włoszech.

Podobnie zamierzenia renowacyjne oraz modernizacyjne przeprowadzane są w Austrii. Tamtejszy przemysł celulozowo-papierniczy posiada wszelkie naturalne warunki do pomyślnego rozwoju, ponieważ najważniejsze surowce: drewno, węgiel oraz energia wodna, znajdują w wystarczających ilościach. Dlatego też ta gałąź gospodarki austriackiej rozwinęła się w poważnym stopniu. Jednakże zakłady wytwórcze, które niegdyś urządzone były bardzo nowoczesnie, w ciągu ostatnich kilkunastu lat stały się w dużym stopniu przestarzałe. Ze względu finansowych oraz politycznych przemysł austriacki nie mógł dotrzymać kroku w zakresie postępu technicznego w porównaniu z innymi krajami. Z uwagi na przestarzałe urządzenia jego zdolność konkurencyjna na rynkach zagranicznych ciągle malała. Jedynie dzięki ogólnemu brakowi papieru w innych krajach udało się Austrii w 1949 r. wyeksportować połowę rocznej produkcji papieru i łącznie z eksportem celulozy osiągnąć w tym roku kwotę 400 mln szylingów, co stanowiło 13,4% wartości ogólnego eksportu austriackiego.

Pomimo znacznego zwiększenia konsumpcji krajowej papieru przemysł austriacki pragnie jednak nadal zachować ważną pozycję w bilansie handlowym swego kraju. Jednakże stan jego wyposażenia technicznego był tego rodzaju, że bez istotnych i na wielką skalę zakrojonych inwestycji, o zwiększeniu eksportu nie tylko nie mogło być mowy, ale ponadto wydawało się wątpliwe, czy Austrii uda się utrzymać dotychczasową pozycję. Zachodziły nawet obawy, że nowoczesnie wyposażona zagranicznego konkurencja wyprze w ogóle kupców austriackich ze światowego rynku papieru. W tych warunkach opracowanie wielkiego programu modernizacji przemysłu oraz nowych znacznych inwestycji było koniecznością.

Nowoczesne maszyny oraz urządzenia dla nieprzerwanej produkcji pozwolą znacznie zwiększyć wydajność pracy. Zełożono już całe zespoły nowoczesnych urządzeń względnie wyniesienie się dawne na bardziej nowoczesne, podczas gdy znaczna ilość starych maszyn zostaje unieruchomiona. Eksport ma być podniesiony poprzez przede wszystkim rozszerzenie produkcji papieru gazetowego, co jest możliwe do osiągnięcia jedynie przez zainstalowanie maszyn o najwyższej wydajności. Fabryki, które nie będą zdolne wytrzymać konkurencji, przeznaczone są do produkcji papierów graficznych. Szereg nowych zakładów ma służyć podwyższeniu jakości eksportowej poprzez produkcję papieru pergaminowego oraz pakowego. Obecna racjonalizacja przemysłu austriackiego prowadzona jest z punktu widzenia jak najlepszego wykorzystania surowca drzewnego oraz jego przerobu na najbardziej wartościowe produkty celem maksymalnego zwiększenia wpływów dewizowych. Program modernizacyjny ma za zadanie zwiększyć eksport papieru, celulozy, miazgi drzewnej oraz tektury dwukrotnie w 1953 r. w porównaniu z 1949 r. Jednakże modernizacja ta jest bardzo kosztowna. Usuwanie wieloletnich zaległości nie jest rzeczą łatwą i taną, tak że program z tym związany obliczany jest na sumę około 1 miliarda szylingów.

Poważne zmiany na światowym rynku papieru w roku ubiegłym spowodowały również znaczne przesunięcia oraz ograniczenia w produkcji austriackiej. Tylko połowa produkcji celulozy została przerobiona na papier kraft, natomiast reszta weszła do puli eksportowej. Sprzedaże dokonywane były głównie do Niemiec Zachodnich, na Bliski Wschód, do Włoch oraz do Szwajcarii. Wskutek wywozu celulozy sulfatowej oraz papieru kraft oraz dzięki zmniejszeniu przywozu tego ostatniego gatunku - oczekuje się w roku bieżącym znacznej poprawy sytuacji dla producentów, a także poprawy bilansu handlowego.

W ciągu ostatnich trzech lat nastąpiło w Austrii znaczne zwiększenie konsumpcji wewnętrznej papieru, które powstało nie dzięki przejściowym zmianom w gustach konsumentów, lecz wskutek pewnych trwałych zmian w spożyciu, jak np. coraz bardziej wzrasta stosowanie opakowań papierowych. Oczekuje się, że nadwyżki produkcji, uzyskane dzięki przeprowadzonym renowacjom, zostaną w dużej części wchłonięte przez rynek wewnętrzny. Również i perspektywy eksportu są oceniane pomyślnie na podstawie korzystnych warunków naturalnych austriackiego przemysłu papierniczego, chociaż widoki te w ostatnim okresie nieco pogorszyły się.

Produkcja papieru w Austrii za rok 1952 wyniosła ogółem 251.705 ton, z czego 74.576 ton stanowił papier gazetowy. Produkcja celulozy w tym samym okresie osiągnęła 257 tys. ton, łącznie z drewnem - 98.221 oraz tektury 63.727 ton.

Ogólny eksport papieru w 1952 r. wyniósł 117.149 ton w tym papieru gazetowego - 49.204 tony. Ponadto w powyższym okresie Austria wyeksportowała 82.448 ton celulozy, 4.717 ton drewna oraz 12.586 ton tektury.

Rok 1952 dla zachodnio-niemieckiego przemysłu papierniczego był rokiem mniej pomyślnym niż 1951. Produkcja papieru i tektury nie osiągnęła poziomu sprzed roku. Podczas gdy w 1951 r. wyprodukowano 1.805 tys. ton, w 1952 r. wolumen wytworzony osiągnął jedynie 1.695 tys. ton, czyli nastąpił spadek w wysokości około 100 tys. ton, chociaż wobec 1950 r. /1.565 tys. ton/ nastąpiła dość znaczna poprawa.

Po wypadkach, które nastąpiły na rynku światowym oraz w związku z połączoną z nimi niepewnością cen w pierwszym półroczu ubiegłego roku, można było na ogół oczekiwać powyższego rezultatu. Kwota miesięcznej produkcji, która w styczniu ub.r. wynosiła 161 tys. ton, spadła z kolei w czerwcu na 120 tys. ton. Wprawdzie później wśród pewnych wahań wzrosła do 159 tys. ton w październiku, ale potem znów spadła do 151 tys. w listopadzie oraz 144 tys. ton w grudniu. Ogólna międzynarodowa niepewność w odniesieniu do dalszego kształtowania się cen spowodowała w początkach roku silny spadek zamówień w pierwszym półroczu 1952 r., przez co sytuacja uległa jeszcze bardziej pogorszeniu wskutek braku zapasów. Wobec tego odbiorcy do możliwie jak najszybszego wyzbywania się posiadanych zapasów.

Obecna sytuacja na rynku zachodnio-niemieckim w zakresie zaopatrzenia w papier określona jest jako normalna. Jeżeli w najbliższym czasie nie nastąpią jakieś specjalne nieprzewidziane wypadki - kupcy zachodnio-niemieccy nie liczą się z

bardziej poważnymi zmianami na odcinku cen. Wprawdzie w ostatnim porozumieniu zawartym ze związkami wydawców, przemysł papierniczy zobowiązał się do przeprowadzenia redukcji cen, nawet dość poważnych. Wydawcy mieli zawierać z przemysłem papierniczym umowy roczne, dzięki czemu miało być zabezpieczone wykorzystanie zdolności produkcyjnej poszczególnych fabryk. Związki wydawców podjęły się skłonić poszczególnych członków do zawierania powyższych umów w ilości miesięcznej 15.500 ton. Ilość przekraczająca do wykorzystania pełnej zdolności produkcyjnej przemysłu papierniczego w wysokości 1.500 ton miesięcznie miała pozostać jako swego rodzaju rezerwa na inne ewentualności. Przy wypełnianiu powyższej umowy przemysł papierniczy miał zrezygnować z żądania, aby przywrócono ponownie cło importowe na papier w wysokości 12%.

Jednakże z dotychczasowego rozwoju sytuacji wynika, że suma dotychczas zawartych umów nie osiąga wymaganej ilości 15.500 ton miesięcznie, co spowodowało przesunięcie ostatecznego terminu wejścia w życie całego porozumienia. Chwilowo brak jest jeszcze około 1.600 ton do powyższej kwoty, ponadto stwierdzono, że określona poprzednio rezerwa w wysokości 1.500 ton również nie daje się ulokować na rynku z taką łatwością, jak początkowo optymistycznie przypuszczano. W tych warunkach rozbicie porozumienia jest bardzo prawdopodobne, co z kolei niewątpliwie skłoni przemysł zachodnio-niemiecki do wystąpienia z wnioskiem o przywrócenie cła przywozowego w wysokości 12%, które zostało zawieszono z dniem 1.10.1951 r.

Przy obecnej sytuacji na rynku wewnętrznym wprowadzenie cła w powyższej wysokości zredukowałoby różnicę między cenami na papier importowany a papier krajowy w tak znacznym stopniu, że dalsze sprowadzanie towaru zagranicznego przestałoby być opłacalne. Obecna różnica wynosi około DM 2 za 100 kg na korzyść papieru importowanego, która to kwota jest w zasadzie bez znaczenia wobec poważnych trudności technicznych, związanych normalnie ze sprowadzaniem towaru z zagranicy.

Na rynku angielskim sytuacja jest na ogół spokojna na odcinku miazgi drzewnej i celulozy, chociaż dało się zauważyć pewne lekkie ożywienie. Zawarto szereg transakcji po obecnych cenach, przy czym zakupy dokonywane były częściowo z dostawą do końca roku, co świadczyłoby o wzroście zaufania do stabilizacji obecnej. Ceny pozostają nadal mocne i na tym odcinku nie nastąpiły żadne bardziej istotne zmiany już od czwartego kwartału ub.r. Miazga mechaniczna znajduje się raczej w lepszej sytuacji niż pozostałe gatunki /zwłaszcza celuloza chemiczna/ i sprzedawana jest obecnie po około £ 27.10 za 1 tonę.

Natomiast na odcinku importu papieru do Wielkiej Brytanii nastąpił w styczniu br. dość znaczny spadek w porównaniu z tym samym miesiącem w roku ubiegłym. Mianowicie ogólny przywóz papieru i płyt pilśniowych w tym okresie wyniósł 889.516 cwt. podczas gdy w 1952 r. w styczniu osiągnął 1.785.765 cwt, a w 1951 r. - 1.389.242 cwt. Pierwsze miejsce w dostawach do Anglii zajmowała Szwecja, po niej zaś następują Kanada, Holandia i Finlandia.

/Wg. 1. Eildienst für den Aussenhandel /Wien/ 27.2.1953r.

3. Internationale Wirtschaft /Wien/ 27.2.1953r.

5. Les Services Economiques et Financiers /Paris/ 28.2.1953r.

2. Handelsblatt /Düsseldorf/ 4 i 23.2.1953r.

4. Neue Zürcher Zeitung /Zürich/ 27 i 28.2.1953r.

6. The World's Paper Trade Review /London/ 19 i 26.2.1953r.

Surowce włókiennicze i wyroby

B A W E Ł N A

Ocena sytuacji na kapitalistycznym rynku bawełny

Cotton W trzeciej dekadzie lutego brytyjski tygodnik branżowy rynku bawełny, zamieścił krótką ocenę sytuacji na kapitalistycznym rowej w krajach kapitalistycznych wynosiły na początku bieżącego sezonu /1.VIII.52/ nieco ponad 13 milionów bel, czyli o 2,8 mln. bel więcej niż o rok wcześniej. W bieżącym sezonie produkcja na tym obszarze będzie ponownie większa od konsumpcji i na podstawie bieżących szacunków należy się spodziewać, że zapasy bawełny surowej w krajach kapitalistycznych będą na 1.VIII.53 r. o co najmniej 2 mln. bel większe niż w ubiegłym roku.

Produkcja w krajach kapitalistycznych oceniana jest w bieżącym sezonie na 28,2 mln.bel, czyli na niewiele mniej niż w sezonie poprzednim. Spadek zbioru można jedynie zasygnalizować w USA, w Meksyku, w Brazylii i prawdopodobnie w Indiach. Wzrost produkcji notuje się natomiast w Egipcie, Turcji i Pakistanie.

Ogólnie zatem biorąc podaż bawełny w krajach kapitalistycznych /produkcja powiększona o zapasy początkowe/ będzie największa od zakończenia wojny wynosząc 41,3 mln.bel.

25,0 Konsumcja bawełny surowej w sezonie poprzednim wynosiła mln.bel. Z prowizorycznych szacunków konsumpcji bawełny wszystkich prawie poważniejszych jej konsumentów wynika, że w roku bieżącym /1952/53/ wynosić ona będzie również ok.25 mln.bel. Konsumcja bawełny w USA od sierpnia do stycznia podniosła się o 70 tysięcy bel i dla całego bieżącego sezonu szacowana jest na 9,5 mln.bel, czyli o 300 tysięcy bel więcej niż w 1951/52. Spożycie w Indiach w I kwartale sezonu było ponad o 100 tysięcy bel wyższe w porównaniu z tym samym okresem poprzednim. W Japonii pierwsze cztery miesiące sezonu przyniosły również wzrost konsumpcji bawełny surowej, który wyniósł 75.000 bel. Ten wyższy poziom konsumpcji utrzymuje się w Japonii nadal w przeciwieństwie do niewielkiego spadku w Indiach w II kwartale roku bawełnianego.

W Europie kapitalistycznej obserwuje się natomiast obniżenie konsumpcji bawełny, co kompensuje z nadmiarem wyżej wymienione powiększenie się spożycia w niektórych krajach. Najbardziej silniejszy spadek konsumpcji ma miejsce w pierwszym rzędzie w Anglii, we Francji i we Włoszech, a następnie w Austrii i w Belgii oraz w innych mniejszych krajach zachodnio-europejskich.

W pierwszych trzech miesiącach sezonu przemysł brytyjski skonsumował o 250.000 bel mniej bawełny w porównaniu z poziomem konsumpcji w I kwartale sezonu poprzedniego. Spadek konsumpcji bawełny we Francji wyniósł do końca listopada ubiegłego roku 57.000 bel, a we Włoszech 34.000 bel.

W przypadku, gdyby eksport bawełny do krajów obozu pokoju utrzymał się w bieżącym sezonie na poziomie sezonu poprzedniego, nadwyżka produkcji nad konsumpcją - a zatem wzrost zapasów - wyniosłaby około 2 mln.bel.

/Wg. Cotton dn.21.II.1953 r./

Wiadomości z kapitalistycznego rynku bawełny

S t a n y Z j e d n o c z o n e .

Według doniesień z rynku amerykańskiego pierwsza dekada marca charakteryzowała się wzmocnieniem tendencji. Ceny bawełny Middling 15/16 na giełdzie nowojorskiej z 33,95 \$ za lb. w dostawach natychmiastowych w dniu 27 lutego zwyżkowały stopniowo i w dniu 10 marca kształtowały się na poziomie 34,40 \$ za lb. Ogólna zwyżka cen zatem wyniosła w tym okresie ca 1,3%.

Jako przyczyny wzmocnienia tendencji, brytyjski dziennik Public Ledger wymienia wzrost popytu na bawełnę w dostawach natychmiastowych, lub na bliskie terminy tak ze strony przedsiębiorstw krajowych, jak i na eksport. W okresie tym nastąpiło jednak pewne zachwianie się notowań w związku z obniżeniem o 37 punktów t.zw. ceny parytetowej t.zn. maksymalnej ceny płaconej przez rząd w zakupach bawełny pod zastaw. Ogólnie biorąc były to jednak wahania nieznaczne i wzmacniające tendencje utrzymały się w końcu omawianej dekady.

Według oficjalnego komunikatu rządowego "Bureau of Agricultural Economics" parytetowa cena na połowę lutego 34,22 \$ za lb. na połowę stycznia roku bieżącego i 34,47 \$ za lb w połowie lutego roku ubiegłego. W tym samym mniej więcej czasie amerykański Agriculture Department ogłosił, że cena subwencyjna na bawełnę z tegorocznych zbiorów brutto Middling 7/8" /baza/ w porównaniu z 30,91 \$ w sezonie obecnym. Jednocześnie w/w departament powtórzył przestrogi pod adresem producentów bawełny wypowiedziane ostatnio przez podsekretarza stanu do spraw rolnictwa - o możliwościach nadprodukcji bawełny w roku bieżącym.

Cała powyższa akcja rządu amerykańskiego zmierza do zmniejszenia podaży bawełny na rynku krajowym, której poważną część, gdyż 1.825.800 bel znajdowało się w dniu 20 lutego w ręku Commodity Credit Corporation. W okresie od 6 lutego do 20 lutego ilości sprzedawane pod zastaw wzrosły o blisko 100.000 bel. W roku ubiegłym C.C.C. posiadała w dniu 6 lutego jedynie 455.000 bel.

Pomimo nieznacznego ożywienia na odcinku eksportu w ostatnich tygodniach, wywóz bawełny ze Stanów Zjednoczonych pozostaje nadal na bardzo niskim poziomie w porównaniu do

stanu z roku ubiegłego. W okresie od 1 sierpnia 1952 roku do dnia 7 lutego b.r. USA eksportowały jedynie 1.740.000 bel w porównaniu z 3.740.000 bel w tym samym czasie sezonu poprzedniego. Do dnia 28 stycznia b.r. Wielka Brytania otrzymała 199,3 tys.bel /563,7 tys./ w sezonie poprzednim; /Francja - 184,8 tys.bel /397,3 tys.bel/; inne kraje europejskie 521,9 tys.bel /1.368,0 tys.bel/; kraje Ameryki Łacińskiej 24,6 tys.bel /40,9 tys.bel/; Kanada 116,6 tys.bel /134,6 tys.bel/; i Daleki Wschód 493,2 tys.bel /968,9 tys.bel /.

Zainteresowane koła handlowe przewidują, że ogólny eksport bawełny w USA wyniesie w sezonie bieżącym najwyżej 3,5 mln.bel wobec 5,5 mln.bel w sezonie poprzednim.

E g i p t .

Pierwsza dekada marca charakteryzowała się na giełdzie aleksandryjskiej dalszym stopniowym wzmocnieniem tendencji. Według meldunków Reutera bawełnę Karnak fully good notowano w dniu 10 marca na poziomie 87,10 talarów za Kantar w porównaniu z 85,95 na ultimo lutego. Bawełna Ashmouni zwyżkowała w tym samym czasie z 66,43 talarów za Kantar na 67,35 talarów. W porównaniu z poziomem cen z dnia 10 lutego cena tony metrycznej Karnaku fully good podniosła się w końcu pierwszej dekady marca o £ 15 13 s, a cena tony Ashmouni o blisko £ 9.

Począwszy od 5 marca egipska Cotton Comission wprowadziła dodatkowe notowania gorszych gatunków Ashmouni i Zagora, a miało to być dla bawełny "fully fair/good fair" odlicza się 10 talarów na Kantarze, dla "fully fair" - 12 talarów, dla "fair/fully fair" 14 talarów i dla fair - 16 talarów. Te odchylenia od notowań dotychczasowych nie były objęte oficjalną listą notowań ogłoszoną przez komisję 16 lutego. Ceną podstawową bazową ustalaną w/g notowań nowojorskich jest cena Giza 30 good fair.

Eksport bawełny z Egiptu w okresie od 1.IX.1952 r. do dnia 12 lutego 1953 r. wyniósł 289,805 bel w porównaniu z 290,054 bel, w odpowiednim czasie sezonu poprzedniego. Wielka Brytania otrzymała jedynie 8.284 bele /40.812 bel w sezonie poprzednim/; kraje kontynentu europejskiego 205.924 bel /163.509 bel/; Indie, Chiny i Japonia łącznie - 43.944 bel /52.083 bel/ i USA - 31.653 bel wobec 33.650 bel w sezonie poprzednim

Według informacji z Liverpoolu eksporterzy egipscy wierają presję na rząd egipski domagając się rychłego otworzenia giełdy terminowej na bawełnę, przy jednoczesnym podjęciu akcji zapobiegawczej w celu uniemożliwienia niepożądanego spekulacji.

/Wg. Cotton 21.II.1953

Public Ledger 4 - 7.III.1953/

P a k i s t a n

Podobnie jak na rynku aleksandryjskim notowania w Karachi wykazywały w pierwszej dekadzie marca tendencje zwyżkowe. W dniu 10.III.1953 r. bawełnę 289 F notowano na poziomie 71 rup. za maund /82 lb/ w porównaniu z 63 rup. w dniu 4.III. i 61 rup. w dniu 24.III.1953 r. Zwyżkowały w cenie również inne gatunki bawełny pakistańskiej.

56

W okresie od początku sezonu do dnia 19 lutego bieżącego roku dostawy bawełny do Karachi z głębi kraju wynosiły 1.118 tys.bel w porównaniu z 1.094 tys.bel w analogicznym czasie sezonu poprzedniego.

Zapasy w porcie osiągnęły w tym dniu 715 tys.bel., z czego 215 tys.bel nie sprzedanych w porównaniu z 556 tys.bel w tym 56 tys.bel nie sprzedanych w roku poprzednim. Eksport wełny od początku sezonu wyniósł 725.468 bel wobec 669.985 bel o rok wcześniej. Dostawy do Wielkiej Brytanii zmniejszyły się z 75.568 bel w tym samym okresie sezonu poprzedniego na 39.717 bel do dnia 19 lutego b.r.

/Wg. Reutersa i Public Ledger 3.III.1953/

I n d i e .

Popyt na bawełnę indyjską w Bombaju był nadal w końcu lutego ożywiony. W ostatnim tygodniu tego miesiąca sprzedano 25.576 bel z czego 3.846 bel pochodziło z Bengalu sprzedanych po 480/575 rup. Ceny przejawiały tendencje wzrostowe. Eksporterzy ponownie zwrócili się do rządu indyjskiego z prośbą o podniesienie kwot eksportowych bawełny bengalskiej w bieżącym sezonie kończącym się w sierpniu. Dotychczas ok. 200 tys.bel bengalskiej Deshi zostało przeznaczonych na eksport, z których sprzedano już ok. 150 tys.bel.

/Wg. Public Ledger 3.III.1953 r./

W E Ł N A

Wiadomości z rynku wełny

W ciągu lutego i w pierwszej połowie marca ceny wełny na aukcjach dominialnych i londyńskich kształtowały się wzrostowo. Mimo, że podaż wełny na aukcjach jest obecnie duża i okres największego nasilenia zakupów na konsumpcję bieżącą i uzupełnienie zapasów przemysłowych w Europie już minął, popyt utrzymuje się w dalszym ciągu i przewidywane jest utrzymanie w dalszym ciągu mocnej tendencji cen zarówno w Dominiach jak i aukcjach londyńskich. Na aukcjach dominialnych utrzymuje się ożywiony popyt nawet na tę wełnę, która nie zdążyła już dopłynąć do Europy przed zakończeniem sezonu. Szczególnie dużym popytem cieszą się wełny 64's i cieńsza, gdyż skład strzyży australijskiej w bieżącym roku jest taki, że jest ich mniej niż zwykle.

Obecna dobra koniunktura na wełnę utrzymuje się między innymi dlatego, że we wszystkich prawie krajach nastąpiło ożywienie w przemyśle wełnianym i lekki wzrost cen wyrobów wełnianych.

W czwartym kwartale 1952 tempo światowej konsumpcji wełny zaczęło się zwiększać; w skali rocznej wynosiło ono 2.550 mln.lbs / na bazie wełny pranej/. W pierwszym kwartale b.r. tempo konsumpcji utrzymuje się na poziomie ostatniego kwartału 1952. W bieżącym sezonie kończącym się 30 czerwca, o ile nie

wystąpią nieprzewidziane czynniki, konsumpcja wełny wyniesie około 2.500 mln.lbs.

Szacunki bieżącej strzyży wynoszą 2.325 mln.lbs /na bazie wełny pranej/, lecz zapasy wełny nagromadzone z poprzedniego sezonu podnoszą ogólną podaż do 2.590 mln.lbs. Ponieważ Wielka Brytania zamierza na dzień 30 czerwca zmagazynować 50 mln.lbs. Ogólna światowa podaż wełny w handlu będzie wynosić 2.540 mln.lbs. W ten sposób światowe zapotrzebowanie i podaż zostaną prawie dokładnie zrównoważone ponieważ są wszystkie dane na to, że państwa południowo-amerykańskie nie będą nadal przetrzymywały zapasów lecz będą starały się je jak najszybciej sprzedać. Mimo że zapasy te składają się przeważnie z krzyżówek, nie jest prawdopodobne aby światowa podaż krzyżówek przewyższyła zapotrzebowanie, mimo że popyt na nie jest mniejszy niż na merynosy, których brak odczuwa się obecnie na rynku światowej konsumpcji. Dotychczas jednak nagromadzenie wielkich zapasów w Argentynie i Urugwaju łagodziło tę dysproporcję. W początkach bieżącego sezonu stan zapasów był znacznie niższy niż w poprzednich latach tak, że chociaż nowa strzyża będzie nieco wyższa niż poprzednia nie należy przewidywać żeby w ciągu najbliższych 18 miesięcy podaż przewyższyła zapotrzebowanie.

A u s t r a l i a .

W ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy bieżącego sezonu /lipiec-grudzień 1952/ australijski eksport wełny był o 42% większy niż przed rokiem. Wynosił on 511 milionów lbs. o wartości £A 177 mln. Eksport do Wielkiej Brytanii zwiększył się o 136%. Wzrosły również dostawy do Francji, drugiego co do wielkości odbiorcy wełny australijskiej oraz do Japonii i Niemiec zachodnich. Zmniejszyły się natomiast ładunki wełny przeznaczone dla Stanów Zjednoczonych, Indii, Holandii i innych. Poniższa tabela podaje szczegóły dotyczące dostaw australijskich do poszczególnych odbiorców w latach 1951 i 1952.

	1951		lipiec-grudzień 1952		razem	
	potna	prana	razem	potna	prana	razem
/ w tys. lbs /						
W. Brytania	74.918	8.596	83.514	179.249	16.841	196.190
Francja	62.755	3.608	66.363	77.277	3.471	80.748
Japonia	38.875	713	39.588	67.254	2.679	69.933
Włochy	33.450	2.732	36.182	44.321	3.202	47.523
USA	59.669	10.301	69.970	33.156	5.306	38.662
Belgia	26.376	2.010	28.386	35.939	2.336	38.275
Niemcy zach.	9.733	1.299	11.032	23.131	2.053	25.184
Kanada	448	1.401	1.854	389	3.093	3.482
Szwecja	511	833	1.344	813	559	1.372
Szwajcaria	1.636	248	1.884	1.182	122	1.304
Czechosłow.	1.311	x	1.311	1.169	x	1.169
Holandia	817	584	1.401	589	674	1.263
Jugosławia	2.485	x	2.485	1.020	x	1.020
Afryka Połdn.	650	x	650	928	x	928
Meksyk	2.065	x	2.065	813	x	813
Irlandia	256	x	256	736	x	736
Brazylia	283	x	283	613	x	613

Austria	287	x	287	574	x	574
Hiszpania	345	x	345	430	x	430
Dania	x	286	286	x	405	405
Grecja	x	583	583	x	750	750
Indie	917	286	1.203	83	102	185
Egipt	x	80	80	x	91	91
Turcja	x	361	361	x	163	163
I n n e	12.784	1.442	14.226	7.407	1.664	9.071
Razem:	330.571	35.239	365.810	477.073	43.570	520.613

x - zawarte w pozycji "inne"

U w a g a : w powyższej tabeli jako wełnę praną przyjęto wełnę mytą, praną i karbonizowaną.

/wg. Wold Wool Digest 24 luty i 11.III.1953/

A f r y k a P o ł u d n i o w a .

South African Wool Board ogłosił dane dotyczące obrotów wełny w pierwszej połowie bieżącego sezonu. W okresie lipiec - grudzień 1952 na aukcjach południowo-afrykańskich sprzedano więcej wełny niż w poprzednim sezonie i uzyskano za nią wyższe ceny. Nie licząc wełny karakułowej i tubylczej obroty wełną na aukcjach wyniosły w omawianym okresie 122 miliony lbs, czyli o 22 miliony więcej niż przed rokiem. Średnie ceny uzyskane w tym sezonie wynosiły 60 d/lb w porównaniu z 58,36 d/lb w pierwszej połowie sezonu 1951/52. W grudniu ceny wełny na rynku południowo-afrykańskim były przeciętnie o 15% wyższe niż w początkach sezonu. Przy mocnej tendencji dominującej w pierwszej połowie sezonu, prawie cała ilość wełny wystawianej na aukcje była sprzedawana tak, że okres ten zakończył się praktycznie bez zapasów niesprzedanej wełny na drugą połowę sezonu. Według wiadomości z giełd wełnianych poszczególnych portów afrykańskich zapasy niesprzedanej wełny wynosiły zaledwie 2.099 bel w porównaniu z 15.451 bel w grudniu 1951. Poniższa tabela przedstawia wyniki sprzedaży aukcyjnej wełny południowo-afrykańskiej w pierwszej połowie sezonu 1952/53. Średnia cena

	Waga netto/w tys.lb/		Wartość/w tys.£/		w d/lb	
	1951/52	1952/53	1951/52	1952/53	1951/52	1952/53
Ogółem wełna	118.277	140.384	26.650	32.737	54,08	55,97
wełna/bez karakułowej i tubylczej	100.303	122.586	24.391	30.644	58,36	60,00
wełna/bez karakułowej, tubylczej i pośredniej	95.931	116.838	23.780	29.827	59,49	61,27
karakułowa	8.627	9.264	850	639	23,65	16,56
tubylcza	9.348	8.534	1.409	1.453	36,30	40,89
pośrednia 1/	4.372	5.748	611	818	33,52	34,14

1/ = coarse i coloured wool

Jak widać z powyższego zestawienia ceny wełny w bieżącym sezonie, z wyjątkiem wełny karakułowej utrzymywały się na wyższym poziomie niż w pierwszej połowie 1951/52. Ceny lepszych gatunków wełny południowo-afrykańskiej zwykowały o 3%.

Eksport wełny pranej i niepranej z Afryki Południowej wynosił w omawianym okresie 108.187.000 lbs, czyli 390.133 bel. Największym odbiorcą wełny południowo-afrykańskiej była w tym okresie Wielka Brytania, która zakupiła 33% całkowitego eksportu wełny surowej, 30% wełny pranej i 16% czesanki. Znaczne ilości wełny kupowały również Francja, Niemcy zachodnie i Włochy. Poniższa tabela podaje szczegółowe zestawienie dotyczące eksportu wełny z Afryki Południowej, w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 1952 r.:

	<u>Wełna potna</u>	<u>Wełna prana</u>	<u>Czesanka</u>
	/ w tys. lbs /		
Wielka Brytania	32.195	2.702	407
Francja	17.031	1.382	-
Niemcy zachodnie	16.763	1.515	28
Włochy	12.918	455	89
Japonia	7.025	79	346
USA	6.317	609	5
Belgia	4.189	769	358
Holandia	794	311	52
Brazylia	527	-	-
Szwajcaria	491	32	33
Szwecja	338	120	81
Portugalia	235	67	67
Austria	128	-	-
Grecja	100	171	73
Czechosłowacja	48	-	-
Hiszpania	26	-	-
Finlandia	16	92	43
Kanada	9	266	52
Dania	5	104	37
Egipt	4	-	323
Kolumbia	3	36	235
Turcja	-	110	274
Izrael	-	60	-
Alger	-	42	-
Norwegia	-	21	-
Chiny	-	19	-
Rodezja Pd.	-	15	-
Maroko	-	15	-
Argentyna	-	10	-
Chile	-	8	-
Islandia	-	4	-
Irlandia	-	4	-
Australia	-	4	-
Razem :	99.164	9.024	2.503

/Wg. The Wool Digest 25 luty i
The Wool Record 19 luty 1953/

B r a z y l i a .

Sao Paulo Federation of Industries ogłosiło, że eksport tkanin wełnianych w bieżącym roku wyniesie 1,4 mln. yds. Tradycyjnymi nabywcami tych tkanin są Afryka Południowa, Indochiny i kraje południowo-amerykańskie. Dotychczas jednak wysokie ceny surowca tak bardzo podnosiły ceny wyrobów, że tkaniny brazylijskie nie mogły konkurować z innymi na rynku

światowym. Nowe rozporządzenie o kursach wymiennych, które weszło w życie 22 lutego, ma na celu zwiększenie eksportu wyrobów wełnianych. Eksport tych wyrobów regulowany jest przez Superintendence of Currency and Credit. Wpływy z eksportu artykułów, których ceny są wyższe od cen światowych mogą być pod pewnymi warunkami przeliczane nie po kursie oficjalnym. Ogólna wartość takich transakcji nie może jednak przekraczać 4% średniej wartości całego brazylijskiego eksportu z ostatnich trzech lat. Przędza i wyroby wełniane mogą być eksportowane po kursie wolnorynkowym. W momencie wprowadzenia tych przepisów w życie, kształtował się on na poziomie 95 cruzeiros za 1 £ lub 37 cruzeiros za 1 \$.

Na rynku wewnętrznym na mocy porozumienia producentów z Federal Supply Commission niektóre artykuły niezbędne w gospodarstwie domowym i ubraniowe sprzedawane są po cenie kosztów produkcji. W ubiegłym roku sprzedaż wg. tej umowy wyniosła 223 tys. yds tkanin wełnianych.

Zrzeszenie producentów artykułów wełnianych wystąpiło do prezydenta z prośbą o pozwolenie importowania wysokogatunkowej przędzy wełnianej, która nie jest produkowana w Brazylii w dostatecznych ilościach. Oświadczyli oni, że jeżeli nie zostaną przedsięwzięte odpowiednie kroki część tkani będzie musiała być zamknięta z powodu braku przędzy.

/Wg. World Wool Digest 25lutyl/

U r u g w a j.

Na urugwajskim rynku wełny nastąpiła w ostatnim czasie znaczna poprawa, i stan zapasów obniżył się. Wyprzedażanie tak dużych ilości wełny było możliwe przede wszystkim dzięki wprowadzeniu bardziej liberalnej polityki eksportowej. Poprzednio uprzywilejowana była sprzedaż jedynie na rynki dolarowe, a eksport za inne dewizy podlegał szczegółowej kontroli i reglamentacji. Obecnie popierany jest eksport na wszystkie rynki niezależnie od warunków płatności. Ponadto został zniesiony podatek eksportowy wynoszący 1,40 peso od 10 kg wełny. W roku 1953 eksporterzy korzystają jeszcze z przywileju sprzedawania 5% eksportowanej wełny /od wartości f.o.b./ po cenach wolnorynkowych. Oznacza to, że obecnie 95% eksportu wełny jest sprzedawane po kursie oficjalnym 1,519 peso a 5% po kursie około 2,75 peso za 1 \$. Poprzednio tylko 2% sprzedawane było po kursie wolnorynkowym.

Drugim ważnym czynnikiem jest wznowienie zakupów brytyjskich na tym rynku. W połowie 1952, Wielka Brytania zaczęła kupować wełnę w Urugwaju po raz pierwszy po 12 latach. Zakupiła ona 70.000 bel w ciągu tego roku i była największym nabywcą na rynku urugwajskim. Drugim z kolei nabywcą były Stany Zjednoczone.

Wpływ powyżej przytoczonych czynników przyczynił się do znacznego ożywienia rynku urugwajskiego. W ciągu pierwszych 7-miu miesięcy sezonu 1951/52 Urugwaj eksportował zaledwie 21.000 bel wełny. W ciągu następnych 5-ciu miesięcy, po wprowadzeniu nowych przepisów eksportowych i rozpoczęciu zakupów przez Wielką Brytanię wywóz wełny osiągnął cyfrę 83.000 bel w sumie jednak w sezonie 1951/52 eksport wełny z Urugwaju

o 45.000 bel mniejszy niż przeciętny z ostatnich lat. W pierwszych trzech miesiącach nowego sezonu - od października do grudnia - wysłano 75.231 bel, z czego Wielka Brytania zakupiła 21.340 bel, Stany Zjednoczone 18.754 bel, Włochy 8.161 bel, Holandia - 4.736 bel, Niemcy zachodnie - 4.600 bel, Francja - 4.097 bel, Belgia - 3.983 bel.

W początkach bieżącego sezonu szacowano, że całkowite zapasy wełny łącznie z nową strzyżą i niesprzedaną wełną z poprzedniego sezonu wynosiły 200.000 bel. Po przydzieleniu na potrzeby wewnętrzne 15.000 bel, nadwyżki w końcu stycznia szacowane były na 125.000 bel. oraz wysłaniu zagranicą 60.000 bel,

/Wg. World Wool Digest 25 luty 1953/

Japonia.

Podano do wiadomości, że w sezonie 1953/54 /kwiecień - marzec/ Japońska produkcja przędzy wełnianej będzie wynosiła 144.600.000 lbs. W tym przędza czesankowa będzie produkowana w ilości 72.000.000 lbs, a resztę nieczesankowa. Dla osiągnięcia tego poziomu produkcji Japonia ma zamiar importować 759.000 bel wełny surowej. Z produkcji przędzy czesankowej 4.070.000 lbs przeznaczonych jest na eksport, 1.500.000 lbs na specjalne zamówienia USA, 1.500.000 lbs na specjalne cele przemysłowe a 65.530.000 lbs na konsumpcję krajową. Z produkcji przędzy nieczesankowej 2.000.000 lbs ma być eksportowane, 6.800.000 do zamówienia USA, 5.300.000 lbs na specjalne cele przemysłowe a 59.900.000 lbs na konsumpcję krajową.

/Wg. The Financial Times 3 marca 1953/

Włochy.

Jak podawały "MHZ" nr 7/90 we Włoszech wełniany przemysł włókienniczy wyprodukował w roku 1952 więcej przędzy i tkanin niż w roku 1951. Cyfry produkcji zostały jednak mylądane podane za pismem Marchés Coloniaux z dnia 7 lutego. Według danych Associazione dell'Industria Laniera Italiana przytaczanych przez World Wool Digest z dnia 25 lutego b.r. produkcja czesanki, przędzy i tkanin przedstawiała się następująco: /w tys. lbs/:

	1950	1951	1952 /szac./
Czesanka			
Przędza	66,0	66,0	72,1
w tym:	227,1	227,9	231,9
czesankowa	66,6	61,7	73,0
nieczesankowa	170,5	166,2	158,9
Tkaniny	129,8	114,0	129,5
odzieżowe	105,8	88,6	106,6
inne	24,0	25,4	22,9

W ostatnim kwartale 1952 aktywność włoskiego przemysłu wełnianego nie wykazała większych zmian w porównaniu z poprzednim kwartałem. Produkcja tkanin i czesanki była nieco mniejsza lecz produkcja przędzy wykazywała dalszy niewielki wzrost.

Należy tu podkreślić, że zrewidowane cyfry produkcji w trzecim kwartale 1952 okazały się znacznie wyższe niż poprzednio szacowano, tak, że zamiast przewidywanego sezonowego spadku produkcji w tym kwartale zanotowano wzrost.

W porównaniu z ostatnim kwartałem roku 1951 w IV-tym kwartale 1952 we wszystkich gałęziach przemysłu produkcja była większa. W stosunku do IV kwartału 1951 w ostatnich trzech miesiącach 1952 produkcja czesanki wzrosła z 13,2 tys.lbs do 19,8 tys.lbs, przędzy czesankowej z 16,5 do 20,9, przędzy nieczesnakowej z 36,8 do 44,1, tkanin odzieżowych z 19,0 do 30,9, innych z 6,1 do 6,6 tys.lbs.

Produkcja przędzy czesankowej i tkanin ubraniowych w roku 1952 osiągnęła najwyższy poziom po wojnie, a produkcja czesanki zwiększyła się do poziomu nienotowanego od 1948.

/Wg. World Wool Digest z 25 lutego 1953 r./

Metale i wyroby

Wiadomości z kapitalistycznego rynku żelaza i stali

Brytyjskie koła handlowe, jak i koła handlowe innych zachodnio-europejskich państw kapitalistycznych wyrażają ostаточно coraz częściej opinię, że niedobór stali na rynku kapitalistycznym, jaki trwa od zakończenia ostatniej wojny, minie niemal napewno w roku 1953, a wyjątek stanowić będą jedynie grube blachy i płyty. Biorąc pod uwagę fakt, że w roku bieżącym stali czterech głównych eksporterów stali, a więc Wielkiej Brytanii, Niemiec zachodnich, Francji i Stanów Zjednoczonych wzrosnie o około 30 mln ton długich, koła te przewidują, że niedobór stali zamieni się w r. bież. na nadmiar tego artykułu, przy czym nie ma poważniejszych widoków na zbyt spodziewanych nadwyżek produkcyjnych.

Zdaniem brytyjskich kół handlowych, nader optymistyczne przewidywania kształtowania się przyszłej koniunktury na rynku kapitalistycznym doprowadziły w Europie zachodniej do nadmiernej w stosunku do popytu, jaki się będzie kształtował w najbliższej przyszłości, rozbudowy zakładów produkcji stali.

W szczególności mocnym stopniu Europa Zachodnia rozwija się walcownie blachy wstęgowej, tak że w roku bieżącym szereg wielkich zakładów przystąpi do produkcji zwiększając ogólną produkcję blach różnego gatunku w roku bieżącym o 2 1/4 mln ton długich. Zachodnio-europejskie koła handlowe przewidują w związku z tym, że załamania się rynku stali w Europie zachodniej zacznie się właśnie od rynku blach /oprócz blach grubych i płyt/ i to w niedługim czasie. W każdym razie sytuacja na tym rynku będzie od utrzymywania się obecnej produkcji samochodów w Europie zachodniej. Brytyjskie koła przemysłowe uważają, że na tle ogólnej, powyżej skreślonej sytuacji na kapitalistycznym rynku stali, - jaka winna mieć miejsce w roku 1953, - położenie brytyjskiego przemysłu stalowego jest lepsze niż tegoż przemysłu Europy kontynentalnej, gdyż wielkość brytyjskiego eksportu stali, wynosząca w r. ub. 0,8 mln ton, jest stosunkowo niewielka w porównaniu z całkowitą wielkością produkcji stali w roku ub., t.j. 16,35 mln ton, i pozostanie wielkością marginesową w roku bieżącym; poza tym koszty produkcji stali brytyjskiej są niższe od kontynentalnych i północno-amerykańskich. Dla państw kapitalistycznych Europy kontynentalnej sytuacja przedstawia się poważniej, jedyną Europejską Wspólnotą Węgla i Stali nie dopuści do trwałego osłabienia koniunktury stali na rynku europejskim. Pewną nadwyżką dla kół przemysłowych Europy zachodniej jest możliwość nadwyżek produkcyjnych do t.zw. krajów "gospodarczo niedorozwiniętych", lecz należy się liczyć w tych krajach

z konkurencją stali amerykańskiej.

Tymczasem jednak kapitalistyczny rynek stali kształtuje się nadal pod wpływem wyjątkowej koniunktury, wywołanej interwencją amerykańską na Korei, chociaż ceny eksportowe stali belgijskiej, będące najlepszym barometrem koniunktury światowej, od pewnego czasu stale spadają.

Kapitalistyczne koła handlowe liczą się w najbliższej przyszłości a napewno w drugiej połowie r.b., z wywiązaniem się ostrej walki konkurencyjnej na kapitalistycznym rynku stali, gdyż Wysoki Urząd Wspólnoty przewiduje zwiększenie kwot eksportowych państw członkowskich w r.b. do 7 - 10 mln ton, zaś Wielka Brytania - do 2,6 mln ton, a Stany Zjednoczone planują w roku bież. maksymalne wykorzystanie wszelkich możliwości eksportowych dla swej stali.

Zachodnio-europejskie koła handlowe przewidują, że ofensywa eksportowa USA uderzy najpierw na rynki Kanady i Płdn. Amerykański. W roku 1951 Kanada importowała z Europy 1/2 mln ton stali, Ameryka Łacińska - 1,5 mln, a nawet same Stany Zjednoczone 1 mln ton stali surowej.

Już w roku ub. Europa zachodnia, a szczególnie Francja odczuła ujemne skutki spadku importu stali do obu Ameryk.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu stalowego ECE w Genewie odbytego w końcu stycznia r.b., europejscy rzeczoznawcy stali zapoznali się z treścią trzech publikacji, przygotowanych przez sekretariat ECE.

Jedną z nich poświęconą jest przemysłowi produkującemu rury stalowe i żelazne. Otóż - zdaniem powyższego opracowania - przemysł produkujący rury stalowe i żelazne należy dziś do najważniejszych gałęzi przemysłu stalowego. Pochłania on 13% produkcji stali surowej i żelaza głównych zachodnio-europejskich producentów tych artykułów, i stanowi 15% eksportu żelaza i stali tych państw. Jest to przemysł szybko rozwijający się, który - zgodnie z oceną sekretariatu ECE - rozrośnie się jeszcze bardziej w ciągu najbliższych 5 lat, a to m.in. dzięki nowym, rewolucyjnym metodom ich produkcji polegającym na nowej technice spawania, która pozwala na produkcję blachy taśmowej do wyrobu wysokogatunkowych rur. Na potrzeby tego przemysłu istnieje ostatnio duży popyt, przede wszystkim w związku z budownictwem gmachów użyteczności publicznej, projektami robót podziemnych i potrzebami krajów gospodarczo zacofanych. Jest to poza tym przemysł, który wymaga stosunkowo niewielkich inwestycji, dzięki czemu można go stworzyć bez większych trudności w krajach, stojących na niskim szczeblu rozwoju gospodarczego, co oznaczałoby dla nich dużą oszczędność na kosztach przewozu.

Europejska Wspólnota Węgla i Stali

Dnia 8 marca r.b. rada przedstawicieli rządów państw Wspólnoty ogłosiła o przesunięciu daty otwarcia wspólnego rynku stali z dnia 10 kwietnia, jak uprzednio planowano, na dzień 1 maja r.b. Wysoki Urząd Wspólnoty domagał się tego przesunięcia, by móc rozpatrzyć raport specjalnej komisji, która zbadała problem wszystkich opłat i ciężarów pośrednich, płaconych przez producentów stali, gdyż stanowią one jeden z elementów cen tego artykułu.

Kierownictwo "Wspólnoty t.zw. "Wysoki Urząd" podał równocześnie do wiadomości, że jak dotąd nie osiągnięto jeszcze porozumienia z odpowiednimi kołami handlowymi co do zorganizowania wspólnego rynku złomu żelaza.

"Wysoki Urząd" ogłosił ostatnio, że znikły niemal wszystkie dyskryminujące przepisy taryfowo-przewozowe w krajach Wspólnoty na węgiel, koks, rudę żelazną i stal, z wyjątkiem kilku, w tym głównie w Niemczech zachodnich. W tym to kraju mają być zniesione wkrótce dyskryminacje przewozowe przy transporcie węgla i stali z Francji, Saary i Luksemburga do portów zachodnio-niemieckich, jak również rudy z Lotaryngii i Luksemburga do Włoch. W międzyczasie specjalny komitet rzeczoznawców do spraw transportu opracuje do października roku 1954 jednolity system taryfowo-przewozowy dla wspólnego rynku.

W i e l k a B r y t a n i a

Od kilku miesięcy miała miejsce w Wielkiej Brytanii zwyżka szeregu kosztów związanych z produkcją stali i wyrobów żelaznych. Do podwyżki cen sprzedaży surowki żelaza, zezwolonej jeszcze w październiku roku ub., a mającej na celu umożliwienie hutom płacenia wyższych cen za rudę importowaną, dnia 11 lutego br. zezwolono również odlewniom żelaza na podwyższenie ceny żelaza nr 3 do £ 13 sh 8 za tonę długą loco Middlesbrough, co oznacza zwyżkę na tonie 6 sh 6 d, a loco Birmingham - o 6 sh na tonie do poziomu £ 13 sh 1 d 3 za tonę długą.

Również na początku III dekadę lutego zostały podwyższone w Wielkiej Brytanii ceny złomu stalowego do £ 6 sh 2 d 8 za tonę, a ceny złomu żelazo-odlewniczego - do £ 6 sh 10 d 2 za tonę.

W związku z podwyżką cen węgla brytyjskiego z dniem 2 marca r.b. o 10%, czyli o 5 sh i 6 d na tonie, "Iron and Steel Corporation" zwróciło się do brytyjskiego ministra zaopatrzenia z prośbą zezwolenia na równoczesną podwyżkę maksymalnych cen żelaza i stali. Zdaniem Korporacji, podwyżka cen węgla odbija się na wzroście kosztów produkcji stali o 1 - 1,5%. Po ewentualnym zezwoleniu, ceny maksymalne wyrobów stalowych wzrosłyby - zdaniem Korporacji - o 10 sh na tonie.

W wyniku usilnych starań zakupy krajowego złomu żelaza i stali w roku 1952 wzrosły w Wielkiej Brytanii, w porównaniu z latami poprzednimi, kształtując się w sposób poniższy /w tys. ton/:

	1950	1951	1952
stalownie	3.964	3.858	4.207
odlewnie	1.388	1.533	1.660
wielkie piece	718	515	506
Ł a c z n i e :	6.070	5.906	6.373

Całkowite spożycie złomu żelaza i stali przez brytyjski przemysł stalowy i żelazny wyniosło w roku 1952 - 9,3 mln ton.

Przewidując zaostrzenie się konkurencji na kapitalistycznym rynku żelaza i stali w roku bieżącym, brytyjskie koła handlowe liczą się z możliwością pewnej redukcji eksportowych brytyjskich cen żelaza i stali, chociaż przeciętnie poziom ich jest niższy w świecie kapitalistycznym. Krok ten jest raczej niezbędny, - zdaniem powyższych kół - o ile Wielka Brytania chce zwiększyć volumen swego eksportu żelaza i stali, choćby w stopniu umiarkowanym.

Belgia

Chociaż od pewnego czasu eksportowe ceny belgijskie spadły z ich rekordowego poziomu \$ 140 za tonę stali handlowej, wywołanego inwazją amerykańską na Korei, do ok. \$ 85 ostatnio, to jednak volumen eksportu tego artykułu utrzymuje się nadal, a kupcy i przemysłowcy określają portfel zamówień na żelazo i stal belgo-luksemburską jako "normalny", chociaż niewątpliwie nowe zamówienia napływają w mniejszym nasileniu. Importerzy północno-amerykańscy wciąż jeszcze zakupują blachy na potrzeby własnego przemysłu samochodowego. Popyt ze strony tych ostatnich jest jednak krótkotrwały, a belgo-luksemburskie koła handlowe wyrażają wątpliwość, czy w roku bież. uda się stalowemu przemysłowi Belgii i Luksemburga wyeksportować do Stanów Zjednoczonych tyle stali co w roku ubiegłym, tj. 402 tys ton.

W związku ze spadkiem w roku ub. eksportu stali do Ameryki Północnej i Łacińskiej, belgijski przemysł stalowy znalazłby się obecnie w daleko cięższej sytuacji, gdyby nie to, że Niemcy zachodnie, odczuwając ostry popyt na stal na rynku wewnętrznym, przerwały własny eksport i stały się importerem tego artykułu, głównie z Belgii i dlatego eksport stali belgo-luksemburskiej do Niemiec zachodnich wzrósł z 18 tys ton w I kwartale r.ub. do 330 tys ton w IV kw. tegoż roku.

Kapitalistyczne koła handlowe wyrażają wątpliwość, czy belgo-luksemburski eksport stali do Niemiec zachodnich utrzyma się w roku bież. na dotychczasowym poziomie, biorąc pod uwagę fakt, że podaż stali na wewnętrznym rynku zachodnio-niemieckim ma wzrosnąć w roku bieżącym o około 2 mln ton. Ponadto w drugiej połowie r.b. amerykańscy producenci stali zamierzają lokować nadwyżki produkcyjne w coraz intensywniejszym stopniu na rynkach obsługiwanych ostatnio przez Belgię i inne państwa zachodnio-europejskie, a mianowicie na rynkach Kanady i Ameryki Łacińskiej.

W końcu II dekady lutego r.b., belgo-luksemburski rynek żelaza i stali w porównaniu z pierwszą połową tego miesiąca był mniej ożywiony, a konsumenci zachowywali rezerwę w zakupach oczekując dokładniejszych wiadomości odnośnie dalszych posunięć Wspólnoty, zwłaszcza w zakresie cen. Transakcje eksportowe na stal belgo-luksemburską z trudem dochodziły do skutku, nabywcy bowiem przeciwstawiali się wyższe cen stali i wyrobów z niej. Zgodnie z opinią belgo-luksemburskich firm eksportowych, na skutek żądań producentów zachodnio-niemieckich, odnośnie władze Niemiec zachodnich rozważają kwestię ponownego wprowadzenia licencji importowych na wyroby żelazne i stalowe, sprowadzane z Belgii, Luksemburga i Francji. Belgo-luksemburscy producenci donoszą, że w końcu lutego dostawy w ramach starych kontraktów obejmują większe ilości niż zlecenia ze stycznia i pierwszej połowy lutego r.b.

Ceny w końcu II dekady lutego r.b. na belgo-luksemburskim eksportowym rynku żelaza i stali kształtowały się zależnie od rodzaju i ilości zamówionych artykułów. Nominalnie przedstawiały się one jak następuje:

<u>do strefy dolarowej</u> /za tonę metr. fob Antwerpia/:	
pręty do zbrojenia betonu	£ 82
stal handlowa	" 83 - 84
gruba i średnia blacha	" 115 - 120
Bessmera	" 115 - 120
<u>do krajów EPU</u> /za tonę metr. FOB Antwerpia lub loco granica we frankach belg./:	
włewki podwalcowane	3.900
" " II gat.	3.400 - 3.500
pręty do zbrojenia betonu	4.350
żelazo w sztabach	4.400 - 4.500
gruba i średnia blacha /Bessemmera/	6.000
" " /martenowska/	7.500

W końcu lutego r.b. sytuacja na belgo-luksemburskim eksportowym rynku żelaza i stali nie uległa zasadniczej zmianie, t.zn. nabywcy zagraniczni stawiali silny opór jakiegokolwiek wyższe cen, w związku z czym, aby ożywić transakcje, notowania szeregu artykułów zostały nieco obniżone, a reszta pozostała na poziomie z końca III dekady lutego r.b.

Luksemburg wyprodukował w roku 1952 rekordową ilość 7.244.867 ton metr. rudy żelaza, z czego do Belgii wyeksportowano 2.606.262 ton, a do Niemiec zachodnich - 389.060 ton.

N i e m c y z a c h o d n i e

Niemcy zachodnie wyprodukowały w styczniu r.b. 988.048 ton stalowych wyrobów walcowanych, w porównaniu z 919.526 ton metr. w grudniu r.ub.

Notowania wyrobów żelazo-stalowych w Niemczech zachodnich kształtowały się na początku III dekady lutego, jak następuje /za tonę metr. fob porty zachodnio-niemieckie/:

stal handlowa	100 - 102
pręty do zbrojenia betonu	" 100 - 102
belki stalowe	" 102 - 105
żelazo obręczowe	" 108 - 110
blachy grube	" 130 - 135
" średnie	" 135 - 150
" cienkie	" 160 - 210
pręty na drut	" 95 - 100
biała blacha 0,315 mm	" 280

J a p o n i a

Zgodnie z oświadczeniem rzecznika japońskiego stowarzyszenia przemysłu stalowego, japoński przemysł stalowy w dalszym ciągu odczuwał w końcu lutego r.b. ujemne dla siebie skutki ostrej konkurencji na kapitalistycznym rynku żelaza i stali. Znaczną przeszkodą - zdaniem rzecznika - w sile konkurencyjnej przemysłu stalowego jest duża ilość niewielkich firm eksportowych, która winna być zredukowana do 4-ch grup, zgodnie z zaleceniem ustawy o popieraniu japońskiego eksportu z lata r.ub. Projekt ten upadł jednak ostatecznie, tak że są prowadzone inne rokowania w celu usprawnienia pracy japońskich przedsiębiorstw eksportowych i ustalenia wspólnego cennika cen eksportowych na wyroby stalowe.

Japonia ustaliła na rok gospodarczy 1953/54 wielkość produkcji wyrobów stalowych na 4,7 mln ton /z czego 4,6 mln ton przypada na stal walcowaną/, surowki żelaza - na 4 mln ton i wlewków aluminiowych - 45.200 ton. Aby osiągnąć postawione sobie cele produkcyjne, Japonia będzie musiała zaimportować w omawianym roku gospodarczym - 3,9 mln ton rudy, 3 mln ton węgla koksującego i 0,5 mln ton złomu żelaza. Z ilości 3,9 mln ton rudy żelaza, japońskie ministerstwo handlu zagranicznego i przemysłu zamierza zezwolić na import 0,95 mln ton rudy ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, i 2.96 mln ton z półn.-wschodniej Azji /w tym 0,7 mln ton z Malajów i 1,4 mln ton z Filipin/. Plan produkcji aluminium na rok 1953/54 jest wyższy o około 3 tys ton od produkcji tego metalu z roku 1952/53.

S t a n y Z j e d n o c z o n e

Półn.-amerykańskie koncerny stalowe przewidują, że będą one w stanie w drugiej połowie r.b. zaspokoić wszelkie zapotrzebowania na stal amerykańską ze strony zagranicy, i że ponadto należy się spodziewać w tym okresie pewnego ograniczenia krajowej produkcji stali. Z sumy planowanego na 1953,1 mln ton wzrostu produkcji stali w USA w roku bież., z poziomu 93,1 mln ton w roku ub. do poziomu 118,8 mln ton w roku bież., tylko około 2 mln ton zostanie pochłonięte przez program rozwoju zakładów energii atomowej i przemysł zbrojeniowy, które łącznie winny - zdaniem półn.-amerykańskich kół - zużyć w roku bież. około 14 mln ton stali. Reszta spodziewanej nadwyżki będzie dostępna na potrzeby cywilne i na eksport w ilościach 30% większych niż w roku ub. Po zaspokojeniu wszelkich potrzeb eksportowych, winny pozostać jeszcze w końcu roku bież. pewne nadwyżki produkcyjne.

Z amerykańskich rynków eksportowych najważniejsza jest Kanada, która zazwyczaj przejmuję 1/3 amerykańskiego eksportu stali, a poza tym Europa zachodnia, która jednak importuje tylko specjalne gatunki stali. Inne rynki zbytu są w zdaniem półn.-amerykańskich kół handlowych - do zdobycia w r.b. przez stalowy przemysł północno-amerykański.

Włochy

Stowarzyszenie włoskich producentów żelaza i stali ogłosiło niedawno ostateczne dane, dotyczące produkcji we Włoszech w roku 1952, w porównaniu z latami poprzednimi, następujących artykułów żelazo-stalowych /w tonach metr./:

	1938	1951	1952
stal surowa	2.322.856	3.062.969	3.535.121
surowka żelaza	862.829	1.102.292	952.615
wyroby walc.na gorąco	1.734.565	2.655.275	2.415.436
żelazo-stop	65.806	103.340	96.692

Szwecja

Jak donoszą, Szwecja planuje ukończenie do jesieni roku 1954 rozbudowy linii kolejowej i taboru, przewożącego rudę szwedzką z Laponii do Narviku. Dotychczasowa zdolność przewozowa tej linii wynosi 9 mln ton, a planowana ma wynieść 15 mln ton rocznie.

W końcu lutego r.b. importowy szwedzki rynek żelaza i stali wykazywał osłabienie, a notowania stali handlowej importowej spadły z 56,05 kor. szwedzkich do 52,75 kor. za 100 kg, czyli do £ 36 sh 10.

Reuter, 25.II - 13.III.1953
Metal Bulletin - 17.II. - 24.II.1953
Financial Times, 21.II. - 6.III.1953
Neue Zürcher Zeitung, 21.II. - 6.III.53 r.

Wiadomości z kapitalistycznego rynku metali nieżelaznych

Alumini um.

Równocześnie ze zniesieniem kontroli cen szeregu artykułów, rząd północno-amerykański zniósł dn. 25.II.br. kontrolę cen aluminium. Zdaniem "Aluminium Company of America", zniesienie pułapu cen aluminium nie spowoduje jednak natychmiastowej zmiany notowań metalu rodzimego ani produktów aluminiowych.

Koła handlowe donoszą z Nowego Jorku, że na początku trzeciej dekady lutego producenci francuscy i norwescy oferowali na rynku nowojorskim aluminium po cenie 25 £ za lb. t.j. £ 200 za tonę długą/ cif, łącznie z półtora £ cła. Mimo że cena ta jest dużo wyższa od notowań krajowych, pozostających na poziomie 20 1/2 £, oferty francuskie i nor-

weskie wywołały na rynku nowojorskim żywe zainteresowanie.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Stali Europejskiej Komisji Gospodarczej O.N.Z. w końcu stycznia rb, rzeczoznawcy stalowi zaznajomili się m.inn. z przygotowywaną przez sekretariat E.C.E. pracą, poświęconą zagadnieniu konkurencyjności aluminium ze stalą na rynkach międzynarodowych. W szczególności opracowanie powyższe zajmuje się zagadnieniem na jakich odcinkach może aluminium konkurować ze stalą, zarówno z punktu widzenia technicznego jak i gospodarczego. Pomijając przemysł samolotowy, aluminium stanowi dziś bezpośrednią konkurencję dla stali na odcinku stalowych wyrobów walcowanych. Używane jest ono bowiem w coraz większym zakresie i ilościach przy produkcji taboru kolejowego, samochodów, statków, doków, na meble, instalacje wszelkiego rodzaju, na rury, naczynia i wykończenia metalowe różnych przedmiotów. Poza tym omawiane opracowanie zwraca uwagę na fakt, że przemysł aluminiowy czyni duże wysiłki dla zdobycia nowych rynków zbytu.

C y n a.

Na początku II dekady marca br. notowania cyny na londyńskiej giełdzie metalowej osłabły w porównaniu z III dekadą lutego do poziomu £ 953 za tonę długą "spot".

"British Bureau of Non-Ferrous Metal Statistics" ogłosiło dane, dotyczące spożycia cyny w Wielkiej Brytanii w grudniu r.ub., które wyniosło 1.834 ton długich, w porównaniu z 1.826 ton w listopadzie roku ubiegłego. Zapasy metalu u konsumentów w grudniu były jednak niższe niż w miesiącu poprzednim, wynosząc 1.539 ton, wobec 1.637 ton, mimo to ogólna wielkość zapasów cyny Wielkiej Brytanii wynosiła w grudniu 4.225 ton, w porównaniu z 3.693 ton w listopadzie roku ubiegłego.

Spożycie cyny w roku 1952 wyniosło w Wielkiej Brytanii 22.554 ton długich czyli było niższe niż w roku 1951, kiedy to wynosiło 23.892 ton.

Wobec zmniejszonego zapotrzebowania na białą blachę w Wielkiej Brytanii, i powstających wobec tego nadmiernych zapasów w walcowniach, zakłady "Steel Company of Wales" postanowiły przerwać produkcję z dniem 2 marca rb. Około 5 tys robotników 12 walcowni białej blachy pozostanie tym samym bez pracy. Koła przemysłowe przypuszczają, że przerwanie produkcji nie powinno trwać dłużej niż 3 - 4 tygodnie. Jak wiadomo, w lutym wszystkie walijskie walcownie białej blachy ograniczyły już swą produkcję do 4-ch dni w tygodniu.

C y n k.

Kapitalistyczny rynek cynku jest na ogół słabo ożywiony, zarówno w samej Europie jak i w Stanach Zjednoczonych. Koła przemysłowe sądzą, że ostatnio podaż cynku na rynku międzynarodowym jest zupełnie wystarczająca dla zaspokojenia potrzeb konsumentów, mimo to, że stale ma miejsce zamknięcie jakiejś kopalni, czy to ograniczenie wielkości produkcji którejs z nich, na skutek utrzymującego się, jak

wiadomo, od dłuższego czasu niskiego poziomu cen cynku. Po otwarciu wolnych obrotów cynkiem przez londyńską giełdę metalową, notowania tego metalu nieco się ustabilizowały. Pod koniec lutego rb. kapitalistyczni konsumenci cynku, nie posiadając pewnych przewidywań co do kształtowania się cen na tym rynku w najbliższej przyszłości, zawierali transakcje z dużą rezerwą i ostrożnością.

Zgodnie z danymi, ogłoszonymi przez "British Bureau of Non - Ferrous Metal Statistics", zapasy cynku w Wielkiej Brytanii wynosiły w końcu grudnia roku ub. 195.329 ton długich, w porównaniu z 171.885 ton w końcu listopada r.ub. Z cyfry grudniowej w rękach rządu pozostawało 158.724 ton /144.334/, u konsumentów było 7.326 ton /7.795/, w drodze do Wielkiej Brytanii było 20.934 ton /19.756 ton/, a zagranicą pozostawało u konsumentów brytyjskich wzrosły w grudniu roku ubiegłego na składach 8.345 ton /6.961 ton/. Zapasy koncentratów cynku do 58.388 ton, wobec 58.085 ton w listopadzie roku ub. Produkcja cynku pierwotnego wyniosła w Wielkiej Brytanii w grudniu 8.117 ton długich /5.458 ton w listopadzie/.

Na początku II dekady marca notowania cynku na londyńskiej giełdzie metalowej spadły w porównaniu z początkiem III dekady lutego do poziomu $78 \frac{1}{2}$ - $79 \frac{3}{8}$ za tonę długą z dostawą trzymiesięczną.

M i e d ź .

Dnia 25 lutego rząd amerykański zniósł kontrolę cen miedzi równocześnie ze zniesieniem kontroli cen szeregu innych artykułów. Na krok ten czekały od dawna północno-amerykańskie koła przemysłowo-handlowe. Po oficjalnym ogłoszeniu powyższej decyzji rozpoczął się dosłowny wyścig cen między dwoma czołowymi koncernami miedzi "Kennecott Copper Corp." i "Thelms Dodge Corp.", który doprowadził w pierwszym dniu do wzrostu cen miedzi z rud krajowych o 3 - 4 ¢ za lb. do 27,50 - 28,50 ¢ za lb. basis delivered Connecticut Valley. Metal rafinowany ze złomu importowanego oferowano wówczas po 32 ¢ za lb. z dostawą Connecticut Valley, natomiast cena miedzi zagranicznej utrzymywała się w dalszym ciągu na poziomie 36,50 ¢.

Dnia 2.III.rb. "Anaconda Copper Mining Co." podniosła cenę miedzi rafinowanej z rud krajowych do 32 ¢ za lb.

Po zniesieniu przed dwoma tygodniami kontroli cen na złom miedziany, nastąpiła gwałtowna wyżka cen złomu, a popyt na ten artykuł zaczął się kurczyć. Ostatnio ceny na poszczególne gatunki złomu miedzianego wzrosły ponownie o $2 \frac{1}{4}$ ¢ na funty, tak że łączna wyżka cen złomu od chwili zniesienia kontroli wyniosła $7 \frac{3}{4}$ ¢ na lb.

Zniesienie kontroli cen miedzi nie zmieniło oczywiście faktu, że miedź krajowa nie jest obecnie w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb rynku północno-amerykańskiego. Zdaniem tamtejszych potrzeb kół handlowych, niedostateczna podaż miedzi krajowej potrwa co najmniej do maja rb. i zmusi prawdopodobnie nabywców amerykańskich do płacenia w dalszym ciągu za miedź chilijską 35,50 ¢ za lb. Popyt na metal krajowy jest wyjątkowo silny, gdyż obecnie nabywcy nie muszą w ramach przydziałów - jak to

było dotychczas - kupować tylko 60% miedzi krajowej a 40% zagranicznej, a miedź krajowa jest, jak wiadomo, tańsza od zagranicznej. Na początku I dekady marca miedź krajowa z dostawą na ten miesiąc została już niemal całkowicie wyprzedana. Można było wtedy jeszcze nabywać metal chilijski po 36,50 zł lub też miedź przetapianą i rafinowaną w kraju z zagranicznych rud i złomów po 36 zł. Północno-amerykańskie koła handlowe liczą się z tym, że zwiększenie obrotów złomem miedzi po zniesieniu kontroli cen, spowoduje poprawę w zakresie podaży metalu krajowego.

Wbrew przewidywaniom z przed kilku miesięcy, że po zniesieniu kontroli cena miedzi na rynku amerykańskim ustali się na średnim poziomie, skalkulowanym z ceny pułapowej metalu krajowego - 24,50 zł i z ceny metalu importowanego - 36,50 zł, wiele wskazuje na to - zdaniem kół handlowych - że cena miedzi kształtować się będzie w granicach 32 - 36,50 zł za lb.

W związku ze zniesieniem w Stanach Zjednoczonych kontroli cen miedzi krajowej i wywołanej tym zmiany sytuacji na północno-amerykańskim rynku miedzi, rząd chilijski bada ostrożnie możliwości zwiększenia eksportu tego metalu na rynki europejskie po dotychczasowej cenie.

Obecnie Chile stoi w obliczu spadku cen miedzi krajowej, co może się poważnie odbić na gospodarce kraju, to też znalezienie nowych rynków zbytu staje się palącą potrzebą. Jako ewentualnych przyszłych odbiorców wymienia się Francję, Niemcy zachodnie i inne kraje europejskie. Czynniki rządowe są zgodne co do tego, że starania o rynki europejskie stanowią tylko przejściowe rozwiązanie problemu.

Odpowiedni oddział Chilijskiego Banku Centralnego, sprawujący kontrolę eksportu miedzi, zarządził w dniu 26 lutego przepisy o charakterze nadzwyczajnym związane z sytuacją, wywołaną zniesieniem kontroli cen miedzi w USA, mocą których władze rządowe będą m.inn. płacić nadal producentom 24,50 zł za lb miedzi elektrolitycznej, a sprzedawać ją na rynkach międzynarodowych po 35,50 zł za lb fcs Antofagasta, a miedź rafinowaną po 35,25 zł fob. San Antonio. Tak więc rząd w dalszym ciągu będzie zyskiwał 11 zł na lb.

Od lutego 1952 r., kiedy to rząd zaczął uprawiać podobną politykę sprzedaży, do 31 grudnia r.ub., jego dochody z tego tytułu wyniosły 62.780.333.

Zgodnie z szacunkami, produkcja miedzi w Chile w roku 1953 winna wynieść 400 tys. ton metrycznych.

Ogłoszono w Londynie, że na początku marca planowane są wspólne rozmowy brytyjskich kół przemysłowych i producentów imperialnych, mające na celu porozumienie się co do przedłożenia rządowi brytyjskiemu prośby redukcji wysokich cen miedzi. Obecna oficjalna cena £ 285 za tonę długą jest wyższa o ok. £ 60 na tonie od miedzi amerykańskiej i uniemożliwia skuteczną konkurencję na rynkach wyrobów miedzianych z producentami północno-amerykańskimi.

Brytyjskie koła handlowe podkreślają, że sytuacja na kapitalistycznym rynku miedzi będzie zależała w najbliższym czasie od alternatywy, czy Stany Zjednoczone pozostaną nadal importerem netto miedzi, czy też staną się jej eksporterem.

0 1 ó w.

Według doniesień Reutera, w końcu I dekady marca br. francuskie władze celne wprowadziły ponownie opłaty na import większości metali nieżelaznych i pewnych chemikali, aby zabezpieczyć produkcję krajową tych artykułów. Opłaty te zostały zawieszone, kiedy we Francji dał się odczuwać brak powyższych artykułów. Obecnie ołów zagraniczny jest znacznie tańszy niż krajowy, pomimo niedawnej zniżki cen metalu krajowego. Notowania ołowiu zostały we Francji, jak wiadomo, obniżone ze 165 fr fr za kg w styczniu 1952 r., do 100 fr.fr. obecnie. Francuska produkcja ołowiu wystarcza obecnie w zupełności na pokrycie potrzeb krajowych, a wszelki dalszy spadek cen spowodowałby zamknięcie niektórych kopalni w kraju. Francuskie koła handlowe oczekują, że nałożenie opłat importowych na ołów 8% ad valorem, zmniejszy znacznie różnicę między notowaniami ołowiu krajowymi a zagranicznymi.

Opłaty będą dotyczyły ponadto importu większości metali nieżelaznych, półwyrobów i stopów cynku, ołowiu, manganu, aluminium, magnezu i niklu, drutu żelaznego i stalowego oraz wyrobów walcowanych na zimno.

Na podstawie podpisanego niedawno układu handlowego między Wielką Brytanią a Jugosławią, Wielka Brytania zakupi w r. bież. ok. 10 tys ton metrycznych ołowiu. Ogólna zatem ilość eksportu ołowiu z Jugosławii winna wynieść w r. bież. ok. 60 tys ton.

W dniu 2 marca notowano ołów na londyńskiej giełdzie metalowej na poziomie £ 90 3/4 - 91 1/4 za tonę długą "spot".

T u n g s t e n.

Notowania wolnorynkowe zagranicznej rudy tungstenu fob port załadowania, wynosiły w Nowym Jorku w dniu 17 lutego - \$ 40 - 41 za metal zawarty w tonie krótkiej, co oznacza zniżkę z poprzedniego poziomu \$ 43,50 - 45,50.

Brytyjskie ministerstwo surowców wstrzymało w końcu lutego rb. notowanie rudy wolframu, /tj. ceny kupna/. W związku z tym ceny tej rudy na rynku międzynarodowym są trudne do określenia, ponieważ od pewnego czasu cena brytyjska w znacznej mierze wpływała na kształtowanie się notowań międzynarodowych. W każdym bądź razie ostatnio tendencja na rudy tungstenu jest zniżkowa. Np. rudę standardowej jakości oferowano na rynku brytyjskim po 320 sh za długą tonę, nabywcy jednak obecnie nie chcą płacić nawet 300 sh, to też jako cenę wolnorynkową wyznaczają się 300-320 sh. nominalnie za jednostkę w długiej tonie ctf Wielka Brytania.

N i k e l.

Rząd Stanów Zjednoczonych zezwolił producentom niklu, chromu, berylu i kobaltu na podniesienie cen swoich wyrobów, celem pokrycia ostatniej wyżki cen podstawowych metali. Nikiel, chrom i beryl są w dalszym ciągu reglamentowane. Kobalt nie podlega cenom pułapowym, jednak większość wyrobów w których skład wchodzi ten metal podlega nadal kontroli.

Z dniem 27 lutego rb. brytyjskie ministerstwo zaopatrzenia w porozumieniu z Board of Trade zniosło ograniczenia w stosowaniu niklu do produkcji pewnych artykułów, m.in. części samochodowych, wyposażenia szpitalnego, nakryć stołowych i przyborów biurowych. W oświadczeniu oficjalnym stwierdza się, iż w dalszym ciągu istnieje konieczność utrzymania w Wielkiej Brytanii kontroli stosowania niklu przy wyrobie wielu towarów, a to w związku z potrzebami programu zbrojeniowego.

Reuter, 25.II. do 13.III.53 r.

Metal Bulletin, 17.II. do 24.II.

Financial Times, 21.II. do 6.III.53 r.

Dobra inwestycyjne

Obniżenie się produkcji dóbr inwestycyjnych w Europie kapitalistycznej w 1952 r.

W pierwszych dniach marca b.r. ukazał się obszerny przegląd sytuacji gospodarczej w Europie, opracowany rok wcześniej przez Europejską Komisję Gospodarczą w Genewie /Economic Survey of Europe Since the War/, zawierający m.in. statystykę i informacje o kształtowaniu się produkcji przemysłowej i inwestycyjnych /przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego, środków transportowych i konstrukcyjnego bez budownictwa/, w większości krajów Europy kapitalistycznej w pierwszych trzech kwartałach 1952 r.

Dla obliczenia ogólnego wskaźnika produkcji przemysłów inwestycyjnych dla Europy kapitalistycznej, sekretariat ECE opracował w roku ub. nowe wagi dla tego wskaźnika, będące udziałami wartości produkcji dóbr inwestycyjnych w poszczególnych krajach, w stosunku do ogólnej łącznej wartości produkcji tych dóbr w Europie kapitalistycznej w 1951 r. Według tego obliczenia, Wielka Brytania zajmuje pierwsze miejsce, produkując 36% ogólnej wartości dóbr inwestycyjnych, produkowanych na obszarze Europy kapitalistycznej. Na drugim miejscu znalazły się Niemcy zachodnie - 23,4% /w poprzednio stosowanych wagach udział Niemiec zachodnich nie przekraczał 20%/, a następnie w kolejności: Francja - 16,1%, Szwecja - 5,3%, Włochy - 4,9%, Holandia - 3,1%, Belgia - 2,6%, Szwajcaria - 1,9%, Austria i Dania - po 1,8% i zachodni Berlin - 1,3%. Na pozostałe kapitalistyczne kraje europejskie przypada zaledwie 1,9% ogólnej wartości produkowanych dóbr inwestycyjnych w Europie kapitalistycznej.

Jakkolwiek dane omawianego przeglądu pokrywają jedynie trzy pierwsze kwartały ub.r., wykazują one jednak, że w szeregu kapitalistycznych krajach europejskich, pomimo zbrojeń, produkcja przemysłów inwestycyjnych była niższa w roku ub. niż o rok wcześniej. I tak np. w Wielkiej Brytanii była ona o 6% niższa, w Norwegii - o 2% niższa, w Belgii - o 5% niższa, w Danii - o 6%, a w Finlandii - o przeszło 7% niższa. Zmniejszyła się również nieznacznie produkcja przemysłu inwestycyjnego w Szwecji i Irlandii. W przeciwieństwie do powyższego wzrosła produkcja dóbr inwestycyjnych w pierwszym półroczu w Niemczech zachodnich, kształtując się w roku ub. na poziomie co najmniej o 10% wyższym, niż w 1951 r. W Niemczech i we Francji. W tej ostatniej głównie na skutek

wzrostu produkcji samochodów osobowych. Ogólnie jednak biorąc pomimo nieznacznego wzrostu produkcji dóbr inwestycyjnych w IV kw. r.ub., co zostało uwzględnione w danych powyższych - produkcja tych dóbr w Europie kapitalistycznej była w roku ub.niższa, niż o rok wcześniej.

Zmiany cen dóbr inwestycyjnych w 1952 r.

Wyżej wymieniony Economic Survey of Europe zawiera również statystykę średnich cen eksportowych artykułów inwestycyjnych, eksportowanych z Anglii, Francji, Szwajcarii i Szwecji.

Wykazuje ona, że począwszy od III kw.1950 r., średnie ceny eksportowe brytyjskich dóbr inwestycyjnych systematycznie wzrastały do końca III kw.1952 r., będąc w tym okresie o 27% wyższe, niż w połowie 1950 r. Nieco inaczej przedstawia się sprawa w odniesieniu do zmian cen eksportowych francuskich dóbr inwestycyjnych, których wskaźnik zaczął wzrastać już w I kw.1950 r., wykazując stałą tendencję wzrostu do końca II kw.r.ub. W okresie tym eksportowe ceny francuskich dóbr inwestycyjnych były o 38% wyższe, niż przed wybuchem wojny koreańskiej. Trzeci kwartał r.ub. przyniósł jednak obniżenie się wskaźnika wspomnianych cen o 1,5%.

Jeszcze inaczej przedstawia się dynamika eksportowych cen szwedzkich dóbr inwestycyjnych, wykazujących w 1950 r. tendencje spadkowe. Pierwszy kwartał 1951 r. przyniósł jednak radykalną zmianę i od tego czasu ceny systematycznie wzrastały, osiągając w III kw.1952 r. 142% poziomu z połowy 1950 r.

Wskaźnik średnich cen eksportowych dóbr inwestycyjnych eksportowanych ze Szwajcarii kształtował się w omawianym okresie najmniej regularnie. Obniżał on się przez pierwsze trzy kwartały 1950 r., po czym wzrósł nieznacznie w IV kwartale, obniżając się ponownie, lecz nieznacznie, do II kwartału 1952 r., w którym nastąpił wzrost cen, wzmocniony następnie w III kw. r.ub. W rezultacie tych tendencji średni poziom cen eksportowych szwajcarskich dóbr inwestycyjnych był w III kw.r.ub. o 1% niższy w porównaniu ze stanem z pierwszej połowy 1950 r.

/ Według Economic Survey of Europe Since the War/

Bezrobocie w brytyjskim przemyśle inwestycyjnym

Według informacji, podanych przez Financial Times w pierwszych dniach marca, bezrobocie w brytyjskim przemyśle inwestycyjnym rozprzestrzenia się coraz bardziej, nie biorąc nawet pod uwagę trzytygodniowego już strajku w zakładach Austin a.

W wielu fabrykach samochodów tysiące robotników pracuje przy skróconym tygodniu pracy. W Coventry - ośrodku produkcji samochodów - w pierwszym tygodniu marca zawieszono na okres przejściowy pracę szeregu działów produkcji, zwalniając 2600 robotników. Wzrost bezrobocia obserwuje się również w przemyśle elektrotechnicznym, a w szczególności radiowym. Silnie dotknięty bezrobociem jest przemysł rowerowy, który natrafia na coraz większe trudności w zbyciu rowerów na rynku krajowym i zagranicznym. W samym mieście Birmingham luty przyniósł dalszy wzrost bezrobocia w przemyśle inwestycyjnym, które wynosi obecnie około 10.000 osób, przy czym dodatkowo przeszło 20.000 robotników pracuje przy skróconym tygodniu pracy. Bezrobocie wzrasta również w ostatnich tygodniach w przemyśle artykułów gospodarstwa domowego.

/Według Financial Times 4.III.1953./

Załamanie się koniunktury na lodówki i sprzęt chłodniczy w

W. Brytanii.

Według oficjalnych danych, rok ubiegły przyniósł poważne zmniejszenie się produkcji lodówek elektrycznych i sprzętu chłodniczego w Anglii, spowodowane skurczeniem się zbytu na rynku krajowym i na rynkach zagranicznych.

W 1951 r. wartość produkcji brytyjskiego przemysłu produkującego sprzęt chłodniczy osiągnęła rekordową wysokość £ 27,7 mln, a eksport £ 14 mln. Już jednak w I kw. r. ub. sprzedaże krajowe znacznie się zmniejszyły, a w następnych kwartałach eksport kurczył się po kilkaset tysięcy funtów sterlingów miesięcznie, osiągając w IV kwartale poziom £ 4,2 mln w skali rocznej. Najsilniejsze załamanie rynku odnosiło się do domowych lodówek elektrycznych, na które popyt ludności brytyjskiej bardzo się zmniejszył w roku ub.

Znacznie lepsze zapotrzebowanie na sprzęt chłodniczy wykazywał przemysł, którego zakupy w roku ub. wyniosły £ 4,6 mln i były wyższe, niż w roku poprzednim.

W zakończeniu tych obserwacji Financial Times zwraca uwagę, że zapasy przemysłu produkującego sprzęt chłodniczy są obecnie bardzo wysokie i zagrażają poważnie finansowej pozycji producentów z uwagi na fakt przymusu wpłacania zaliczek na tzw. "purchase tax" od towaru pozostającego na składzie. Sytuacja powyższa wydaje się wskazywać na rychłą i zasadniczą zmianę trendu eksportowych cen na sprzęt chłodniczy, wykazujący jeszcze w roku ub. wzrost cen o ca 10%.

/ Według Financial Times 2.III.1953. r./

Dostawy austriackiego sprzętu inwestycyjnego do Rumunii

W dniu 25 lutego zakończone zostały w Wiedniu negocjacje handlowe między Austrią a Rumunią, których rezultatem jest nowa roczna umowa handlowa w wysokości 15 mln dolarów obustronnych obrotów w porównaniu z 10 mln dolarów obrotów w ramach umowy poprzedniej.

W umowie bieżącej Austria zobowiązała się dostarczyć Rumunii m.in.: konstrukcji stalowo-żelaznych na sumę 3 mln. dolarów, rozmaitych walców - za \$ 100 tys., różnych maszyn budowlanych, obrabiarek do metali i części wymiennych do maszyn - na sumę \$ 350 tys., pomp - \$ 100 tys., kompresorów - \$ 50 tys., wentylatorów i ekshaustorów - na sumę \$ 40 tys., silników Diesla - \$ 100 tys., lokomotyw Diesla - \$ 100 tys., samochodów ciężarowych z przyczepami - \$ 250 tys., motocykli - \$ 20 tys., łożysk kulkowych - \$ 200 tys., sprężarek powietrza - \$ 75 tys., różnej armatury technicznej, budowlanej, wodociągowej itd. - \$ 250 tys., kos i sierpów - \$ 400 tys., pił do drzewa i metali - \$ 120 tys., noży maszynowych - \$ 100 tys., elektromotorów, generatorów, łącznie z turbogeneratorami - na sumę \$ 200 tys., pieców elektrycznych dla przemysłu - \$ 50 tys., urządzeń dla produkcji prądu o niskim i wysokim napięciu - na sumę \$ 400 tys., aparatów optycznych - \$ 50 tys. i laboratoryjnych łącznie z autoklawami - \$ 50 tys.

Sytuacja rynkowa w austriackim przemyśle maszynowym

Jak donosi Internationale Wirtschaft, w austriackim przemyśle maszynowym nastąpiło pogorszenie sytuacji rynkowej. Większość zakładów pracuje jednak jeszcze przy pełnym zatrudnieniu i normalnym tygodniu pracy, a pogorszenie sytuacji przejawia się w pierwszym rzędzie w spadku napływu zamówień, tak ze strony nabywców krajowych, jak i zagranicznych. Komentując ten spadek, gospodarcza prasa austriacka unika jeszcze określenia "stagnacja" w inwestycyjnym przemyśle austriackim, co jest niewątpliwie rzeczywistością w niektórych jego gałęziach, ograniczając się do stwierdzenia, że pogorszenie sytuacji ma raczej charakter przejściowy.

Największym popytem i obrotami wyróżnia się przemysł produkujący maszyny do szycia, który, po wprowadzeniu do masowej produkcji nowego modelu, rejestruje silne zainteresowanie nabywców i zwiększenie się portfeli zamówień. Wysoki poziom zamówień posiada również nadal przemysł obrabiarek do metali i do drzewa, aczkolwiek i w tym przypadku terminy dostaw uległy poważnemu skróceniu, w szczególności w odniesieniu do typów bardziej popularnych. Produkcja tokarek na przykład zmniejszyła się w II półroczu r.ub. wyraźnie, wynosząc 385 ton wobec 508 ton w pierwszych sześciu miesiącach 1932. Duże zamówienia zagraniczne posiada przemysł budowy wagonów kolejowych, którego produkcja w ostatnim kwartale ubiegłego roku była znacznie wyższa, niż o rok wcześniej, a perspektywy zbytu pozostają nadal ponoć bardzo dobre.

Inaczej zupełnie przedstawia się sytuacja w dziedzinie produkcji maszyn budowlanych, łącznie z windami i dźwigami. W tym przypadku spadek popytu jest widoczny w pierwszym rzędzie ze strony rynku krajowego, na skutek zmniejszenia się ruchu budowlanego.

Nie ulega wątpliwości jednak, że największe trudności zbytu posiada w Austrii nadal przemysł maszyn włókienniczych, najmniej odporny jak dotychczas na przystosowanie do zmienionych warunków rynkowych. Wobec braku nowych inwestycji w austriackim przemyśle tekstylnym oraz spadku popytu ze strony zagranicy, produkcja maszyn włókienniczych w Austrii zmniejszyła się w ostatnich miesiącach roku ub. do najniższego poziomu od 1950 r. przy 70% niewykorzystaniu zdolności produkcyjnej.

Austriacka prasa gospodarcza podkreśla ponadto obniżenie się popytu i skrócenie czasu pracy w przemyśle produkującym środki transportowe i silniki spalinowe./Spadek popytu odnosi się w szczególności do krajów Ameryki Łacińskiej/. Produkcja łożysk kulkowych - siedmiokrotnie wyższa niż przed wojną - wykazywała w II połowie 1952 r. nieznaczne tylko wahania, kształtując się na poziomie ca 600 tys.szt.miesięcznie wobec 565 tys.szt.miesięcznie w pierwszej połowie 1952r. i 432 tys.szt. średniej miesięcznej z 1951 r.

/Według Internationale Wirtschaft 6.III.1953/

Zle perspektywy zbytu samochodów brytyjskich w Szwajcarii

Według informacji podanych przez Financial Times z pierwszych dni marca, przedstawiciele brytyjskiego przemysłu samochodowego, będący na otwarciu genewskiego salonu samochodowego, "bynajmniej nie są zadowoleni z perspektyw sprzedaży wozów angielskich na rynku szwajcarskim" - jak pisze wyżej wymieniony dziennik.

Przyczyną powyższego jest wyjątkowa popularność w Szwajcarii zachodnio-niemieckiego Volkswagenu. Niezależnie od niskiej ceny, w porównaniu z tanimi wozami brytyjskimi, przewyższa on te ostatnie taniością i dostępnością wszystkich części zamiennych.

Firma Volkswagen posiada w Szwajcarii wiele zakładów reparacyjnych i montażowych, dokonywujących szybkich napraw, co znacznie ułatwia eksploatację wozu. Innym momentem zwiększającym popularność Volkswagenu jest niska konsumpcja benzyny, "co jest obecnie istotne - pisze londyński dziennik - nawet na tak prosperującym rynku, jak rynek szwajcarski".

Poniższe zestawienie ilustruje ceny niektórych marek samochodowych, wystawionych ostatnio w Genewie /we fr.szw./:

Chevrolet	12.950	Peugeot 7 HP	7.850
Singer Saloon	10.950	Panhard 4 HP	7.450
Fiat 7 HP	9.975	Ford Taunas 12 HP..	7.175
Ford Consul	8.985	Opel 7,5 HP	6.850
Citroën 10 HP	8.980	Morris Minor	6.560
Vauxhall 4-cyl.	8.950	Austin Seven	6.500
Austin A 40	8.450	Volkswagen 6 HP ...	5.750
Hillman Minx	8.350	Renault 4 HP	5.575
Simca 6 HP	8.250	Fiat 3 HP	5.450
		Citroën 2 HP	4.490

Jak widać z powyższego, rozpiętość cen wystawionych samochodów w Genewie /nie licząc wozów specjalnie luksusowych/ jest w roku bieżącym większa, niż kiedykolwiek w latach poprzednich. Jeden Chevrolet kosztuje bez mała tyle, ile trzy małe dwukonne Citroëny po \$ 1.035 każdy.

/Według Financial Times 6.III.1953/.

Sytuacja w japońskim przemyśle stoczniowym

W początkach marca r.b. japońskie Ministerstwo Transportu podało do wiadomości, że w 1956 roku stocznie japońskie będą mogły wybudować 1,2 mln ton nowego tonażu. W roku bieżącym stocznie mają wybudować ok. 300 tys. ton brutto, z czego na tankowce przypadnie ok. 70 tys. ton.

Budowa tonażu w tak znacznych w roku bieżącym rozmiarach jest jednak mało prawdopodobna z uwagi na obciążenie przez japoński "Bank Rozwoju Gospodarki" pożyczki na rozbudowę stoczni, wynoszącej 22 mln yenów. Pomimo znacznego programu budowy nowego tonażu, japoński przemysł stoczniowy obawia się już dzisiaj stagnacji z uwagi na fakt wysokich kosztów produkcji w porównaniu z ich poziomem w zagranicznych przedsiębiorstwach konkurencyjnych. Koszt budowy średniotonażowego tankowca jest obecnie w Japonii od 10 do 15% wyższy, niż w innych krajach, a przeciętnego frachtowca o 20-25% wyższy.

Dobra koniunktura w japońskim przemyśle stoczniowym jest wynikiem w pierwszym rzędzie nadmiaru zamówień w europejskim przemyśle stoczniowym, który na skutek zbyt obszernego portfela zamówień zmuszony był do systematycznego w roku ubiegłym wydłużania terminów dostaw. W wyniku takiego stanu rzeczy armator wolał zapłacić dodatkową premię za szybszą dostawę tonażu produkcji japońskiej.

W rezultacie napływ zamówień zagranicznych do Japonii był w roku ub. znaczny. Stocznie japońskie otrzymały m.in. zamówienia na 21 tankowców o łącznym tonażu 281,3 tys. ton d.w. Umożliwiło to zmniejszenie znacznego uprzednio bezrobocia, lecz zyski producentów z tych zamówień oceniane są bardzo pesymistycznie, ponieważ własne koszty budowy wynosiły w rezultacie w większości przypadków około \$ 200 za tonę d.w. budowanego tankowca w porównaniu z \$ 190 płaconych najczęściej przez armatorów zagranicznych.

/Według Daily Freight Register 9.III.1953 r./

Rozwój rumuńskiego przemysłu inwestycyjnego

W 1952 r. rumuński przemysł inwestycyjny rozpoczął masową produkcję całego szeregu nowych typów maszyn i sprzętu inwestycyjnego. M.in. rozpoczęto produkcję silnych traktorów o mocy 120 H.P. kilku typów ekskawatorów i spychaczy do robót ziemnych, dźwigów wieżowych, pneumatycznych świderów

i przebijaczy, silników spalinowych o sile od 20 do 30 H.P. pomp centryfugalnych i transformatorów. W r.ub. produkcja niektórych typów maszyn w porównaniu z poziomem produkcji w 1951 r. przedstawiała się następująco /wzrost w %/:

silniki spalinowe	31,5%
motory elektryczne	45,3
generatory	299,2
transformatory	71,5
obrabiaarki	50,0
łożyska kulkowe małe i śred. ..	31,3
mieszalniki betonowe	18,8
traktory	24,2
siewniki do ziarna	50,9
zmiłniarki-snopowiązałki	75,8
kultywatory	62,7

/Według Biki z 5.III.1953 r./

Obrabiarki brytyjskie na rynku światowym

Według oceny brytyjskiego czasopisma "The Engineering", w roku 1953 brytyjski przemysł obrabiarek będzie znajdował się w szczególnie trudnej sytuacji, gdyż chłonność rynku krajowego będzie znacznie zmniejszona przez zakończenie w roku 1952 inwestowania obrabiarek w przemyśle zbrojeniowym, oraz ze względu na to, że zbyt obrabiarek angielskich na rynkach zagranicznych staje się coraz trudniejszy z powodu zaostrzającej się konkurencji Stanów Zjednoczonych, państw europejskich/głównie Niemiec zachodnich/i Japonii.

Duże nasilenie zbrojeń w 1951 i 1952 r. wytworzyło korzystną sytuację dla zbytu obrabiarek na rynku brytyjskim w tych latach. Jednak rząd, dążąc do utrzymania zagranicznych rynków zbytu i wysokiego poziomu eksportu, który wynosi średnio 40% brytyjskiej produkcji obrabiarek zdecydował się na znaczny import maszyn zagranicznych, które zakupiono z amerykańskich kredytów na zbrojenia. Dostawy te jak ilustruje poniższa tabela osiągnęły najwyższy poziom w roku 1952. Spowodowały one znaczny odpływ dolarów, potrzebnych na inne artykuły zbrojeniowe, lecz umożliwiły producentom angielskim utrzymanie się na rynkach zamorskich w okresie wzmożonej konkurencji ze strony innych państw.

Import obrabiarek do metali

	1950	1951 w mln £	1952
U.S.A.			
Niemcy zachodnie	3 651	7 298	27 137
Szwajcaria	539	2 325	13 143
Belgia	775	2 141	4 442
Kraje Imperium i Irl.	254	824	2 998
Inne	100	64	264
	478	2 586	11 529
R a z e m	5 797	15 268	59 513

Początkowo zapotrzebowanie angielskiego przemysłu zbrojeniowego oszacowane było na 35 000 obrabiarek z czego 19 000 pokryto importem. Przemysł krajowy dostarczył 18 000 maszyn czyli o 2 000 więcej niż przewidywano. Wywiązanie się z tak dużych zamówień na zbrojenia musiało być dokonane kosztem produkcji cywilnej. Należy się jednak liczyć z faktem, że portfel zamówień cywilnych był w latach 1951 i 1952 szczególnie obfity, gdyż cywilny przemysł metalowy, obawiając się dużych ograniczeń dostaw, na rzecz zbrojeń, starał się w jak największym stopniu zabezpieczyć na okres najbliższych lat. W roku 1953 nie przewiduje się już tak znacznych dostaw dla przemysłu zbrojeniowego jak w poprzednich latach, mimo, że istnieją jeszcze pewne zamówienia na obrabiarki dla celów zbrojeniowych, które będą mogły być wykonane dopiero w roku 1954. Jak oświadczył minister Duncan Sandys z okazji wystawy obrabiarek w Olimpii, "ciężkie zadanie zaopatrzenia przemysłu w ramach bieżącego programu zbrojeniowego zostanie w lwiej części zakończone do końca roku 1952". Według obliczeń kół przemysłowych ilość maszyn pracujących w przemyśle zbrojeniowym Wielkiej Brytanii w I kwartale 1953 będzie mniej więcej taka sama jak w końcu 1952. Wobec wykańczania dostaw na potrzeby zbrojeń, producenci angielscy poświęcają coraz więcej uwagi kwestii chłonności rynku wewnętrznego oraz analizie zamorskich rynków zbytu. W roku 1952 brytyjska produkcja obrabiarek wynosiła 65 000 sztuk /czyli o 20 000 sztuk więcej niż w latach 1946 - 1950/. Przeciętna chłonność rynku wewnętrznego, nie licząc produkcji zbrojeniowej, wynosiła w latach powojennych około 30 000 sztuk. W tym produkcja krajowa dostarczała mniej więcej 28 000 sztuk a import 2 000 maszyn. Ogółem ilość obrabiarek zainstalowanych w Wielkiej Brytanii wynosi obecnie około 900 000 sztuk, z czego wynika, że jeśli przyjmiemy przeciętny czas pracy tych maszyn na 20 lat, zapotrzebowanie roczne powinno wynosić około 45 000 obrabiarek czyli o 50% więcej niż wynosi faktycznie. Należy się jednak liczyć z tym, że postęp techniczny pozwala na zastępowanie coraz większej ilości starych maszyn jedną bardziej uniwersalną i wydajniejszą maszyną, co zmniejsza zapotrzebowanie, oraz faktem, że system opodatkowania inwestycji w Wielkiej Brytanii przewiduje wyższą stopę procentową dla nowych maszyn niż dla starych, co hamuje wprowadzanie nowych obrabiarek do produkcji. Przeważnie bowiem koszt dwóch maszyn starego typu jest mniejszy niż koszt jednej nowoczesnej maszyny.

Obecnie jedynie przemysł lotniczy pracujący bardzo intensywnie gwarantuje wzrost zapotrzebowania na obrabiarki w roku 1953; w innych gałęziach przemysłu oprócz przytoczonych powyżej względów, napływ zamówień na te maszyny będzie się kształtował pod wpływem ogólnej koniunktury w przemyśle metalowym. Zachodzi jednak poważna obawa skurczenia się zapotrzebowania wewnętrznego. Oczywiście producenci obrabiarek będą starali się o utrzymanie wysokiego poziomu produkcji, gdyż tylko w tym wypadku koszty produkcji są o tyle niższe, że obrabiarki brytyjskie mogą być sprzedawane po cenach konkurencyjnych na rynkach zagranicznych.

Wprowadzie jak wskazuje poniższa tabela, eksport obrabiarek brytyjskich zwiększył się w roku 1952 o 13% co do ilości a o 27% co do wartości jednak perspektywy zbytu w roku 1953 wydają się znacznie mniej pomyślne. Przypuszczalnie Anglia nie będzie mogła utrzymać się na mniejszych rynkach zbytu, szczególnie europejskich gdzie konkurencja jest naj- silniejsza i spodziewany jest spadek zapotrzebowania z powodu załamania się pokoreańskiej koniunktury przemysłowej i zaspo- kojenia najpilniejszych inwestycji niezbędnych dla rozbudowy produkcji zbrojeniowej. Rynki te wchłaniające stosunkowo niewielkie ilości obrabiarek są szczególnie wrażliwe na wa- runki płatności i dostawy. Na tych rynkach konkurencja innych państw europejskich i USA, które mogą jak np. Niemcy zachod- nie oferować korzystne warunki kredytowe i krótkie terminy dostawy jest szczególnie groźna dla maszyn brytyjskich prze- wyższających jakością wiele produkowanych przez przemysł konkurencyjne obrabiarek. Niektórzy przemysłowcy europejscy wolą bowiem zakupić mniej wydajną maszynę z krótszym termi- nem dostawy i na korzystniejszych warunkach płatniczych, niż czekać na obrabiarkę bardziej udoskonaloną. Na podstawie ostatnich europejskich wystaw obrabiarek i raportów komisji technicznych brytyjskich i amerykańskich można stwierdzić, że maszyny brytyjskie są naogół bardzo dobre, starannie wykonane, wydajne, oraz konstruowane z uwzględnieniem naj- nowych zdobyczy wiedzy w tej dziedzinie. Ceny obrabiarek angielskich utrzymują się na poziomie cen maszyn konkuren- cyjnych. Niektórzy specjaliści angielscy zwracają jednak uwagę na to, że mniej staranne wykończenie bez obniżenia technicznej wartości maszyn, mogłoby wpłynąć na obniżenie cen obrabiarek brytyjskich.

Eksport brytyjskich obrabiarek do metali

	1950	1951	1952	1950	1951	1952
<u>Nowe obrabiarki</u>	<u>ilość w tys.cwt</u>			<u>wartość w tys. £</u>		
Wiertarki	91	87	100	1 452	1 421	1 906
Rozwiertarki	56	31	38	1 018	691	905
Szlifierki	74	66	77	1 632	1 605	2 241
Tokarki automat.	31	42	51	936	1 492	1 830
" rewolwer.	64	65	64	1 625	1 776	2 149
" inne	123	108	126	2 358	2 293	3 082
Hacznarki gwintów	12	14	14	499	537	634
Szlifierki do kół						
zabitych	56	51	48	1 407	1 381	1 607
Strugarki	57	58	63	900	944	1 190
Prasy hydraulic.	41	75	56	572	851	791
" inne	73	99	131	844	1 198	1 633
Wytłaczarki						
i nożyce	61	63	63	783	857	886
Pily	13	11	11	197	185	206
Inne	81	64	86	1 229	1 209	1 852
Obrabiarki						
nazywane	64	39	47	515	452	568
Części	34	38	47	857	1 160	1 421
Ogółem	931	911	1 022	16 824	18 052	22 901

Przemysł obrabiarkowy w krajach zachodnio-europejskich wykazuje po wojnie szybki wzrost. Największym producentem obrabiarek produkowanych w kapitalistycznych krajach europejskich /nie licząc Wielkiej Brytanii/. Przed wojną przemysł niemiecki pokrywał 50% tej produkcji. W porównaniu z okresem wojennym procentowy udział produkcji obrabiarek Francji, Szwecji, Belgii i Włoch zwiększył się. W Grecji, Norwegii i Austrii przemysł obrabiarkowy rozwinął się już po wojnie.

Najsilniejszym konkurentem producentów brytyjskich są Niemcy zachodnie. Dostarczają one bardzo dobre maszyny na korzystniejszych warunkach dostawy i płatności. Ceny ich jednak, mimo tendencji zniżkowej nie są niższe niż ceny brytyjskie. Obrabiarki zachodnio-niemieckie ustępują brytyjskim przeważnie pod względem wykończenia. Na wystawach obrabiarek zorganizowanych w roku 1952 w Niemczech zachodnich, przemysłowcy niemieccy pokazali szereg maszyn ciężkiego typu, które wypadły bardzo korzystnie w porównaniu z produkcją innych państw.

Konkurencja Stanów Zjednoczonych ma zupełnie inny charakter. Polityka eksportowa USA w stosunku do obrabiarek kształtuje się pod wpływem sytuacji na rynku wewnętrznym. W roku 1952 eksport obrabiarek ze Stanów Zjednoczonych wynosił około 6% produkcji. W roku 1953 skutkiem "nasycenia" rynku wewnętrznego maszynami dla produkcji zbrojeniowej i mniej pomyślnej koniunktury przemysłowej niż przed dwoma laty w przemyśle cywilnym, producenci amerykańscy będą się starali ulokować więcej obrabiarek na rynkach zagranicznych. Forsowanie zbytu produktów amerykańskich w ramach t.zw. "pomocy" może odbić się niekorzystnie na sprzedaży obrabiarek brytyjskich na niektórych rynkach. Eksport obrabiarek amerykańskich utrudniony jednak będzie ogólnym brakiem dolarów. W zakresie obrabiarek uniwersalnych, szczególnie dla lekkich maszyn, konkurencja amerykańska nie jest groźna dla Wielkiej Brytanii, ponieważ Stany Zjednoczone ze względu na wyższe koszty produkcji niż w innych krajach zaprzestały eksportu tych maszyn. Przeciętny poziom techniczny maszyn amerykańskich nie jest wyższy niż maszyn angielskich. Wyjątek stanowią niektóre typy specjalne.

Konkurencja japońska okazała się nie tak groźna jak to poprzednio przewidywano. Teoretycznie zdolność produkcji na przemysłu japońskiego wynosi 9 800 obrabiarek rocznie. Dotychczas jednak produkcja nie osiągnęła tego poziomu. Obrabiarki japońskie konkurują z brytyjskimi tylko na rynkach Dalekiego Wschodu /Formoza, Sjam, Indie/. Konkurencja ich jest stosunkowo mała gdyż np. eksport japoński do Indii stanowił tylko 4% dostaw brytyjskich na ten rynek. Japonia eksportuje około 27% swojej produkcji.

Zamieszczona poniżej tabela przedstawia kierunki ekspansji brytyjskiego eksportu obrabiarek.

Eksport obrabiarek do metali wg krajów przeznaczenia

	1950	1951	1952	1950	1951	1952
	ilość w tys cwt			wartość w tys £		
Australia	105	120	176	1 946	2 425	3 822
Kanada	47	91	114	934	1 910	2 962
ZSRR	69	97	109	828	999	1 216
Unia Pd.Afryk.	80	83	105	1 233	1 504	2 153
USA	9	46	73	212	1 084	2 003
Indie	154	84	72	2 471	1 422	1 334
Włochy	6	24	43	170	564	1 052
Francja	32	29	31	718	747	912
Brazylia	24	35	30	576	846	751
Szwecja	31	29	24	643	766	754
Nowa Zelandia	17	16	20	360	368	474
Holandia	39	24	18	700	537	477
Pakistan	34	19	15	665	373	355
Belgia	22	18	12	364	427	328
Bryt.Afr.Wsch.	10	9	11	159	153	230
Norwegia	21	11	11	352	203	220
Dania	7	7	10	183	168	209
Hiszpania	9	8	7	161	158	201
Egipt	16	14	7	283	287	128
Szwajcaria	10	8	6	222	231	230
Argentyna	11	6	4	213	156	110
Inne	178	133	163	3 430	2 723	2 979
Ogółem	931	911	1 022	16 824	18 052	22 901

Najpoważniejszym rynkiem zbytu na obrabiarki brytyjskie są kraje Imperium. Wielka Brytania jest na tych rynkach w uprzywilejowanej sytuacji zarówno ze względu na rozliczenia w ramach bloku szterlingowego jak i z tego powodu, że w krajach tych wszelkie inwestycje przeprowadzane są głównie przez kapitał brytyjski. O ile na innych rynkach perspektywy zbytu obrabiarek są raczej niepewne, o tyle w krajach Imperium eksport brytyjski ma pełne szanse rozwoju. W ciągu ostatnich kilku lat sprzedaż obrabiarek na te rynki, z wyjątkiem Indii, wykazywała stały wzrost. Nawet ograniczenia importowe wprowadzone w Australii w marcu 1952 celem zmniejszenia deficytu bilansu płatniczego nie dotyczyły obrabiarek, których import z Wielkiej Brytanii zwiększył się w roku 1952 o 47%. Przypuszczalnie w ciągu najbliższych kilku lat chłonność rynku australijskiego będzie duża, gdyż przewiduje się tam zwiększenie produkcji stali w ciągu trzech następnych lat o 500 000 ton czyli o 50% w stosunku do bieżącej produkcji. Przypuszczalnie również dostawy obrabiarek dla przemysłu maszyn rolniczych i maszyn do transportu ziemi będą wzrastały.

Znaczny wzrost wykazują dostawy do Kanady. Rynek ten jako dolarowy jest szczególnie atrakcyjny dla Wielkiej Brytanii. W ciągu najbliższych lat kanadyjskie zakupy obrabiarek będą się zwiększać, ze względu na szybką rozbudowę przemysłową tego kraju.

W Indiach perspektywy zbytu obrabiarek przedstawiają się znacznie gorzej. Jest to jedyny kraj imperialny, do którego spadają dostawy brytyjskie. W roku 1952 eksport brytyjski był przeszło o połowę mniejszy niż w 1950. Trudna sytuacja finansowa tego kraju nie pozwala nawet na rozbudowę tych gałęzi przemysłu, które są pożądane dla rozwoju gospodarczego tego kraju. Produkcja stali wynosi w Indiach 370 tys ton. W ciągu 5-ciu lat przewidywano wzrost jej do 1,37 mln ton. Cel ten jednak nie zostanie osiągnięty gdyż niskie ceny surowców eksportowanych z Indii wprowadziły je w tak trudną sytuację płatniczą, że nie mogą sobie one pozwolić na przeprowadzenie kosztownych inwestycji.

W roku 1952 eksporterzy brytyjscy natrafili na bardzo korzystną koniunkturę na rynku amerykańskim i zdołali zwiększyć dostawy na ten rynek o 35%. W dużym stopniu spowodowane to było przeznaczeniem prawie całej krajowej produkcji obrabiarek na zbrojenia. W myśl dekretu rządowego USA z 1 lutego 1952 r. zabroniono producentom towarów cywilnych wymiany parku obrabiarkowego i cała produkcja została skierowana na cele wojskowe lub pośrednio związane ze zbrojeniami. Wartość produkcji obrabiarek wynosiła w USA w roku 1952 1 200 mln \$ czyli dwukrotnie więcej niż normalnie. W ciągu roku 1953 spodziewane jest wykonanie zaległych zamówień dla przemysłu cywilnego, tak że produkcja może spaść znacznie poniżej nadmiernie rozbudowanej zdolności produkcyjnej. Ze względu na tę sytuację producenci amerykańscy zaprotestowali oficjalnie przed wpuszczeniem do kraju dużych ilości obrabiarek obcego pochodzenia.

/The Engineering 1 styczeń - 13 luty 1953,
Accounts of Trade and Navigation of the United
Kingdom/